JÓZEF HORDOWSKI • JADWIGA HORDOWSKA

K O S I E N I C E

LUDZIE • HISTORIA • ZABYTKI

KOSIENICE 2020

kosienice.indd 1 29.04.2020 23:42:28

Projekt typograficzny, fotografie niepodpisane i łamanie tekstu
Józef Hordowski

© Józef Hordowski i Jadwiga Hordowska

Wszystkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości lub części publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (elektronicznej lub mechanicznej, włączywszy techniki komputerowe, drukarskie, fotograficzne, nagrania fonograficzne itp.) wymaga pisemnej zgody autorów.

Wydano drukiem ze środków autorów.

ISBN 978–83–946333–9–4

kosienice.indd 2 29.04.2020 23:42:28

Wstęp

Niniejsza publikacja zawiera podsumowanie naszych poszukiwań dotyczących Kosienic, czyli miejscowości, w której od lat mieszkamy. Prezentuje materiały mówiące o czasach od założenia wsi aż do współczesności. Ze zrozumiałych względów najbogatszy materiał ikonograficzny pochodzi z ostatnich 150 lat. Bardzo mało miejsca poświęciliśmy jednak czasom najnowszym; niech będą one przedmiotem prac naszych następców.

Ponieważ Kosienice mogą poszczycić się wielowiekową historią, chcieliśmy ocalić od zapomnienia i utrwalić w pamięci mieszkańców – i nie tylko, najważniejsze wydarzenia naszej społeczności na przestrzeni dziejów oraz jej dziedzictwo kulturowe.

Pierwsza część opracowania jest, ze względu na brak materiałów ikonograficznych, raczej opisowa, skupia się na historii miejscowości. Druga, poświęcona bardziej współczesności, jest bardziej „fotograficzna", ukazuje różne uroczystości, imprezy i jubileusze. Mamy nadzieję, że nasz wieloletni wysiłek będzie służyć przyszłym pokoleniom i owocować również w przyszłości.

Do tej pory ukazała się jedna publikacja dotycząca Kosienic, wydana w 1998 r., *Kosienice zarys dziejów wsi i parafii*, której autorami byli Józef Hordowski i Jarosław Pacanowski, a którą wydano z okazji 600-lecia erygowania parafii. Mimo że w tej publikacji skupialiśmy się na ikonografii, to wiele informacji zaczerpnęliśmy właśnie z niej.

To, co zawarte jest w niniejszej publikacji, jest naszym subiektywnym spojrzeniem na miejscowość, w której mieszkamy. Niewątpliwie wiele aspektów pominięto, głównie z powodu braku materiałów źródłowych lub braku dostępu do nich. Tymi problemami, a także nowo odkrytymi faktami, musi się zająć następne pokolenie. Naszą rolę uważamy za zakończoną.

Podziękowania

Przy gromadzeniu materiałów pomagało nam wiele osób, za co składamy serdeczne podziękowania. Są to: ks. dr Henryk Borcz – Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, Wiesława Wlazło i Tomasz Błoński – biuro Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Małgorzata Makuchowska – dyrektor Szkoły Podstawowej w Kosienicach, Dariusz Bobek – z Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, a także Barbara Czartoryska – za udostępnienie wielu zdjęć Ignacego Dembowskiego. Biogramy sióstr zakonnych oraz wiele innych materiałów uzyskaliśmy dzięki s. Marcie Komborskiej, która opiekuje się Archiwum Głównym Sióstr Służebniczek w Starej Wsi.

Szczególne podziękowania kierujemy do Pani Grażyny Kasprzyckiej–Rosikoń za udostępnienie unikalnych zdjęć dworu i parku, jak również fotografii członków rodziny Kasprzyckich.

Najbardziej jesteśmy wdzięczni naszym koleżankom i kolegom z Kosienic, bez pomocy których nie uzyskalibyśmy tylu wspaniałych zdjęć oraz którzy cierpliwie wyjaśniali nam niuanse historyczne. Są to w kolejności alfabetycznej: Józef Bałaban, Tadeusz Bałaban, Adam Baran, Barbara Baran, Janusz Bielecki, Kazimierz Dańczuk, Teresa i Tomasz Dańczukowie, Bolesław Jankowy, Tomasz Jankowy, Iwona Jas, Dariusz Klepak, Gabriela Klepak, Witold Lizun, Marek Lusio, Janusz Łoza, Henryk Olchowy, Adam Piejko, Urszula Polehojko, Mateusz Wyskiel.

Chcieliśmy podziękować także następującym osobom, którzy w ten czy inny sposób wsparły nasz projekt. Są to: Jan Bereźnicki, Jacek Kaczmarz, Leszek Lenart, Robert Rachalski, Wojciech Wardęga, Elżbieta Żygała. Za korektę tekstu dziękujemy Jakubowi Dolatowskiemu, bo dzięki niemu uniknęliśmy wpadek językowych.

kosienice.indd 3 29.04.2020 23:42:28

W mroku dziejów

Trudno dzisiaj dokładnie ustalić, kiedy powstała wieś Kosienice. Jakaś osada musiała istnieć już w okresie wczesnego średniowiecza (około 1000 r.), znaleziono tu bowiem naczynia ceramiczne pochodzące właśnie z tego okresu. Brak dowodów nie oznacza jednak, iż opanowanie tego terenu przez człowieka nie odbyło się wcześniej. Ze względu na wyjątkowo żyzne gleby, od najdawniejszych czasów tereny te były zasiedlone przez człowieka. Najstarsze ślady pobytu ludzi znaleziono w cegielni w Orzechowcach, gdzie odkryto osadnictwo sprzed 17–22 tys. lat przed naszą erą. W tym czasie nie istniało jeszcze rolnictwo, a ówczesna kultura materialna i i jej symbolika związana była przede wszystkim z mamutem, który zapewne w głównej części zaspokajał potrzeby mięsa, skór i kości. Należy dodać, że nasze tereny porastała wtedy tundra. Później, po wyginięciu mamutów i wraz z ociepleniem się klimatu pojawiły się ludy, które polowały prawie wyłącznie na renifery.

W okolicach Woli Maćkowskiej w latach dziewięćdziesiątych XX w. odkryto kilkadziesiąt kurhanów – kopców ziemnych przykrywających groby. Należały one do ostatniej wielkiej kultury neolitycznej – kultury ceramiki sznurowej, której nazwa pochodzi od zdobień wykonywanych odciskami sznura, na górnych partiach glinianych naczyń. Wiek najstarszego z poddanych badaniom kurhanów oceniono na 2900 lat przed naszą erą (prawe 5000 lat temu!), czyli jest on starszy o kilkaset lat od piramidy Cheopsa w Egipcie. W centrum kurhanu znajdowała się komora grobowa, obudowana konstrukcją drewnianą. Zmarłych układano w pozycji bocznej z podkurczonymi nogami, na ogół na linii wschód-zachód. Kobiety leżały zwykle na boku lewym, zaś mężczyźni na prawym.

W związku z budową autostrady A4 podjęto liczne badania archeologiczne. W wyniku tych poszukiwań w okolicach Jarosławia odkryto także liczne kurhany. Wszystkie te znaleziska sugerują, że 4–5 tys. lat temu obszar między Rzeszowem a Przemyślem i Lwowem był gęsto zasiedlony przez pasterską ludność kultury ceramiki sznurowej, zajmującą się także rolnictwem, głównie uprawą zbóż (w tym okresie użytkowano już radło). Ludność tamtych czasów posiadała jedynie krótkotrwałe obozowiska z szałasami i ziemiankami, choć – jak twierdzą niektórzy archeolodzy – była to już ludność osiadła. W każdym razie wypasając zwierzęta i uprawiając pola metodą wypalenia ludzie spowodowali wylesienie lub znaczne przerzedzenie lasów, i to na dużych obszarach żyznych gleb.

W epoce kamiennej pojawiły się plemiona z południa (zza Karpat). Uprawiano wówczas na dużych obszarach pszenicę, jęczmień, częściowo proso, ponadto groch, soczewicę i bób. Hodowano bydło, owce, świnie, w obejściach żyły psy. Bardzo żyzne gleby przyczyniły się do tego, iż powstała wtedy bardzo gęsta sieć osadnictwa, której ślady znaleziono m.in. w Trójczycach, Orzechowcach, Ujkowicach, Duńkowiczkach i Żurawicy.

Później na tereny te przybyli przedstawiciele kultury mierzanowickiej, która pojawiła się na Ziemi Przemyskiej we wczesnej epoce brązu (2300–1700 r. p.n.e.). Ludność tej kultury trudniła się głównie hodowlą, w mniejszym stopniu rolnictwem. Zakładała duże osady, niekiedy ufortyfikowane, otoczone głębokimi rowami, a w ich pobliżu rozległe,



Dobkowice. Widoczny szkielet dziecka, na biodrze znajduje się kamień. zdjęcie J. Okoński, M. Mazurek. 2011. Badania Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego pod kierownictwem: Jerzy Okoński, Marta Połtowicz-Bobak i Mirosław Mazurek.

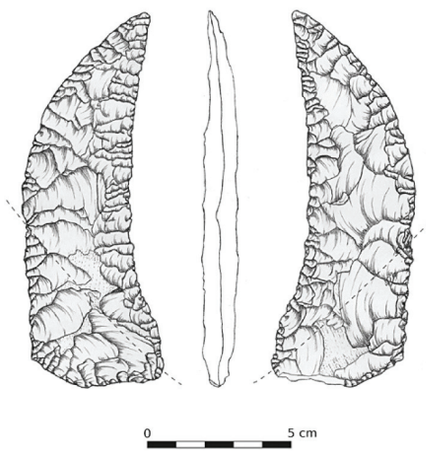
kosienice.indd 4 29.04.2020 23:42:29



Boratyn. Szkielet z epoki kultury mierzanowiskiej, zdjęcie Wojciech Poradyło. Badania Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego pod kierownictwem: Jerzy Okoński, Marta Połtowicz-Bobak i Mirosław Mazurek.

złożone czasem z kilkuset pochówków, cmentarzyska. Zmarłych chowano w obrządku szkieletowym, w pozycji skurczonej, mężczyzn na prawym, kobiety na lewym boku, czasem w drewnianych trumnach lub owiniętych w maty. W grobach spotyka się naczynia gliniane – amfory, kubki i dzbany, zdobione odciskami sznura; często też kolie z paciorków z muszli, kości, fajansu lub z zwierzęcych kłów. W pobliskich Dobkowicach odkryto szereg grobów z tego okresu, w których udało się odnaleźć szkielety dzieci, naczynia gliniane oraz resztki gospodarcze. Obok szczątków ludzkich odkryto szczątki psów, bydła oraz kozy/owcy, co sugeruje, że zwierzęta te służyły do celów kultowych.[1] W Skołoszowie znaleziono natomiast aż 7 noży sierpowatych, które służyły głównie do obróbki skór.[2]

Najwięcej danych o ludach zamieszkujących te okolice pochodzi z okresu tzw. kultury tarnobrzeskiej i przeworskiej. W sąsiadującej z Kosienicami miejscowości Trójczyce odkryto cmentarzysko pochodzące z I–IV w. naszej ery. Ludy tej kultury prowadziły już osiadły tryb życia. Prochy zmarłych (zwłoki palono na stosie), chowano w naczyniach, wyposażając je w przedmioty codziennego użytku. W Trójczycach znaleziono prawie 170 takich grobów ciałopalnych, w których były cenne przedmioty, na przykład złote i srebrne ozdoby, noże, naczynia gliniane i inne przedmioty codziennego użytku. Badania antropologiczne pochówków wykazały, że były to głównie groby kobiet i dzieci, a tylko sporadycznie mężczyzn. Pod koniec IV w. nastąpił upadek tej kultury, z powodu najazdu plemion ze wschodu, zwanych Hunami, i rozpoczął się okres wędrówki ludów. Miejscowa ludność prawdopodobnie opuściła wtedy swoje siedziby i udała się na południe.[3] Ponowne ożywienie osadnicze na terenie Ziemi Przemyskiej przypada na stulecia VII–IX, kiedy to ze wschodu przybyli Słowianie. W Tuligłowach odkryto gród wzniesiony w VIII w. przez plemię Lędzian, który obwarowany był potrójną linią wałów. Wraz ze wzrostem zaludnienia zaczęły się wyodrębniać lokalne wspólnoty, złożone z kilkunastu rodzin. Zapewne wtedy wydzieliły się, jako osobna jednostka terytorialna, Kosienice.



Skołoszów. Noże sierpowate (Piotrowska, Dobrzyński 2011).

[1] *Bobak D., Jarosz P., Mazurek M., Okoński J., Szczepanek A. 2012. Szczątki dzieci w jamie osadowej kultury mierzanowickiej na stanowisku 39 w Dobkowicach, pow. jarosławski. Obiekt kultowy czy przejaw zwyczajów pogrzebowych? Hic mortui vivunt s. 51–71. Rzeszów.*

[2] *Piątkowska K., Dobrzyński M. 2011. Technologia bifacjalnych noży sierpowatych na podstawie znalezisk grobowych kultury mierzanowickiej ze Skołoszowa, st. 7, pow. Jarosław. Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 32: 107–115, Rzeszów.*

[3] *Poradyło W. 2001. Cmentarzysko ludności grupy tarnobrzeskiej w Trójczycach, gm. Orły, pow. Przemyśl. Mat. i Sprawoz. Rzeszow. Ośrodka Archeologicznego, 22: 59-106, Rzeszów.*

kosienice.indd 5 29.04.2020 23:42:29

1390

Pierwsza wzmianka

Pierwszy dokument, w którym możemy odnaleźć wzmiankę o Kosienicach, pochodzi z 23 IV 1390 r., kiedy to Conrado haerede de Kusiennicze był świadkiem w sprawie niejakiego Jaśka Kustra, dziedzica zamku krzeszowskiego, który powierzył Michałowi lokację wsi Wierzawice na prawie magdeburskim. Następna wzmianka pochodzi z 1392 r.

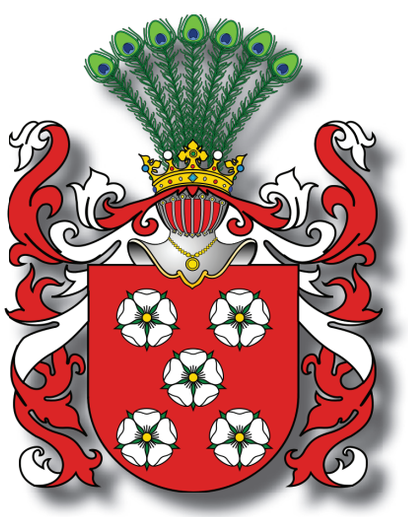
W dniu 19 VIII 1399 r. Konrad z Ziębic (Munsterberg) i jego żona Petronella utworzyli parafię i ufundowali kościół pod wezwaniem św. Trójcy. Kosienice był już dużą zapewne osadą licząca ponad 100 osób, skoro była godna posiadać kościół parafialny. Z 1402 r. zachował się inny dokument, gdzie Konrad z Kosienic zaświadcza, że Mikołaj Pstrowski sprzedał Abrahamowi z Dunajca wieś Orzechowce wraz z „siedliskiem" Czajków.

Konrad, potomek wójtów dziedzicznych z Munsterberga (Ziębic) na Śląsku, osiadł w drugiej połowie XIV stulecia na Ziemi Przemyskiej, gdzie kupił Kosienice, Zabłotce, Boratyn, Batycze i wiele innych osad. Prawdopodobnie zajmował się handlem, a jako szlachcic – 4 I 1397 r. został wojewodą (burgrabią) przemyskim; wśród szlachty przemyskiej wymieniany do 1436 r.; zmarł niedługo później.[1] Wydaje się, iż Kosienice były główną siedzibą jego rodu.[2] Konrad miał pięcioro dzieci, w tym czterech synów i córkę. Córka, Katarzyna, wyszła za mąż za Zygmunta Ptaczka z Jankowic, a synowie, Kunrad, Fryderyk, Jerzy i Mikołaj, około 1415 r. dokonali podziału majątku po ojcu. To właśnie najstarszy z synów, Kunrad vel Konrad, dał początek rodowi Kusienickich.

Dokładnie nie wiadomo, z jakiej jednostki administracyjnej została wydzielona parafia Kosienice, ale najprawdopodobniej z parafii Pruchnik, ze względu na obecność ks. Bernarda, plebana pruchnickiego, w czasie sporządzania dokumentu erekcyjnego.

Dla zabezpieczenia bytu plebana przeznaczyli fundatorzy jeden łan (20–25 ha) pod karczunek, a ponadto pola, staw i karczmę. Chłopi zobowiązani byli do odrabiania pańszczyzny na rzecz plebana.

Kościół zlokalizowany był prawdopodobnie w tym samym miejscu, co obecny kościół parafialny. Wskazuje na to opis miejsca lokalizacji w dokumencie erekcyjnym.



Herb rodu Kusienickich, nazywany Ramułtem, pierwotnie przedstawiał tarczę o czerwonym polu z krzyżem św. Andrzeja, na nim znajdowało się pięć róż pięciolistnych, a nad hełmem w koronie – pawi ogon. Od nazwy herbu część rodu przyjęła nazwisko, bowiem w XVI w. pojawiają się Ramułtowie z Trójczyc.

[1] *Fenczak A. 2003. W obliczu zmian geopolitycznych (1340–1389). [w:] Dzieje Przemyśla (1340–1772), część I. U schyłku średniowiecza (red. F. Kiryk), Przemyśl.*

[2] *Sperka J. 2011. Zarys migracji rycerstwa śląskiego na ziemie Rusi Koronnej w okresie panowania Władysława Jagiełły. Zarys migracji rycerstwa śląskiego na ziemie Rusi Koronnej w okresie panowania Władysława Jagiełły,* „Княжа доба. Історія і культура", Вип. 4, Львів.

kosienice.indd 6 29.04.2020 23:42:30

1399

Erygowanie parafii

Odpis dokumentu z dnia 19 VIII 1399 r., w którym Konrad Munsterberg, dziedzic Kosienic, uposaża kościół parafialny w tej wsi, oraz dokumentu, w którym Maciej, biskup przemyski, zatwierdza powyższą fundację.

In nomine Domini amen. Cum inter omnia animalia homo sit dignior creaturarum in resolucione corporum ab anima et in humanis spiritibus adhuc agens meritosuun debet cognoscere Creatorem, proinde nos Cundradus Monsterberk heres in Cussyenycze et in Zablodcze, Boraczyn, cum conthorali nostra charissima Petronella de ibidem, cupiens animarum nostrarum salutem, necnon progenitorum nostrorum ac successorum felicitatem devotis affectibus consequi et adipisci ecclesiam in villa nostra Cussyenycze ad radiosam fidem catholicam in laudemque Omnipotentis Creatoris, Patris et Filii et Spiritus Sancti, hoc est in honorem S. Trinitatis fundamus, donamus, erigimus, fundarique fecimus. Ad quam pro uberiori statu plebani et nutrimento unum mansum liberum in suis limitibus longe lateque extirpandum cum taberna locata in superiori parte ville sive fine et locum taberne braseatoriique edificandi necnon orti locum intra rippam et dictam thabernaum, sicut fieri potest, una cum piscinia priori per descensum sub predicta thaberna sua damus et conferimus. In qua quidem taberna ius bannitum iuxta decursum Regn singulis mensibus celebrari debebitur. In cuius eciam taberne sepedicte nocumentum aut plebani per nos et successores nostros in fine superiori ville nostre Cussyenycze alia taberna construi non debet. Eciam tabernator, vel tabernatores eiusdem taberne a laboribus heredum et omni actione iudiciaria sint exclusi. Ortum item proxime adiacentem ecclesie penes viam, que tendit per Cussyenycze, alias nawsiu, in usum eiusdem plebani conferimus. Decimas vero allodiorum nostrorum manipulatas presencium et futurorum, presencium in Cussynycze futurorum in Zabloczcze assignamus presentibusque evis, temporibus iure hereditario inviolabiliter perpetuo adiungimus, annectimus et incorporamus. Kmethones

W imię Pana Amen. Ponieważ wśród wszystkich stworzeń człowiek jest najgodniejszy, w oddzieleniu ciał od duszy i jeszcze żyjąc i gdy jeszcze dusza przebywa w ciele, słusznie powinien poznać swojego stworzyciela. Przeto my Konrad Munsterberg, dziedzic Kosienic, Zabłociec i Boratyna, razem z naszą małżonką, najdroższą Petronellą. Pragnąc zbawienia dusz naszych i następców szczęście osiągnąć i uzyskać przez pobożne czyny kościół w naszej wiosce Kosienice dla promiennej wiary katolickiej na część i chwałę wszechmogącego stwórcy Ojca, Syna i Ducha Św. tj. na chwałę św. Trójcy kościół zakładamy, darujemy, wznosimy i kazaliśmy uposażyć. Do tego kościoła dla lepszego stanu plebana i wyżywienia, 1 łan wolny w swoich granicach wzdłuż i szerz darujemy do wykarczowania. Za karczmą osadzoną w górnej części wioski, czyli końcu, jak również miejsce po karczmie na zbudowanie gorzelni piwa (browaru), jak również miejsce pomiędzy brzegiem a wspomnianą karczmą, tak jak to możliwe razem ze stawem przed nim przy zejściu pod wspomnianą karczmą, darujemy i dołączamy. W tej zaś karczmie prawo banicji według zwyczajów Królestwa w poszczególnych miesiącach trzeba będzie sprawować.
Na szkodę tej wspomnianej karczmy albo plebana, ani przez nas, ani naszych następców, w końcu naszej wioski Kosienic, nie wolno będzie budować innej karczmy, tak że karczmarze tej karczmy są wyłączeni z prac u dziedziców, pańszczyzny i wszelkich akcji sądowych. Również miejsce blisko leżące przy kościele koło drogi, która prowadzi przez Kosienice na wsiu, na użytek tegoż plebana darujemy. Dziesięciny także na naszych gumnach (folwarkach) obecnych i przyszłych w obecnych Kosienicach a przyszłych w Zabłotcach ustanawiamy.
Na mocy dziedziczenia na zawsze przyłączamy, dołączamy i wcielamy, kmiotkowie zaś wspomnianych wiosek w Kosienicach i Zabłotcach prawowitemu swemu plebanowi jedną miarką mąki pszennej i tyleż owsa z każdego łanu w poszczególnych latach do święta św. Marcina są zobowiązani odmierzyć oraz przestrzegać praw kościelnych, tak jak to w okolicy

kosienice.indd 7 29.04.2020 23:42:30

vero villarum nostrarum predictarum ibidem in Cussyenycze et in Zabloczcze legittimo suo plebano per unum truncum siliginis et totidem avene a quolibet manso singulis annis adfestum s. Martini censuare, ceterum quoque iuribus ecclesiasticis, prout in confinio alias communiter, vel iuris est, firmiter obedire tenebuntur. Volumus eciam et presentibus roboramus, si aliquis Ruthenorum censualem quempiam de agro exemerit, senciat se ipse iura ecclesiatica et missalia prefate ecclesie totaliter in Cussyenycze singulis annis soluisse. In cuius rei testimonium sigillum nostrum presentibus est appensum. Datum feria tercia infra octavas Assumpcionis Marie Virginis gloriose anno Domini Mo ccco Lxxxxo ix–op, presentibus hys honorabilibus necnon nobilibus: domino Miroslao dicto Goląbek herede de Zamyechow, domino Michaele herede de Vapovcze, Abrahamko herede de Dymytrovycze, domino Petro plebano de Jaroslaw, necnon domino Bernardo plebano de Prochnyk et aliis quampluribus fidedignis.

Nos Mathias Dei gracia episcopus Premisliensis significamus presentibus, quibus expedit, universis, quia ecclesim nove errectionis et fundacionis in villa Cussyenycze dotatam hereditarie per supranotata privilegia propter cerciorem cautelam et futura impedimenta, necnon iuris defensionem iniuriarum, ecclesiam predictam presentibus roboramus et confirmamus sigilli nostri sub appensione, ut sint duraturatemporibus perpetuis. Eciam nihilominus ecclesie prefate presentibus conferimus stipendia salutaria, omnibus Christifidelibus diebus dominicis et festivis ad eandem confluentibus, confisis de Omnipotentis Dei misericorida et auctoritate ss. Petri et Pauli apostolorum de iniunctis eus penitenciis xL dies indulgenciarum in Domino impertimur. Actum et datum Premislie, in octava Assumpcionis S. Marie Virginis illibate anno, quo supra, per manus Nicolai notarii nostri Floverth de Biecz.



Pieczęć, jaka posługiwał się Konrad Munsterberg (1426 r.).

czyli powszechnie jest przyjęte. Chcemy także i obecnym ogłaszamy jeśli ktoś z Rusinów wykupiłby jakąś część pól (osiedlił się) będzie zobowiązany te same prawa kościelne – imisalia (dotyczące Mszy św.) wspomnianemu kościołowi uiszczać. Na świadectwo tej sprawy przyłączono naszą pieczęć. Dane dnia w oktawie Wniebowzięcia Matki Boskiej (19 sierpnia Roku Pańskiego 1399) w obecności tych godnych czci i szlachetnych Pana Mirosława zwanego Gołąbek, dziedzica Zamiechowa, Pana Michała dziedzica z Wapowiec, Abrahama dziedzica z Dmytrowic, Piotra plebana z Jarosławia oraz ks. Bernarda z Pruchnika i wielu innych godnych wiary świadków.

My Maciej z łaski Bożej biskup przemyski zawiadamiamy obecnych, że kościół nowej fundacji w wiosce Kosienice uposażony dziedzicznie przez wyżej wspomniane przywileje dla pewniejszego zabezpieczenia i przyszłych przeszkód, jak również obrony prawa przed krzywdami, kościół wspomniany w obecności obecnych, potwierdzamy i umacniamy naszą pieczęcią, aby była trwała na wieczne czasy. Także Kościołowi temu w obecności obecnych nadajemy odpusty. Wszystkim wiernym, którzy w dni Pańskie i świąteczne będą do niego się zachodzić, powierzonych miłosierdziu, Wszechmogącego Boga i powagą św. Apostoła Piotra i Pawła do ich aktów pokutnych udzielamy 40 dni odpustów w Panu.
Działo się i dane jest w Panu w oktawie Wniebowstąpienia NMP Niepokalanej w którym wyżej 1399 r. przez ręce Mikołaja, notariusza naszego Flowerta z Biecza.

kosienice.indd 8 29.04.2020 23:42:30

1640

Drohojowscy

Konrad, pierwszy syn Konrada z Ziębic, w księgach grodzkich pojawia się w 1447 r., gdy wspomina o tym, że jego matka wniosła do Kosienic 100 grzywien posagu. Z kolei w 1462 r. procesował się z Aleksandrem, prawdopodobnie z Orzechowiec, o najazd i rabunek Żurawicy oraz poranienie swego syna, także Konrada (ten umarł bezdzietnie po 1495 r.). Oprócz niego Konrad miał jeszcze dwóch synów, Stanisława i Zygmunta, oraz córkę Martę. Dzieci Marty przyjęły w 1499 r. spadek po wuju Stanisławie, a jedna z jej córek, Beata Dolińska, wyszła za mąż za Rafała Pełkę i wykupiła Kosienice. Zygmunt Kusienicki, trzeci syn Konrada, umarł w 1481 r., pozostawiając syna, także Zygmunta, który wydzierżawił swą część Kosienic stryjowi Konradowi. Właścicielami Kosienic od roku 1505 do co najmniej 1559 r. byli Pełkowie, m.in. Rafał i Mikołaj.[1]

W XVI stuleciu wieś przeszła w ręce zwolenników reformacji, co uczyniło wówczas 50 ze 165 parafii diecezji przemyskiej. W latach 1560–1575 nastąpił zmierzch reformacji. Przypuszczalnie pod koniec XVI w. Marcin Dunikowski, podsędek Ziemi Przemyskiej, przyczynił się do ponownego przejęcia parafii przez katolików. W 1628 r. wieś była własnością Zofii z Orska Dunikowskiej. Jako wiano wniosła ona 24 I 1640 r. Kosienice swojemu drugiemu mężowi, Janowi Parysowi Drohojowskiemu. Przez ponad 130 lat wieś pozostawała w rękach tej rodziny.

Po śmierci Jana Parysa właścicielem majątku został jego syn Stanisław Drohojowski, który posiadał Kosienice do roku 1688. Stanisław zaślubił Konstancję Marchocką i miał z nią trzech synów: Jana-Marcina, Adama i Tomasza. W 1688 r. Kosienice odziedziczył Tomasz, trzeci syn Stanisława, ożeniony z Katarzyną Wolską. Jako dodatkowy spadek po ojcu bracia mieli mu każdego roku zapewnić 12 żeńców z Trójczyc, 20 żeńców z Hureczka oraz 60 pługów z Małkowica a oprócz tego mieli zaspokoić pretensje dzierżawców Kosienic. Jednak bracia obowiązków tych nie dopełniali, dlatego Tomasz pozwał ich w 1695 r. przed sąd. Ponadto oskarżył on niejakich Piaseckiego i Śliwińskiego o zbrojny napad na dwór w Kosienicach, dokonany w czasie jego nieobecności. Napastnicy zrabowali wiele cennych przedmiotów i mocno przestraszyli jego dziecko oraz żonę.

Tomasz pozostawił syna Ludwika-Michała, podstolego chełmskiego, żonatego z Cecylią Brześciańską, z którą miał troje dzieci. Odziedziczył on Kosienice w 1704 r. i posiadał je do 1736 r. Po jego śmierci przez pewien czas toczyły się między spadkobiercami spory o Kosienice, które ostatecznie w 1742 r. przypadły Józefowi Drohojowskiemu. Następnie przez krótki czas wieś była w posiadaniu Michała Drohojowskiego, dziedzica Trójczyc, Rudołowic i Hermanowic. Był on posłem Ziemi Przemyskiej, sędzią grodzkim i łowczym przemyskim.

W roku 1700 Drohojowscy, tworząc kanonię Drohojowskich, przekazali probostwo w Kosienicach kapitule przemyskiej i w związku z tym do 1787 r. wieś nie była samodzielną placówką duszpasterską. Każdy kanonik był proboszczem kosienickim. W 1787 r. cesarz Józef II ponownie utworzył samodzielną parafię, z proboszczem w Kosienicach. Kanonię ufundowali dla ks. Zygmunta Drohojowskiego, plebana parafii Kosienice (sumą 12 tys. złotych) Jan dziedzic wsi Zabłocie, Tomasz, cześnik podolski, dziedzic wsi Kosienice, oraz Jan Parys dziedzic części wsi Bolestraszyce.[2]

[1] *Drohojowski J. 1904. Kronika Drohojowskich. Kraków.*

[2] *Szady B. 2003. Prawo patronatu w Rzeczpospolitej w czasach nowożytnych. Podstawa i struktura. Lublin. www.kul.pl*



Pieczęć kanonika ks. Zygmunta Drohojowskiego (według Drohojowski J. 1904. Kronika Drohojowskich. Kraków.).

kosienice.indd 9 29.04.2020 23:42:30

Etymologia nazwy

Wieś Kosienice położona jest na Podkarpaciu w historycznej Ziemi Przemyskiej. Leży około 15 km na północny-zachód od Przemyśla, z którym od wieków związana była zarówno administracyjnie, jak i gospodarczo. Jest jedyną miejscowością o tej nazwie w Polsce. Mniej więcej do XVIII w. funkcjonowała nazwa Kusienice, po rusku Kusynyce. W dokumentach historycznych najczęściej występują nazwy Cussinyce, Chussienicze, Cussyenycze, Kuszyenycze, Kuschenycze, Kussienice, Husienice.[1]

Pochodzenie nazwy wsi jest trudne do wyjaśnienia. Być może pochodzi ona od słowa *kus,* które oznaczało w średniowieczu kawałek, skrawek. Kosienice byłyby zatem „osadą na skrawku".

Okoliczne pola nazywane są dziś bardzo barwnie i niekiedy oryginalnie. Niewątpliwie najstarsza nazwa to *Olesiów*, która funkcjonowała już na początku XIX w. Inną często używaną nazwą jest *Zdeniż* lub *Zdemicz*, którą dawniej określano tereny leżące między Tapinem–Rokietnicą a Kosienicami. W połowie XIX stulecia istniała nazwa *Zamłynie*, określająca tereny począwszy od parku poprzez obszar nad „Dolnym Miasteczkiem" oraz wokół „Kościoła w lesie"; dziś określa się tak obszar leżący między główną drogą Łańcut–Przemyśl, *Matką Boską* a *Czerwonym Mostem* i zabudowaniami. Wiele dawnych nazw, spotykanych na mapach z połowy XIX w., obecnie już nie funkcjonuje, czego przykładem może być *Caływka* (obszar między *Średnią* a drogą do Przemyśla).

Aktualnie prawie każdy fragment pól i łąk ma swoje określenie. W powszechnym użyciu pozostaje kilkadziesiąt nazw. Oto niektóre z nich: Łozy, Przymiarki, Staje, Stawarka, Czerwony Most, Koniuchy, Matka Boska, Slabant, Zrębisko, Sośnina, Rudki, Olesiów, Na Maćkowskim, Zdemicz lub Zdeniż, Zawarcie, Podglinniec, Ostrowiec, Kiłki, Na Księżym, Stawki, Pierwsza Dolina, pod Tapinem, Glinniec, Mała i Średnia Dolinka, Duża Dolina, Gazon, Stawiska, Łysa Góra, Gaje.

[1] *Makarski W. 1999. Nazwy miejscowości dawnej Ziemi Przemyskiej. Lublin.*



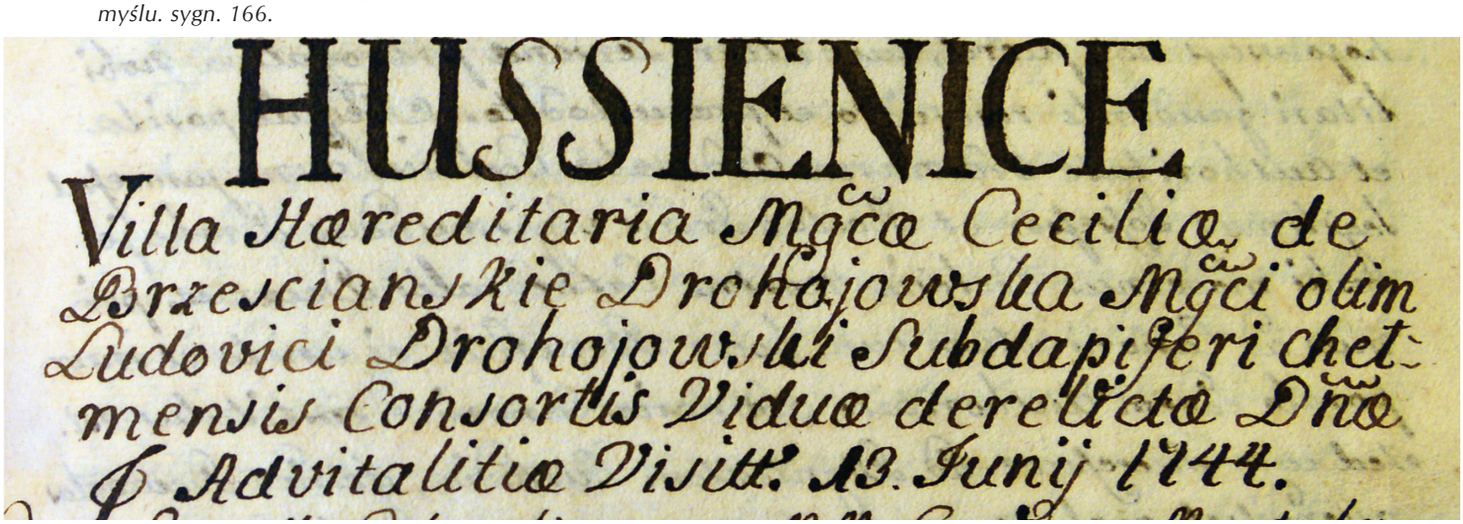
Pieczątka gminy Kosienice używana przed wybuchem I wojny światowej.





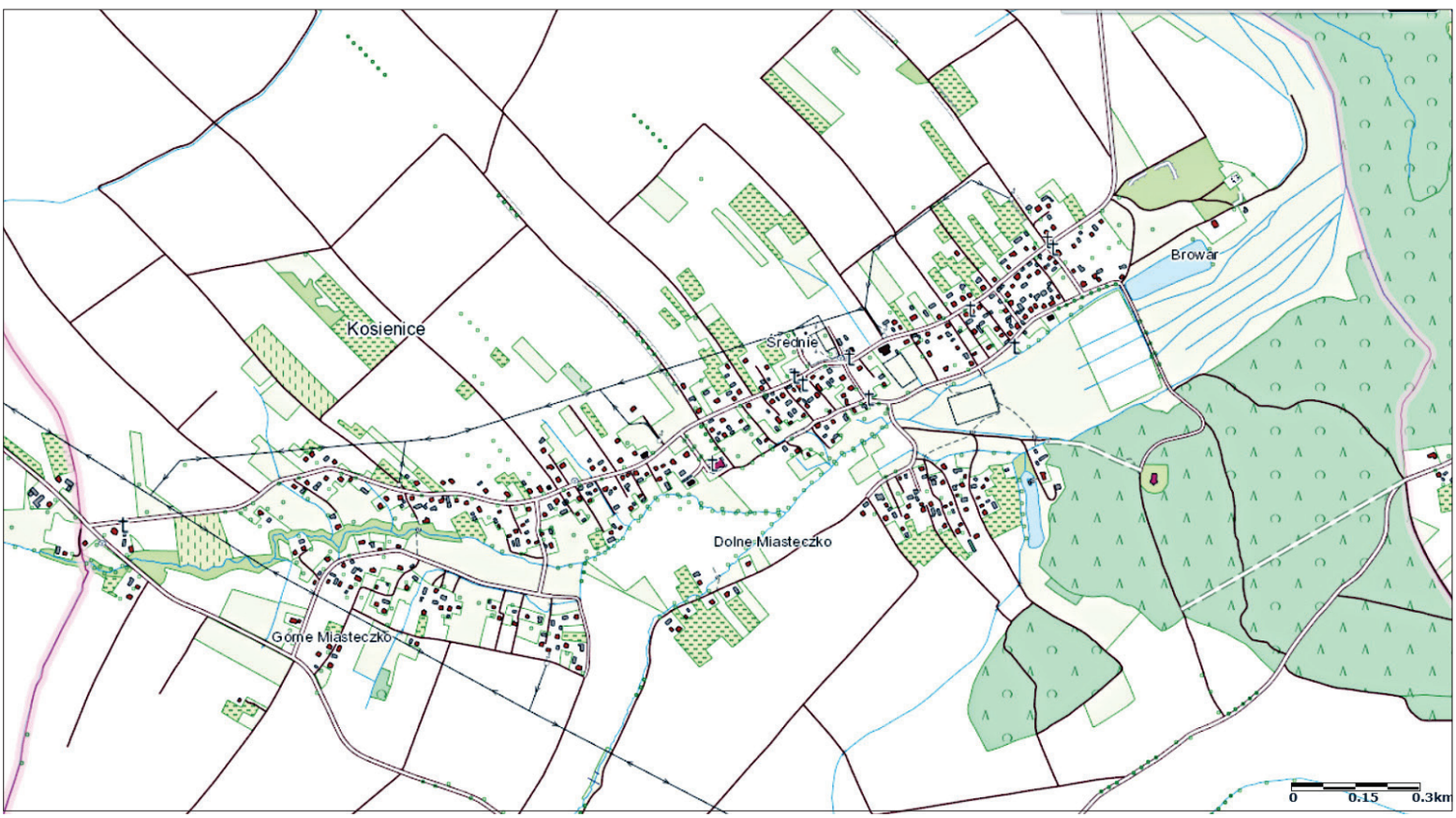
Pieczątka parafii Kosienice używana w okresie międzywojennym z tuszem niebieskim i czarnym. Dobrze widoczna jest nazwa Cusienicensis.

Nazwa Hussienice na oryginalnym dokumencie z wizytacji biskupa W. Sierakowskiego z 1744 r. Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu. sygn. 166.


HUSSIENICE
Villa Hæreditaria Mgco Cecilio de
Brzesciańskie Drohojowska Mgci olim
Ludovici Drohojowski Subdapiferi chet-
mensis Consortis Vidua derelicto Dño
Advitalitio Visitt. 13. Junij 1744.



Kosienice. Mapa topograficzna Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783 (mapa Miega), źródło: http://mapire.eu.



Kosienice. Mapa topograficzna z aktualnie obowiązującymi nazwami geograficznymi (mapa z 2015 r.).

kosienice.indd 11 29.04.2020 23:42:32



Kosienice, ortofotomapa z 2018 r., źródło: geoportal.gov.pl.

kosienice.indd 12 29.04.2020 23:42:32

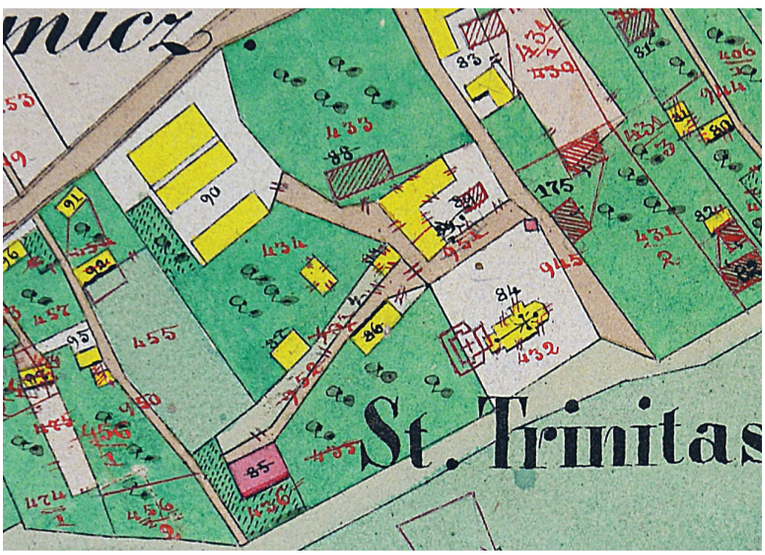


kosienice.indd 13 29.04.2020 23:42:32

1 8 6 1

Kaplica pw. Marii Magdaleny

W 1861 r. zakończono budowę i poświęcono murowaną kaplicę pod wezwaniem Marii Magdaleny. Po jej renowacji i rozbudowie w 1905 r. przemianowano ją na Matki Bożej Łaskawej. Kaplica wybudowana była z cegły, na planie krzyża, i posiadała ołtarz rzeźbiony z drewna dębowego, złocony z obrazem Matki Bożej Łaskawej. Obraz namalowano na desce i przyozdobiono sukienkami z gipsu. Znajduje się on obecnie w kościele parafialnym w prawym ołtarzu bocznym. W bocznym ołtarzu kaplicy znajdował się obraz Jezusa Miłosiernego malowany na desce oraz obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy z złoconym tłem, poświęcony w 1971 r. Po przeciwległej stronie kaplicy bocznej była zakrystia, a nad wejściem do kaplicy na całej jej szerokości znajdował się drewniany chór. Kaplica przykryta pierwotnie była dachówką, a od lat siedemdziesiątych XX w. blachą. Na dachu wznosiła się niewielka wieża z sygnaturką i krzyżem. Kaplicę rozebrano w 1984 r.



Na mapie katastralnej z 1852 r. widoczny jest stary, drewniany kościół z 1784 r., obok którego wybudowano do 1861 r. nową kaplicę o wymiarach w przyziemiu 12,5x7,8 m. Była ona znacznie mniejsza niż poprzednia świątynia.



Obraz Jezusa Miłosiernego wzorowany na obrazie Adolfa Hyły według projektu siostry Faustyny Kowalskiej pochodzący z lat 40. lub 50. XX w. Obraz znajdował się w ołtarzu bocznym w kaplicy.



Fotografia wykonana w połowie lat 60. XX w., stoją od lewej Karol Tuczek, Stanisław Waśniowski, Stanisław Tłuczek, ks. Józef Linek, Władysław Kaszuba (wieloletni kościelny); u dołu gospodyni księdza oraz Bronisław Buczek, zdjęcie udostępniła Barbara Baran.

kosienice.indd 14 29.04.2020 23:42:33



Lata 60. XX w., po prawej stronie widoczne wejście do zakrystii, zdjęcie udostępnił Tadeusz Bałaban.



W głębi kaplica po remoncie; dach przykryty blachą; po lewej nowa dzwonnica (1976 r.), a na pierwszym planie ks. Edward Moskal, proboszcz w latach 1969–1978.



Kaplica w okresie II wojny światowej; widoczny nowy płot, dach przykryty dachówką, wokoło wysokie lipy, zdjęcie udostępnił Janusz Łoza.

kosienice.indd 15 29.04.2020 23:42:33



Kościół parafialny, rok 2020.



Fronton kaplicy, początek lat 70. XX w., zdjęcie udostępnił Tomasz Jankowy.



Wejście do kaplicy, rok 1980.



Kaplica, widok ogólny, rok 1973.

kosienice.indd 16 29.04.2020 23:42:34



Ołtarz w kaplicy Matki Bożej Łaskawej, rok 1972, zdjęcie udostępnił Bolesław Jankowy.



Wnętrze kaplicy Matki Bożej Łaskawej – rok 1979, zdjęcie udostępniła Iwona Jas.



Ołtarz w kaplicy Matki Bożej Łaskawej – lata 50. XX w., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.



Parada przed kaplicą z okazji wizytacji biskupa, lata 60. XX w., zdjęcie udostępnił Tomasz Jankowy.

kosienice.indd 17 29.04.2020 23:42:35

1 8 2 0

W tym roku dobra przejął Aleksander Stadnicki. Rozpoczął się wtedy dynamiczny rozwój Kosienic, który trwał przez około 100 lat; przerwał go wybuch I wojny światowej.

Założenie pałacowo-ogrodowe

Pierwsze rozplanowanie ogrodów geometrycznych na terenie obecnego parku datować można na koniec XVII lub na początek XVIII stulecia. Wcześniej funkcjonowało tu, w okresie nieustannych wojen XVI/XVII w., założenie o charakterze obronnym.[1] Może o tym świadczyć położenie ogrodu – na niedostępnym terenie, otoczone mokradłami od południa i wschodu, oraz wysokim wałem ziemnym od północy. Na mapie Miega z 1783 r. wyraźnie rysują się granice założenia obronnego w kształcie kwadratu.



W pierwszej połowie XIX w. ogrody zostały przez Stadnickich gruntownie przebudowane w stylu krajobrazowym. Wówczas włączono do parku resztki poleśne, które wchodziły w skład folwarków. Całe założenie dzieliło się na trzy części: środkową z pałacem, wschodnią z sadem owocowym i folwarkiem i oborami oraz zachodnią ze stajniami i ogrodami użytkowymi (warzywnikami). Część centralna, w której znajdował się pałac, od strony wschodniej ograniczona była starodrzewem dębowym, od zachodu kolistymi grupami lip, a od północy obsadzonym drzewami wałem ziemnym, natomiast na południe, w kierunku stawu i lasu, otwierał się szeroki widok. We wschodniej części od strony tzw. Stawarki, zlokalizowana była większość budynków majdanu gospodarczego, spichlerz i młyn wodny. Przy folwarku znajdowały się kwatery z drzewami owocowymi. Zachodnią część założenia, od strony wsi, zajmowała stajnia dla koni (w późniejszym okresie wybudowano nową stajnię z maneżem), wybieg dla koni otoczony żywopłotem, dwa ogródki – z ziołami i kwiatami oraz rozległe, rozplanowane geometrycznie, ogrody warzywne. Po II wojnie światowej obszar ten rozdzielono na działki budowlane. Przy południowej bramie wjazdowej znajdowała się kuźnia, którą pod koniec XIX w. przebudowano na pocztę.

Sieć dróg wewnętrznych rozplanowano pod koniec XIX w., zarówno w układzie nieregularnym, jak i symetrycznym. We wgłębnikach przed pałacem znalazły miejsce klomby kwiatowe.

Do parku prowadziły trzy drogi: od południa, tj. ze strony Maćkowic, od północy, tj. z Tapina i Ciemierzowic, jak również ze strony Kosienic. Najczęściej uczęszczana była droga od południa.

Inwentaryzacja dendrologiczna wykonana w 1999 r. wykazała że na terenie parku rośnie ponad 150 drzew. Najstarsze są dęby szypułkowe rosnące we wschodniej części parku, których wiek ocenia się

[1] *Opisu ogrodów dokonano za opracowaniem E. Żygały Park w Kosienicach. Koncepcja rewaloryzacji i adaptacji dla potrzeb współczesnych. SGGW, Warszawa, 1999 (rkps).*

kosienice.indd 18 29.04.2020 23:42:36

na 300–400 lat. Nieco młodsze są lipy szerokolistne, które mają po 160–200 lat, i mogły być sadzone przez Stadnickich. Lipy sadzono w charakterystyczny sposób, tworząc kręgi na niewielkim wzniesieniu, bądź sadzono je na obrzeżach parku. Kasztanowce białe rosną w postaci alei w koronie wału okalającego park od północy i częściowo od wschodu, a także w luźnych grupach, w najbliższym otoczeniu nieistniejącego pałacu. Mają one po 70-120 lat, zatem sadzone były przez Dembowskich. Kasztanowce wraz z jesionami tworzą aleję prowadzącą z parku w kierunku kościoła św. Trójcy i dalej do Maćkowic. W sąsiedztwie kościoła biegła jeszcze po II wojnie światowej aleja z topoli włoskich.

Widok na staw i oficynę, 2019 r.



Staw w parku pod koniec lat 90. XX w., zdjęcie Leszek Lenart.



kosienice.indd 19 29.04.2020 23:42:37

Aleksander Stadnicki
Amelia Siemieńska



Aleksander Stadnicki około 1820 r. Gwasz – Antoni Laub ze Lwowa.

Aleksander urodził się w Boratynie w 1786 r. Był synem Józefa Stadnickiego oraz Katarzyny Krasickiej. Józef Stadnicki (1750–1809) był chorążym grabowieckim. Jako poseł na Sejm jeszcze wolnej Polski, głosował za wyborem na króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W roku 1783 otrzymał tytuł szlachecki. Odznaczony był Orderem Orła Białego,[1] który otrzymał przed 1795 r. i Orderem Świętego Stanisława.[2] Katarzyna Krasicka (1761–1799) była bliską krewną biskupa warmińskiego i wielkiego poety polskiego Ignacego Krasickiego (1735-1801), który w listach nazywał ją Emerencjanną. Grobowiec Katarzyny Krasickiej znajduje się w kościele parafialnym w Rokietnicy. Na płycie epitafijnej, wykonanej w roku 1897,[3] wyryty jest fragment wiersza, który w 1786 r. zadedykował jej poeta. Wiersz w oryginale nosi tytuł *Do Katarzyny z Krasickich Stadnickiej*. Aleksander miał ośmioro rodzeństwa. W domu rodzinnym otrzymał staranne wychowanie i w 1809 r. wstąpił w stopniu porucznika w szeregi wojska polskiego, do 4 Pułku Jazdy Galicyjsko–Francuskiej. Pod koniec 1809 r. pułk liczył 899 żołnierzy, wśród których znalazł się między innymi przyszły poeta i dramatopisarz Aleksander Fredro. Później pułk został przeformowany i tak powstał 11 Pułk Ułanów Księstwa Warszawskiego – oddział jazdy polskiej Armii Księstwa Warszawskiego. W dniu 5 XI 1810 r. Aleksander awansował na stopień kapitana i wziął udział w kampanii rosyjskiej. W tej wojnie uczestniczył także jego brat Ignacy, kawaler Orła Białego, który zginął w 1813 r. Jego kolegami byli m.in. Jan i Seweryn Drohojowscy, których rodzina wcześniej posiadała Kosienice. Kiedy przyjaciele przebywali we wspaniałych ogrodach Czartoryskich w Puławach w 1809 r., ufundowali w parku przy pałacu pamiątkowy kamień z napisem: *Kiedy nam bronią losy nieużyte, Widzieć Cię między naszemi ziemiany, Niech czucia nasze w tych głazach wyryte, I tu Cię wspomną wdzięcznych. Przemyślany.* Seweryn Drohojowski w liście pisanym z Moskwy 8 X 1812 r. wspominał Stadnickiego: *Stadnicki à été blessé au pied par une mitraille mais il se porte déjà mieux*, czyli *Stadnicki został ranny w nogę przez szrapnel, ale jest mu już lepiej*.

[1] *Najstarsze i najwyższe odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej, nadawane za znamienite zasługi cywilne i wojskowe dla pożytku Rzeczypospolitej Polskiej, położone zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Nie dzieli się na klasy.*

[2] *Historyczny polski order ustanowiony 7 V 1765 r.*

[3] *Grymuza A., Jakubas E. 2000. Rokietnica. Zarys monografii wsi i parafii. Rokietnica.*

Drohojowski J. Kronika Drohojowskich. Kraków 1904.
Polski Słownik Biograficzny. t. 41, Warszawa, t. 41.
[*wikipedia.pl*]

kosienice.indd 20 29.04.2020 23:42:37

Aleksander został zwolniony z wojska 26 IV 1813 r. Około 1820 r. przejął dobra w Kosienicach, a niedługo po tym, 14 V 1822 r., ożenił się z Amelią z Siemieńskich. Amelia hr. Siemieńska ze Sławczyna, herbu Dąbrowa, urodziła się 3 I 1802 r. Po ojcu otrzymała dobra Magierów koło Żółkwi. Jej rodzicami byli Elżbieta Potocka z Złotego Potoka herbu Pilawa (1781-1815), starościanka halicka, oraz Stanisław Wilhelm hr. Siemieński ze Sławczyna (1763–1821), szambelan, ochmistrz wielki koronny galicyjski, starosta biecki, komandor orderu Leopolda, właściciel Biecza, Ropy i Magierowa. W szczęśliwym związku przeżyli 31 lat. Małżonkowie chętnie podróżowali po Europie. W latach 1841–1842 byli w Niemczech i Włoszech, a sprawozdanie z tej podróży sporządziła K. Bylinianka, zapewne z rodziny księdza Byliny, ówczesnego proboszcza kosienickiego.
Aleksander zmarł 19 XI 1853 r. i został pochowany w kryptach kościoła św. Trójcy, na co wskazują fragmenty z płyty epitafijnej. Spoczęła tu najprawdopodobniej także Amelia, która zmarła 29 IX 1893 r. w pałacu Pawłosiowie, w majątku rodzinnym Józefa Wilhelma Siemieńskiego. Amelia figuruje w księdze umarłych *Liber Mortuorum* parafii Kosienice z 1893 r., gdzie wspomniana jest jako „dożywotniczka kosienicka".
Stadniccy w 1853 r. powołali fundację na rzecz wspierania dwóch ubogich, niezdolnych do pracy. Majątkiem Fundacji był dom, w którym mieszkali ubodzy. Fundacja i Zakład przetrwały do 1898 r., a następnie Zakład przemianowany został na szpital dla ubogich, który przetrwał co najmniej do 1910 r.

Opis życia Aleksandra Stadnickiego został, według nas, najpełniej oddany w czasopiśmie *Czas* (nr 282 z roku 1853). W poniższym tekście zachowano oryginalną pisownię.
Kraj, a mianowicie okolica nasza, postradała jednego ze znakomitych obywateli w osobie Aleksandra hr. Stadnickiego, dziedzica dóbr Kosienice i Magierowa, zmarłego w Kosienicach dnia 19 listopad b.r. Urodzony w Boratynie r. 1786 s. Józefa starosty Ostrskiego i Katarzyny z hrabiów Krasickich, odebrawszy w domu ojca staranne wychowanie, wstąpił w 1809 roku w szeregi wojska polskiego; wkrótce doszedł stopnia dowódzcy szwadronu w pułku Adama Potockiego.
Mordercza kampania 1812 r. widziała go jednym z najwaleczniejszych. Odznaczywszy się bowiem w bitwie pod Możajskiem,[4] odniósł z niej dwie blizny, przyczyny długiej niemocy, ciężkich bólów, a które się zapewnie stały powodem przedwczesnego zgonu.
Książę Józef Poniatowski, bezsprzeczny znawca odwagi, oddał jego męstwu należytą pochwałę i uznał je być godnem zaszczytnego uznania.... Wkrótce też ozdobionym został krzyżem złotym zasługi i legią honorową.[5]
Dla ran w boju odebranych zmuszony opuścić szeregi, oddał się z zamiłowaniem rolnictwu, a osiadłszy w Kosienicach stworzył to miejsce, którego ogród do najpiękniejszych w ziemi Przemyskiej, tej krainie ogrodów liczyć się może. Niemniej trudniąc się amelioracją dóbr, tak w Kosienicach jak w kluczu Magierowskim wszystkie gospodarskie budynki z gruntu powznosił.
Złączony węzłem ślubnym z Amelią hrabianką Siemieńską (córką Stanisława z Potockich), podczas trzydziestoletniego z sobą pożycia, mieszkając w Kosienicach które wspólnie zdobili, nie szczędzili sąsiadom pięknych przykładów ludzkości, poczciwości i cnoty.
Znamieniem naszego szczepu jest przede wszystkiem przywiązanie do rodzinnego sioła. Tego zamiłowania sielskości dał najwybitniejszy dowód Aleksander hr. Stadnicki w tej wsi którą tyle polubił. Widzę go w pamięci przechadzającego się w cieniu tych lip i dębów, które czcił jako przedstawiaczy wieków dawno przebrzmiałych; widzę go umiejętnie kreślącego plany budowli, stawów, ogrodów, a że niewolno mu było inaczej służyć swej ziemi, upiękniającego tę swoją dziedzinę, i tym jeszcze przykładem każącego się naśladować.
Tu też skończył dni swoje. Po pięciodniowej chorobie zabrany z naszego grona, (w równym niemal czasie z dawnymi, w tytułu pułku służącymi kolegami hrabią Janem i Augustynem Drohojowskiemi), zostawił próżnię, którą nic zapełnić nie zdoła, a łzy i boleść pozostałych będą długo i wymownie świadczyły, że Aleksander hrabia Stadnicki byt godnym tej ziemi synem, sprawiedliwym swej czeladki panem, tkliwym nędzy ludzkiej wspieraczem, najlepszym krewnym, sąsiadem i przyjacielem.

[4] *Bitwa pod Borodino lub bitwa pod Możajskiem – to jedna z najważniejszych bitew w historii europejskich wojen, stoczona w dniach 5–7 IX 1812 r. pomiędzy armią francuską a rosyjską. W jej wyniku rosyjskie wojska wycofały sie z pola walki, otwierając Napoleonowi drogę do Moskwy. W bitwie tej Rosjanie stracili 60 tys. żołnierzy, straty francuskie ocenia się na 10 tys. zabitych i 20 tys. ciężko rannych.*

[5] *Legia Honorowa to najwyższe odznaczenie nadawane przez państwo francuskie. Order został ustanowiony przez Napoleona Bonaparte, późniejszego cesarza Napoleona, w 1802 r.*

kosienice.indd 21 29.04.2020 23:42:38



Po prawej stronie nawy kościoła św. Trójcy mieści się neoklasycystyczny pomnik alegoryczny przedstawiający płaczącą, klęczącą niewiastę. Pomnik powstał około 1865 r. i wyrzeźbiony został w gipsie przez Parysa Filippiego. Na marmurowej tablicy jest napis: *Pamięci nigdy nie wygasłej cnót i zasług najdroższego męża Hrabiego Aleksandra ze Żmigroda Stadnickiego, zmarłego w dniu 29 listopada 1853, poświęca żona w żalu pogrążona, aby ten pomnik na wieczne czasy przechowywał pamięć najczulszej żony, która po stracie męża już na tej ziemi nic ukochać nie mogła*. Cokół ogrodzony jest metalowym płotkiem.





Grobowiec Katarzyny Krasickiej hr. Stadnickiej w kościele parafialnym w Rokietnicy, u dołu płyta epitafijna ufundowana w 1897 r.

kosienice.indd 22 29.04.2020 23:42:39



Dwór w Boratynie, gdzie urodził się Aleksander Stadnicki, widok od strony frontowej, litografia Heleny Humnickiej, ok. 1850 r. Obecnie wjazd główny znajduje się od zaplecza dworu.



Herby na frontonie kościoła św. Trójcy – po prawej herb Dąbrowa Amelii hr. Siemieńskiej ze Sławczyna, po lewej herb szlachecki Drużyna – Aleksandra Stadnickiego.



Herb w krypcie kościoła św. Trójcy zwany – Drużyna. Taki sam herb znajduje się także na pałacu w Boratynie.



Spalony w czasie I wojny światowej pałac w Pawłosiowie. W tym pałacu przez co najmniej 15 lat mieszkała i tutaj zmarła Amelia Stadnicka, żona Aleksandra, fundatorka kościoła. Był to pałac wybudowany przez brata Amelii, Wilhelma Siemieńskiego.

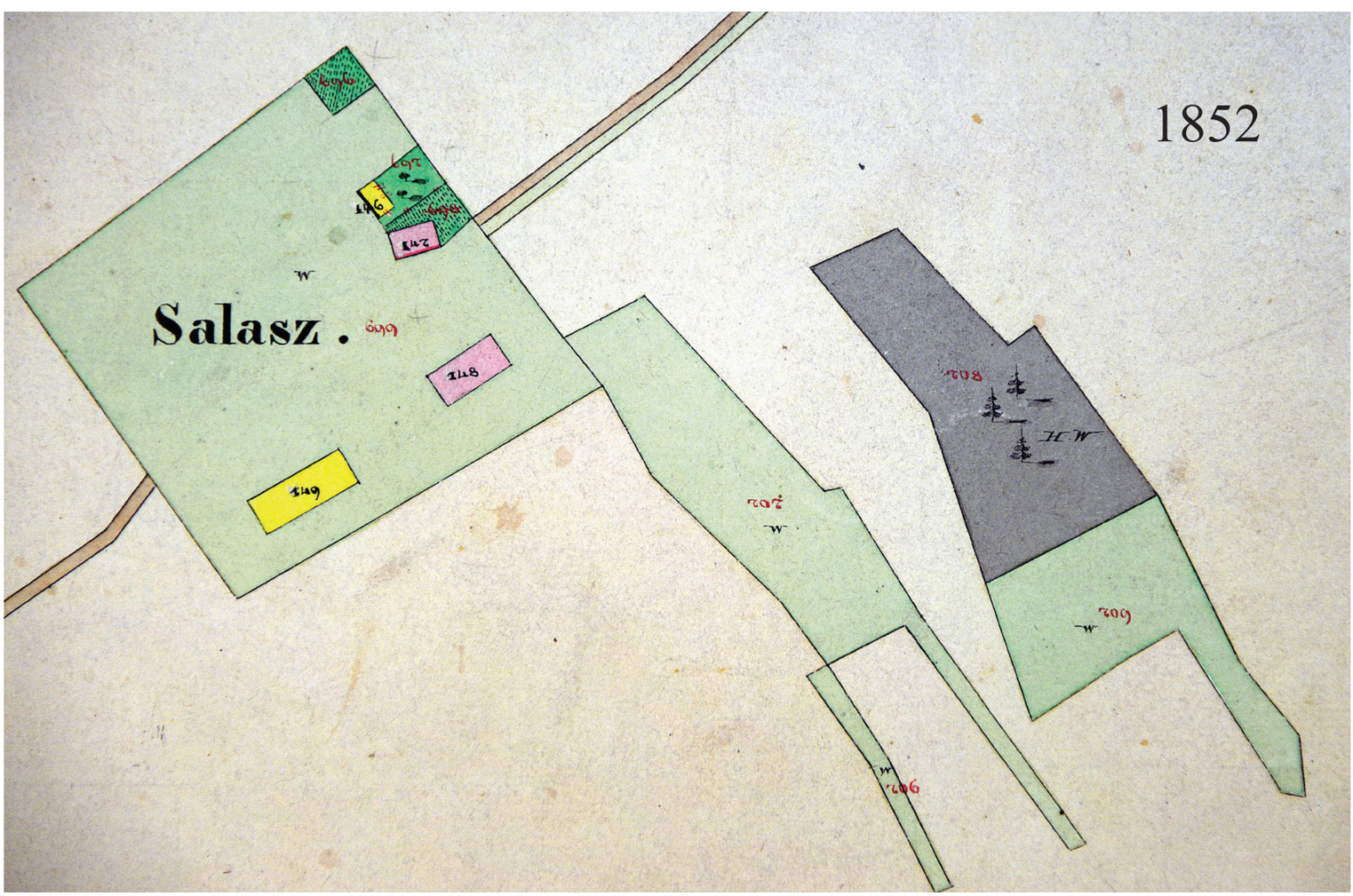
kosienice.indd 23 29.04.2020 23:42:39

Folwark Olesiów

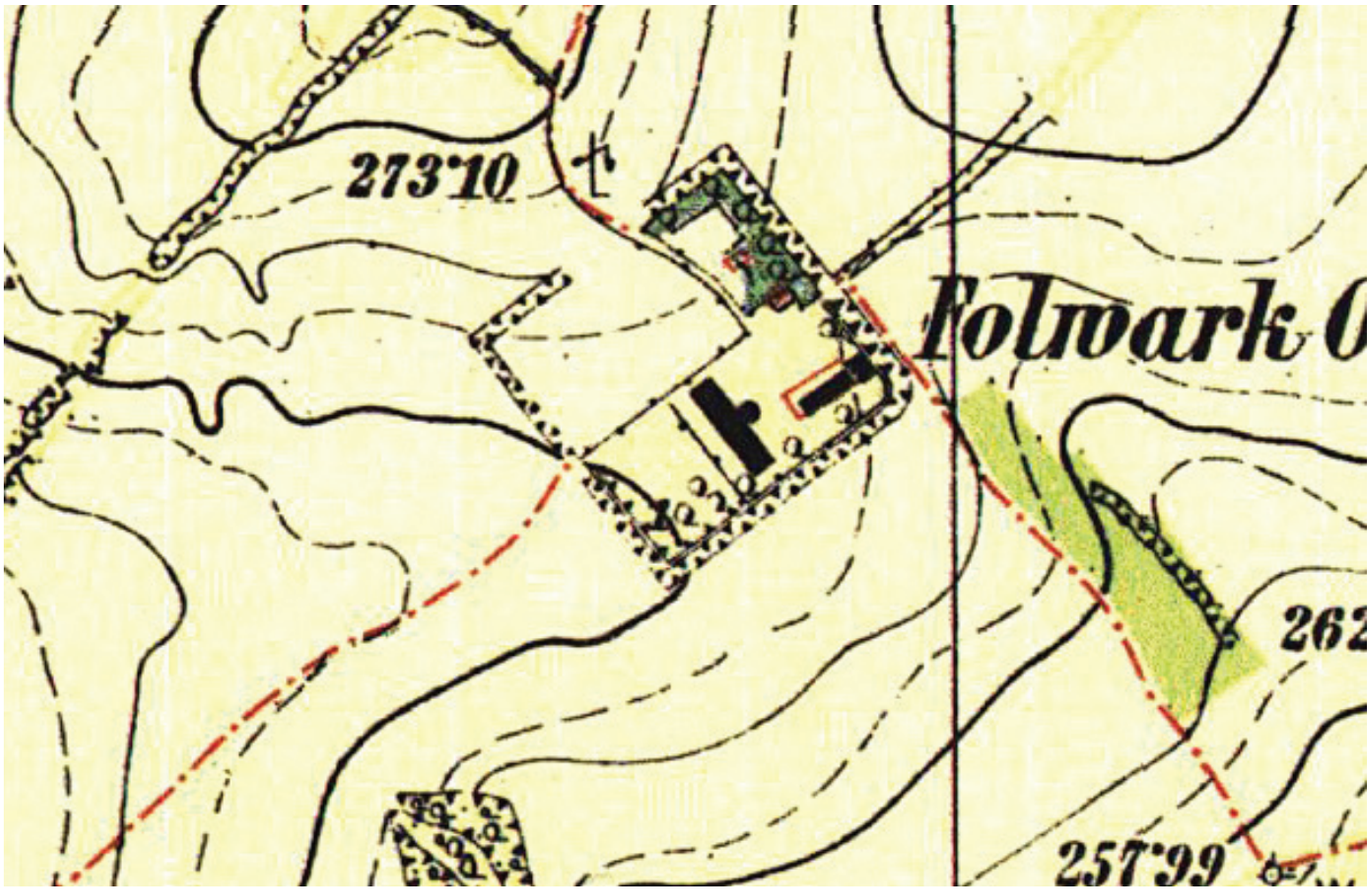
Folwark powstał na początku XIX w., a być może już pod koniec XVIII w. Na mapie Miega z 1779–1783 folwark nie jest jeszcze zaznaczony, zaś na mapie katastralnej z roku 1852 w folwarku zaznaczono już cztery budynki. Na początku XX w. w folwarku znajdowały się trzy duże budynki, w tym jeden mieszkalny i dwa gospodarcze, w tym – stajnia. W okresie międzywojennym folwark przeżywał największy rozkwit. Oprócz murowanego budynku mieszkalnego (20 x 12 m), znajdowały się tam dwie stajnie, murowana (30 x 12 m) i druga, mniejsza (8 x 8 m), na 15–18 koni i 30–35 krów, stodoła kryta słomą (20 x 9 m) i kurnik (8 x 4 m). Wybudowano ponadto drewnianą kuźnię krytą dachówką i słomą (10 x 4 m) oraz psiarnię (10 x 4 m). Na terenie folwarku znajdowały się także trzy studnie oraz kierat. Cały folwark otoczony był wałem ziemnym, obsadzonym wysokimi drzewami, oraz dodatkowo okolony drewnianym płotem. Za budynkiem mieszkalnym był wysokopienny sad owocowy. Pobocza drogi do Rokietnicy, na odcinku około 1 km, obsadzono aleją jarzębinową, z czego do dziś zachowało się zaledwie jedno drzewo.

Przed II wojną światową i w czasie wojny zarządcą folwarku był Otton Anzelm. Wyjechał tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich, a majątek rozparcelowano. Inwentarz i całe wyposażenie przejęła miejscowa ludność, a następnie kółko rolnicze. Od 1946 do 1970 r. w folwarku mieszkało kilka rodzin. Pod koniec lat siedemdziesiątych teren ten wraz z okolicznymi polami, przeszedł w ręce ówczesnej Spółdzielni Rolniczej w Nizinach. Pod koniec 1980 r. i na początku 1981 r. wycięto wszystkie drzewa, a pozostałości budynków, studnię i piwnice zasypano i zrównano z ziemią. Po co najmniej 150 latach trwania folwark przestał istnieć, a dzisiaj jedynymi świadkami jego świetności są 3 lipy drobnolistne rosnące przy drodze.

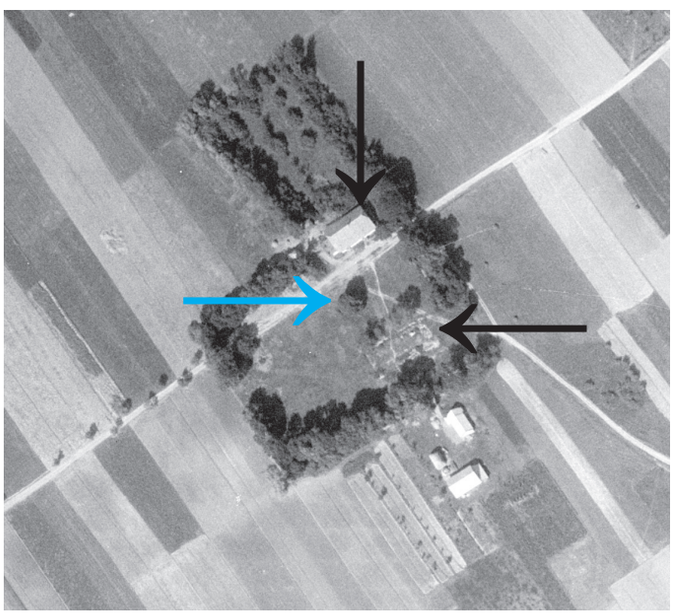
Fragment mapy katastralnej z 1852 r.



kosienice.indd 24 29.04.2020 23:42:40



Folwark Olesiów w okresie największej świetności na przełomie XIX i XX w. Widoczna jest duża stajnia, obora i stodoła oraz niewielki budynek mieszkalny. Za stodołą w kierunku zachodnim stał kierat. Na środku folwarku rósł olbrzymi kasztanowiec biały. W okresie międzywojennym albo tuż przed I wojną powstał nowy, dużo większy budynek mieszkalny, widoczny na zdjęciu lotniczym z 1965 r.



Olesiów na zdjęciu lotniczym z 1965 r. Widoczny duży budynek mieszkalny byłego zarządcy majątku oraz ślady po dużej oborze, nie widać natomiast pozostałości po stodole. Niebieska strzałka wskazuje pomnikowy kasztanowiec biały. Na niskim wale ziemnym wokół folwarku rosły drzewa, a w kierunku zachodnim, wzdłuż drogi, ciągnęła aleja jarzębinowa. Poza obrębem powstały dwa nowe budynki gospodarcze, wybudowane przez powojennych mieszkańców folwarku.



Olesiów na zdjęciu lotniczym z 1980 r. Nie ma już budynków, pozostały tylko drzewa. Kilka miesięcy później wycięto także drzewa.

kosienice.indd 25 29.04.2020 23:42:40



Z folwarku Olesiów ostały się jedynie 3 lipy drobnolistne rosnące przy drodze. Widok od strony lasu Zawarcie.

Miejsce po dawnym folwarku Olesiów – widok współczesny od strony wsi. Strzałką oznaczono miejsce, gdzie stały budynki.



kosienice.indd 26 29.04.2020 23:42:41



Z folwarku Olesiów pozostało tylko kilka lip (rok 2009); na zdjęciach lotniczych dobrze widoczne jest miejsce, gdzie stała największa obora i stajnia. Poza tym na polach dawniej należących do folwarku widać jeszcze sprawnie działający system melioracyjny z czasów międzywojennych. Po osuszeniu terenu i wycięciu drzew i krzewów, rosnące po prawej stronie folwarku, które widać jeszcze na mapach z 1852 i 1896 r., zamieniono ten teren na grunty orne.



Zdjęcie wykonano pod tymczasową plebanią w Kosienicach, w okresie międzywojennym, zapewne w latach 20. Od lewej – nieznany ksiądz przybyły na odpust parafialny, zarządca z Kosienic (pochodzący ze Śląska), Tadeusz Kasprzycki oraz zarządca z folwarku na Olesiowie Otto Anzelm, zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.

kosienice.indd 27 29.04.2020 23:42:42

1 9 8 4

Budowa nowego kościoła

Na miejscu dawnej kaplicy znajduje się dziś kościół pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej. Historia tej świątyni rozpoczyna się w 1981 r., kiedy to wydano zgodę na jej budowę. Zgoda ta była poprzedzona stwierdzeniem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu z 2 X 1981 r., że kaplica nie jest zabytkiem. Projekt kościoła wykonał Andrzej Pawłowski z Przemyśla, a kuria biskupia 19 XII 1981 r. oficjalnie zezwoliła na budowę. W lipcu 1984 r. wylano fundamenty, a w sierpniu rozpoczęto murowanie ścian, które zakończono kilka miesięcy później. W roku następnym zalano strop, a 29 IX 1985 r. bp Tadeusz Błaszkiewicz dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. Prace ciesielskie przy dachu ukończono 15 V 1986 r., a jeszcze tego samego roku położono instalację elektryczną oraz wykonano elewację wewnętrzną. Dnia 15 V 1988 r. bp Ignacy Tokarczuk dokonał poświęcenia kościoła. Niedługo potem zbudowano ołtarz główny, w którym umieszczono „Pietę". Natomiast w ołtarzach bocznych znalazły miejsce dwa obrazy, po lewej obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, a po prawej – Matki Bożej Łaskawej, który wcześniej znajdował się w ołtarzu głównym starej kaplicy. W roku 1989 wykonano polichromię, a w 1993 r. elewację zewnętrzną. Obecnie powierzchnia kościoła wynosi 520 m^2, a kubatura 6000 m^3.



Obraz Jezusa Miłosiernego namalowany na desce; znajdował się w ołtarzu bocznym nieistniejącej kaplicy. Obecnie znajduje się w kościele Matki Bożej Bolesnej.

kosienice.indd 28 29.04.2020 23:42:43



Wnętrze kościoła Matki Bożej Bolesnej, widok współczesny. W głębi dwa obrazy z dawnej kaplicy, 2015 r.



kosienice.indd 29 29.04.2020 23:42:44



Obraz Matki Bożej Łaskawej namalowany na desce; znajdował sie w ołtarzu głównym nieistniejącej kaplicy. Obecnie – w kościele Matki Bożej Bolesnej.



Wota dziękczynne – głównie posrebrzane odlewy serc oraz korale składane w podzięce za wysłuchanie modlitw. Do 1987 r. znajdowały się one w kościele św. Trójcy.

kosienice.indd 30 29.04.2020 23:42:45







Wizerunki Matki Boskiej i św. Józefa na chorągwiach ufundowanych przez bractwa różańcowe.





Ornaty przedsoborowe ze stułą, pochodzące jeszcze z XIX w. Być może najstarszy ufundowany był przez A. Stadnicką.

kosienice.indd 31 29.04.2020 23:42:46

Gospodarka rolna

W późnym średniowieczu nastąpił dynamiczny rozwój osadnictwa wiejskiego, co wiązało się z karczowaniem lasów i stałym wzrostem powierzchni użytków rolnych. Podobnie jak dzisiaj uprawiano pszenicę, żyto, owies i proso. Powszechnie hodowane były konie, woły (stanowiły siłę pociągową), świnie i owce. Rozległe lasy, jakie rozciągały się w tym czasie wokół Kosienic, stwarzały dogodne warunki do zbierania owoców oraz dla wypasu bydła. Rozwinięte musiało być także rzemiosło związane z obróbką drewna. Przeciętny inwentarz chłopski w gospodarstwie łanowym w XV w. to 2–4 woły, 1–2 konie, 2 krowy i ponad 20 owiec.

W tym czasie rozwinęły się, jako główny sposób produkcji, gospodarka folwarczna i pańszczyzna, główna forma wykorzystania siły roboczej. Na ogół chłop był zobowiązany do jednego dnia pracy w tygodniu na dobrach pańskich. W połowie XVI w. pańszczyzna kmieca wzrosła do 3 dni tygodniowo, a w następnym stuleciu do 4, a nawet 5 dni tygodniowo. Szlachcic praktycznie dysponował chłopem. Na mocy konstytucji z 1496 r. chłop został przywiązany do ziemi, a jego wolność skrajnie ograniczono. W XVII–XVIII w. najczęściej wysiewano pszenicę, żyto i jęczmień, a w mniejszej ilości także owies, groch i proso. Podstawą uprawy roślin była trójpolówka. Na jednym polu zachowywano najczęściej kolejność upraw: rzepa, pszenica i jęczmień. Pierwsza połowa XIX w. zapisała się na galicyjskiej wsi całkowitą stagnacją rolnictwa, a mieszkało tu 80% ludności tego obszaru. Kwitła gospodarka feudalna, z rosnącym wyzyskiem chłopa ze strony właściciela ziemi, i rosły obowiązkowe świadczenia na rzecz państwa. W wyniku Wiosny Ludów rozporządzeniem cesarza Ferdynanda 17 IV 1848 r. zniesiono w Galicji pańszczyznę. Uwłaszczenie było pełne, co oznacza, że chłopi otrzymali całą dotychczas uprawianą ziemię. Zniesiono przy tym również wszelkie świadczenia chłopów na rzecz dworu i kościoła.

Intensywny rozwój rolnictwa uwidocznił się na początku lat 70. XX w., kiedy w kraju rządziła ekipa E. Gierka. Zniesiono wtedy obowiązkowe dostawy na produkty rolnicze (dopiero 27 lat po wojnie!), co otworzyło drogę do specjalizacji produkcji, oraz wprowadzono nisko oprocentowane kredyty i system ubezpieczeń emerytalno-rentowych. Doprowadziło to do ogólnej poprawy sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych. Nie dziwi więc, że E. Gierek szczególnie dobre notowania miał wśród rolników. Z drugiej strony ówczesna gospodarka rolnicza nijak się ma do współczesnego modelu i dzisiejszych uwarunkowań.

Plony zbóż dawniej były bardzo marne, wręcz znikome. Na przełomie XIX/XX w. przeciętnie z 1 ha uzyskiwano 4–5 q zboża. W okresie międzywojennym nieco więcej, przeciętnie 11 q z hektara, w 1968 r. – 23 q, w 1997 r. – ponad 30 q, a w 2015 – ponad 55 q. W dobrych latach pszenicy można zebrać nawet do 100 q/ha. Po koniec XIX w. jedna krowa produkowała około 600 litrów mleka rocznie, obecnie zaś około 5000 litrów.

W 1947 r. były w Kosienicach 74 konie, w 1964 r. – 182, 1970 r. – 225, a w 1998 r. około 100 koni. Stopniowo konie zastępowały ciągniki; w 1997 r. w kosienickich gospodarstwach było 30 ciągników. W 1996 r. ogółem hodowano 255 sztuk bydła, w tym 200 krów. W latach wcześniejszych liczba krów była znacznie wyższa, np. w 1966 r. trzymano ogółem 604 sztuk bydła, w tym 415 krów. Jednak załamanie się opłacalności produkcji mleka na początku lat



kosienice.indd 32 29.04.2020 23:42:47





Tradycyjna wieś, jaką mieliśmy, powoli zanika, zdjęcia udostępnił Witold Lizun (u góry i po prawej).

dziewięćdziesiątych spowodowało spadek pogłowia krów. W 1964 r. przeprowadzono w Kosienicach bardzo dokładny spis rolniczy. Oprócz wymienionych zwierząt we wsi trzymano wtedy prawie 400 świń, 36 owiec, prawie 5000 kur, 200 gęsi i 230 kaczek; w 1970 r. 545 świń i prawie 4000 kur.

W ciągu ostatnich 20 lat, w okresie kolejnej transformacji ustrojowej, nastąpiła całkowita zmiana polityki rolnej. W miejsce małych jednorodzinnych gospodarstw utworzyły się „samoczynnie" duże gospodarstwa, mające po co najmniej kilkadziesiąt hektarów. Wiele małych gospodarstw nie nadąża (z różnych przyczyn) za zmianami jakie mają miejsce w zjednoczonej Europie, a dzięki dopłatom do produkcji rolnej nasza wieś może się rozwijać.

Omawiając rolnictwo należy wspomnieć o glebach spotykanych w okolicach Kosienic. Większość gleb jest pochodzenia lessowego (gliniastego). Zostały one uformowane stosunkowo niedawno, bo dopiero około 15 tys. lat temu, podczas ostatniego zlodowacenia. Należą one do jednych z najlepszych w Polsce. Zaliczane są do gleb brunatnych i płowych wytworzonych na lessach (glinach) i należą do II i III klasy bonitacyjnej. Ponadto na niewielkich fragmentach, np. między „Dworem" a „Stawarką", znajduje się kilkadziesiąt hektarów pól należących do I klasy i zaliczanych do czarnoziemów leśno–stepowych. W dolinie potoku Olszynka, począwszy od „Olesiowa" do „Stawarki", występują wszędzie gleby należące do II klasy. Gleby IV klasy znajdują się na bardziej stromych zboczach, zagrożonych erozją, np. pod lasem grabowym od strony kościoła. Grunty orne na wszystkich typach gleb zaliczane są do pszennego dobrego kompleksu przydatności rolniczej.



kosienice.indd 33 29.04.2020 23:42:47





Widoki dzisiaj niespotykane; u góry wóz na kołach drewnianych w końcu lat 60. XX w.; pośrodku i u dołu – bardziej współczesny wóz na kołach gumowych, a snopki wiązane już maszynowo, początek lat 80. XX w.



kosienice.indd 34 29.04.2020 23:42:48



Para młodych sfotografowana w sadzie; w głębi kryta strzechą stodoła, rok 1952.



Stodoła kryta strzechą – na Górnym Miasteczku, koniec lat 50. XX w., zdjęcie Wojewódzki Podkarpacki Konserwator Zabytków.



Prace polowe, gdzie siłą pociągową były konie, zdjęcie udostępniła Iwona Jas.



Po lewej i poniżej – na pierwszym planie młodzież w czasie niedzielnego odpoczynku, ok. 1955 r.; w głębi na pastwisku na Dolnym Miasteczku dziesiątki gęsi, zdjęcie udostępnili Barbara Baran i Adam Piejko.



Jeszcze w połowie lat 90. XX w. na pastwisku na Górnym Miasteczku pasło się nawet 20 koni.



kosienice.indd 35 29.04.2020 23:42:48

Nekropolie

Na terenie Kosienic udało ustalić się lokalizację pięciu cmentarzy. Pierwszy i najstarszy z nich usytuowany był wokół kościoła parafialnego, przy plebanii, o czym wspomniano w opisie wizytacji biskupa Sierakowskiego w 1744 r.: *Cmentarz dostatni wokoło parkanem dobrym obwiedziony daszkiem gontowym starym miejscami złym pokryty. Furtek w sobie mający trzy jedna od Plebanii z drzwiami jodłowemi na zawiasach żelaznych bez wrzeciądza i skobla daszkiem gontowym pokryte. Dwie od południa przy drodze daszkiem gontowym pokryte, z drewnianemi jodłowemi dobremi staremi na zawiasach żelaznych dwóch każde bez skubla i wrzeciądza. Przy jednej jest kuna żelazna przybita dobra.* Istnienie tego cmentarza potwierdziło się w trakcie budowy nowego kościoła, gdy podczas kopania fundamentów odkryto wiele kości.

Drugi cmentarz, zapewne unicki, usytuowany był wokół cerkwi opodal budynku dawnej mleczarni. Dzisiaj w tym miejscu stoi tylko krzyż.



Kolejny cmentarz powstał prawdopodobnie na przełomie XVIII/XIX w. Widać go na mapie katastralnej z 1852 r.; jest czynny do dziś. Od początku istnienia na cmentarzu grzebani byli tu zarówno wyznawcy obrządku łacińskiego, jak i greckokatolickiego. Zachowało się na nim niewiele starszych oryginalnych nagrobków czy rzeźb. Na środku cmentarza – najstarszy nagrobek, piaskowcowy cokół, na którym widoczne są jeszcze napisy poświęcone pamięci córki i matki rodziny Bylinów z 1856 r. Prawdopodobnie był to ktoś z rodziny ks. Aleksandra Byliny, ówczesnego proboszcza. Interesujący jest też nagrobek poświęcony pamięci 12–letniej Katarzyny Piejko, wykonany we Lwowie. W starej części cmentarza znajduje się grób ks. Szymona Bałabana. Ciekawy jest grobowiec Adolfa Ebenberga, który był zapewne protestantem.[1] Już 1852 r. znajdowała się na cmentarzu kaplica grobowa, na której w latach 80. XX w. wybudowano nową, istniejącą do dzisiaj.

Czwarty cmentarz, choleryczny, znajdował sie w tzw. Łozach, a piąty zaplanowała Amelia Stadnicka za absydą kościoła św. Trójcy. Wydaje się jednak że nigdy nie grzebano tu zmarłych. Przez pewien czas stał tam duży krzyż.

[1] *J. Białynia-Chołodecki. 1913. Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków. Lwów.*

Na niewielkim postumencie jest żeliwny krzyż o ramionach zakończonych półkoliście. Na tablicy zachowała sie inskrypcja iż leży tu Jan Wajda, zmarły w 1917 r. Poniżej fragment krzyża.





Dąb pamiątkowy posadzony 8 VI 1925 r. przy grobie Jana Hołyszki z Ciemierzowic (informacja Kazimierz Hołyszko).

Postać smutnego aniołka na nagrobku Katarzyny Piejko z 1912 r.







Pozostałości z nagrobka rodziny Bylinów, zapewne także i księdza Byliny, proboszcza kosienickiego, po prawej stan z początku lat 90. XX w., zdjęcie Wojewódzki Podkarpacki Konserwator Zabytków. Ks. Aleksander Bylina proboszcz w latach 1839–1882, ur. 1803 r., wyświęcony w 1833 r., urząd proboszcza w Kosienicach sprawował bardzo długo, bo aż przez 49 lat.

kosienice.indd 37 29.04.2020 23:42:50

Adolf Ebenberger – powstaniec styczniowy. Urodził się roku 1840 w Kosienicach w rodzinie protestanckiej. W okresie powstania styczniowego był praktykantem gospodarczym w dworze i służył jako szeregowy w oddziale powstańczym Mikołaja Nieczaja Miniewskiego (lekarz z Dubienki) i Kazimierza Bogdanowicza (dowódca oddziału wojsk polskich, rozstrzelany później przez Rosjan). W potyczce pod Rudką został ranny i z tego powodu przydzielony potem do rekwizycji żywności i ogłaszania odezw Rządu Narodowego. Schwytany i aresztowany następnie przez Rosjan uwięziony w Krasnymstawie, wypuszczony na wolność z braku dowodów winy. Po powstaniu był zarządcą dóbr w Żurawicy i, od 1896 r., również w Kosienicach. Działał w wielu organizacjach rolniczych, specjalizował się w hodowli krów. Zmarł 1910 r.[1] Na cmentarzu w Żurawicy znajduje się nagrobek 8-letniej Jadzi Ebenberger, prawdopodobnie jego córki, zmarłej w 1889 r.



[1] *J. Białynia-Chołodecki. 1913. Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków. Lwów.*
P. Winiarski. Od Bogdanowicza do Ejtminowicza. Z dziejów powstania styczniowego w Łęcznej i okolicy. [http://sp4-leczna.pl/].

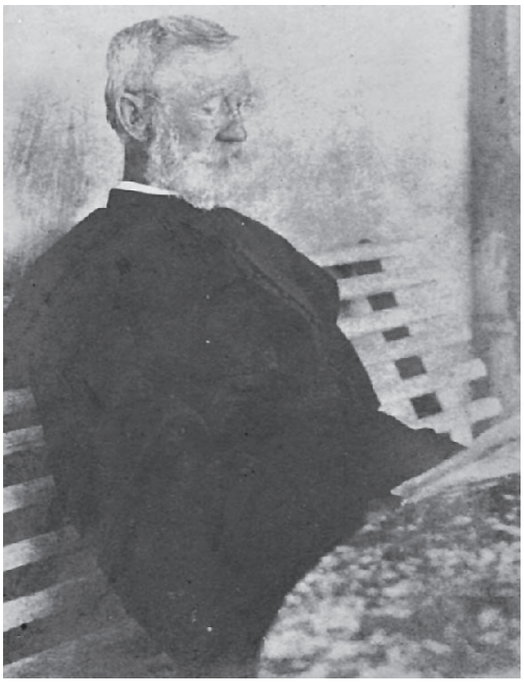


Widok na cmentarz: u dołu rok 2002, u góry rok 2020, zdjęcie u dołu udostępnione przez Urząd Gminy w Żurawicy.

kosienice.indd 38 29.04.2020 23:42:52







Odnowiony nagrobek ks. Szymona Bałabana - powyżej, zaś po prawej jego wygląd na początku lat 90. XX w., zdjęcie nagrobka Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.
Ks. Szymon Bałaban, proboszcz parafii Kosienice w latach 1882–1919, ur. 1845 r. w Trześniowie, wyświęcony w 1872 r., urząd proboszcza sprawował przez 37 lat. Zmarł w Kosienicach w 1919 r.



kosienice.indd 39 29.04.2020 23:42:53




Wejście na cmentarz od strony drogi głównej, po lewej na początku lat 90. XX w., po prawej – w 2020 r., zdjęcie po lewej Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.





Główna aleja na cmentarzu; u góry początek lat 90. XX w., po prawej w roku 2015, a poniżej w roku 2020, zdjęcie u góry Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.



Wnętrze cmentarza; początek lat 90. XX w., zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.

kosienice.indd 40 29.04.2020 23:42:53

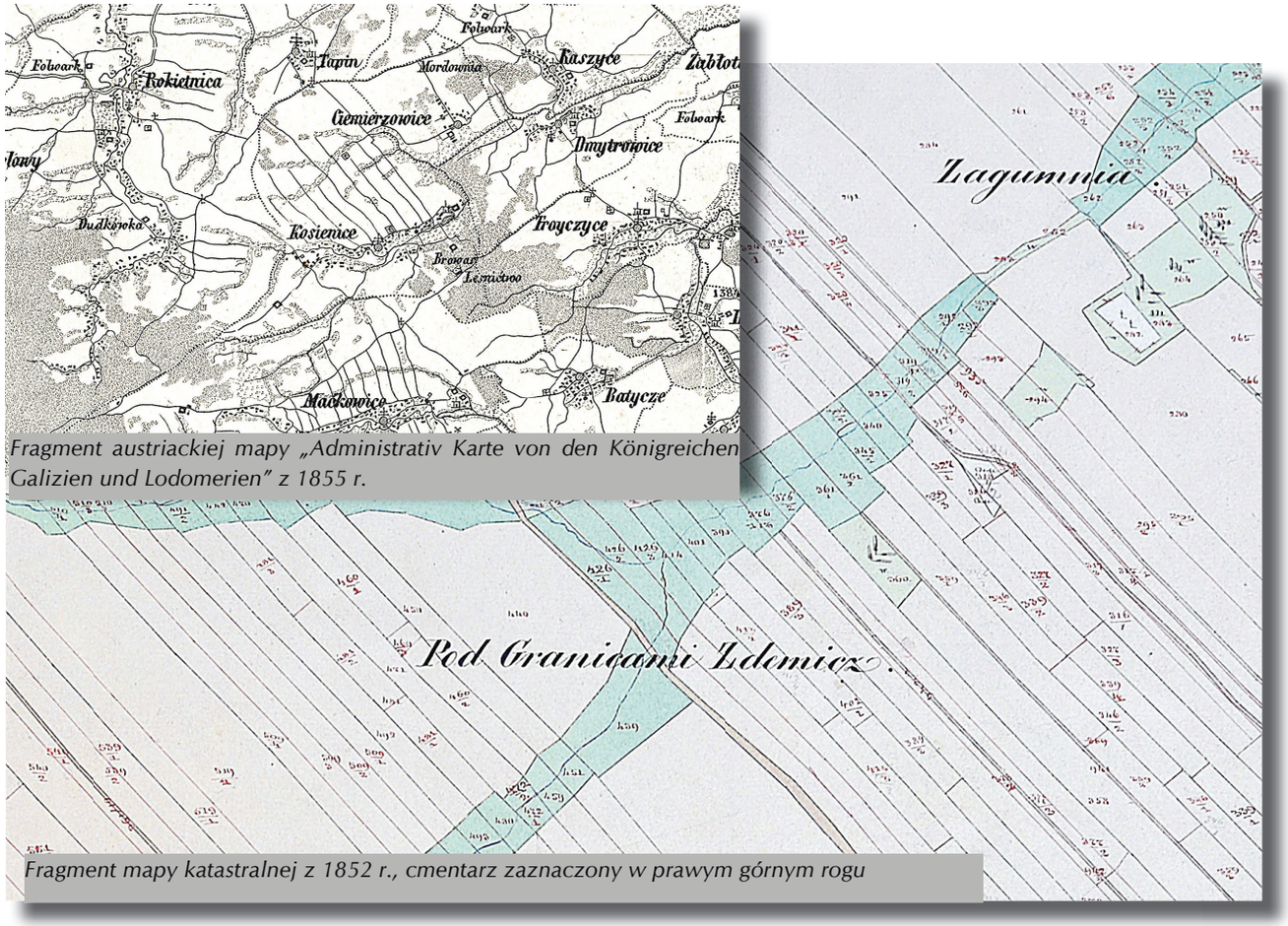






Kondukt pogrzebowy po wyjściu z kościoła na cmentarz, pogrzeb Grzegorza Lizona, lata 70. XX w., zdjęcia udostępnił Witold Lizun.

kosienice.indd 41 29.04.2020 23:42:54



Fragment austriackiej mapy „Administrativ Karte von den Königreichen Galizien und Lodomerien" z 1855 r.

Fragment mapy katastralnej z 1852 r., cmentarz zaznaczony w prawym górnym rogu

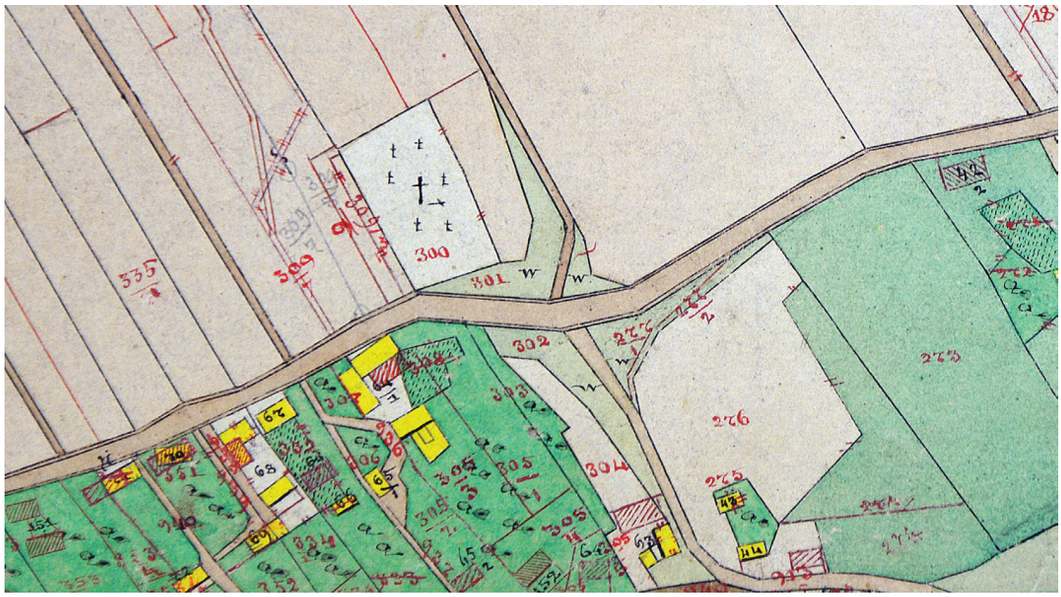
Na mapach z połowy XIX stulecia oznaczony jest cmentarz położony daleko od zabudowań wsi, w tzw. Łozach. Niewątpliwie był to cmentarz, na którym grzebano ludzi zmarłych w okresie epidemii, np. cholery. Ofiary zarazy chowano zwykle w zbiorowej mogile, a ich odzież i drobne sprzęty palono na stosie. Na takie miejsce trafiały też ofiary w okresach wielkiego głodu, np. w latach 1846–1848. Na pewno od drugiej połowy XIX w. w tym miejscu nie grzebano już zmarłych, choć niewykluczone, że pochowano tam jeszcze ofiary I wojny światowej. Później miejsce to zarosło krzewami i trwało tak przez ponad 100 lat. Mimo że cmentarz ten nie zachował się w pamięci ludzkiej, z jakichś tajemniczych przyczyn nikt przez tak długi czas nie zagospodarował tego skrawka. Dopiero w 2013 r. spółdzielnia użytkująca tutejsze pola wycięła krzewy i dzisiaj uprawia się kukurydzę.

Pozostałości cmentarza cholerycznego w Łozach (2008 r.).



kosienice.indd 42 29.04.2020 23:42:55

Fragment mapy katastralnej z 1852 r., z cmentarzem, który funkcjonuje do dzisiaj. W połowie XIX w. zajmował niewielki teren. Do I wojny światowej został nieco powiększony w kierunku zachodnim i wschodnim.



W 1965 r. cmentarz od strony zachodniej przylegał już do drogi polnej i to tutaj rozpoczęto grzebanie zmarłych po II wojnie światowej. Pozostała cześć cmentarza była zaniedbana, znajdowały się tam bowiem groby grekokatolików, których rodziny wysiedlono po II wojnie światowej. Do dzisiaj nie zachował się ani jeden nagrobek opisany cyrylicą.



W latach 70. XX w. cmentarz powiększono w kierunku północnym, co widać na zdjęciu lotniczym z 1980 r. W ciągu 15 lat cała zachodnia część pokryła się grobami. Nie ma jeszcze kaplicy, wybudowanej w latach 80. We wschodniej części pozostało kilkanaście nagrobków które zachowane są do czasów współczesnych.



kosienice.indd 43 29.04.2020 23:42:56



Nagrobek Adolfa Ebenbergera.









Pozostałości krzyża usytuowanego ma nagrobku dwóch nieznanych żołnierzy. Zdjęcie u góry – początek lat 90. XX w., zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.



Okolicznościowy krzyż w centralnej części cmentarza.

kosienice.indd 45 29.04.2020 23:42:58

Obrzęd pochówku

Przed laty stosunek do śmierci był zgoła odmienny niż obecnie. Dzisiaj wynajmuje się zakład pogrzebowy, który organizuje pogrzeb, a trumna z nieboszczykiem wystawiona jest w kaplicy pogrzebowej, skąd w dniu pochówku przywożona jest na mszę do kościoła lub wprost na cmentarz. Po krótkiej procesji odbywa się ceremonia pożegnania. Jednak jeszcze kilkadziesiąt lat temu śmierci towarzyszyły rozbudowane i bogate obrzędy, których ściśle przestrzegano. Tutaj wymieniamy tylko kilka przykładowych rytuałów z naszego regionu. Kiedy człowiek umierał w domu, nie można było hałasować, zatrzymywano zegar w godzinę śmierci, zasłaniano lustra. Żeby dusza opuściła dom, otwierano wszystkie okna i drzwi. Dopóki zwłoki znajdowały się w domu należało powstrzymać się od wszelkich prac. W ręce zmarłego wkładano gromnicę, która miała ułatwić mu przejście na tamten świat, równie często – różaniec. Ubranie musiało być odświętne. Osoby starsze jeszcze za życia kompletowały sobie odświętne ubranie na własny pogrzeb. Po zgonie zamykano nieboszczykowi oczy, a czasem na powieki kładziono miedziane monety. Ręce składano dłoń w dłoń, by zmarły nie pożądał już przedmiotów ziemskich.



Trzeciego dnia po zgonie nadchodził moment pochówku. Trumną trzeba było kilka razy uderzyć w próg, bo w taki sposób zmarły żegnał się ze swoim domem. Pogrzeb Ludwika Hajduka, rok 1978, zdjęcie udostępnił Adam Piejko.



Często wynoszono trumnę przed dom, aby wszyscy obecni mogli się ze zmarłym pożegnać. Pod głowę zmarłego wkładano zioła poświęcone w Boże Ciało lub święto Matki Boskiej Zielnej, aby mu pachniały; a także różaniec i krzyżyk, czasem modlitewnik lub szkaplerz, pogrzeb Pawła Bobko, rok 1963, zdjęcie udostępnił Adam Piejko.

Trumnę do kościoła nieśli na ramionach przyjaciele i sąsiedzi zmarłego, pogrzeb Stanisława Stysia, marzec 1973 r., zdjęcie Bolesław Jankowy.



kosienice.indd 46 29.04.2020 23:42:58



Kondukt żałobny, lata 40. XX w., zdjęcie udostępnił Henryk Olchowy.

Kondukt żałobny w drodze do kaplicy, pogrzeb Stanisława Stysia, marzec 1973 r., zdjęcie Bolesław Jankowy.



Procesja żałobna z kaplicy na cmentarz, pogrzeb Stanisława Stysia, marzec 1973 r., zdjęcie Bolesław Jankowy.



kosienice.indd 47 29.04.2020 23:42:58

Kościoły w XV-XVIII wieku

W 2020 r. w parafii Kosienice mamy trzy świątynie: kościół parafialny pw. Matki Bożej Bolesnej, kościół pw. św. Trójcy "w lesie" oraz kościół filialny pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Ciemierzowicach.
Pierwszy kościół pod wezwaniem św. Trójcy powstał po erygowaniu parafii, tj. po 1399 r. Kolejna wzmianka o kościele pochodzi z 1432 r. W 1494 r. konsekrowano kościół pod tym samym wezwaniem. Pierwszy dokładny opis kościoła pochodzi dopiero z 1728 r. Wynika z niego, że kościół był bogato uposażony, gdyż znajdowały się tam m.in. pięknie zdobiona srebrna monstrancja z 1727 r., złocony platynowy kielich z 1726 r., srebrna niemieckiej roboty puszka z napisem *Agnus Dei*, obraz Matki Bożej ze złotymi koronami, obraz św. Antoniego, złocone lichtarze, 26 ornatów i 5 kap.
Więcej informacji o tymże kościele znajdujemy w opisie wizytacji biskupa W. Sierakowskiego z 1744 r. (Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśl, sygn. 166). Kościół był drewniany, na podwalinach dębowych, kryty dachem gontowym, także ściany obite były gontem, a na środku dachu znajdowała się kopuła z niewielką sygnaturką wskazującą na styl barokowy kościoła. Opis wnętrza kościoła podajemy w oryginalnym brzmieniu.
Wychodząc z Kościoła drzwi po lewej ręce dębowe na zawiasach żelaznych trzech z wrzeciądzem i skoblem do kłódki, kłódki nie masz, z drągiem z Kościoła zasuwające się. Drzwi drugie dębowe na zawiasach żelaznych trzech z zamkiem o jednym ryglu i kluczem, z wrzeciądzem o trzech ogniwach i skoblem do kłódki, kłódki nie masz. Za temi drzwiami babieniec niewielki z podłogą i powałą dobrą, drzwi w sobie mający troje jodłowych, dwoje pobocznych na zawiasach żelaznych dwóch, trzecie podwójne na zawiasach żelaznych czterech, z dwiema antabkami żelaznemi, te wszystkie drzwi bez skobli i wrzeciądzem.
Ten Kościół wszystek drewniany w węgły budowany nad podwalinach dębowych dobrych z blamkami wokoło, dachem gontowym miejscami złym reparowanym pokryty. Nad blamkami ściany Kościelne wokoło gontami obite. Dach na Kościele gontowy dobry. W środku tego dachu kopuła in parte gontem in parte deskami obita czerwono malowana w niej sygnaturka niewielka.
Na tym cmentarzu jest Dzwonica z wiązania dębowego dobrego, dachem gontowym pobita. Dzwonów w niej dwa większy i mały.
Wszedszy do Kościoła Ołtarz wielki staroświeckiej formy drewniany snecerskiej roboty czarno malowany in parte [w części] *pozłacany z obrazem in medio* [w środku] [...] *na płótnie malowanym na mensie murowanej niekonsekrowanej z gradusami* [stopniami] *drewnianemi trzema. Na tej mensie Cyborium drewniane snecerskiej roboty ciemno malowane in parte wyzłacane, w środku papierem wykliiane z drzwiczkami na Zawiaskach żelaznych z Zamkiem y kluczem dobrym. A* [...] *tego ołtarza Baptisterium* [chrzcielnica] *drwaniane cum operculo simili, prętem żelaznym zasuwaiące się y* [...] *zamykaiąca się, kłotka mała z kluczykiem dobra, z kociołkiem in medio miedzianym in parte złotym? Piscina* [zbiornik na wodę chrzcielną] *za wielkim ołtarzem niewielka w ziemi wybrana.*
Ambona przy zakrystyi drewniana stolarskiej roboty niebiesko malowana, in parte wysrebrzana z schodkami drewnianemi dobremi. Ex opposito [naprzeciwko] *ambony Konfesyonał stolarskiej roboty drewniany dobry z drzwiczkami na zawiasach żelaznych. Pasya na tęczy drewniana snecerskiej roboty z osobami dwiema drewnianemi tejże roboty.*
A cornu Evangelii [od strony Ewangelii] *Wielkiego ołtarza Ołtarz w wielkim chórze drewniany snecerskiej roboty czarno malowany in parte wyzłacany z obrazem in medio Najśw. Panny na mensie drewnianej z gradusem drewnianym. Ex opposito tego ołtarza ołtarz podobnej struktury z obrazem in medio Crucifixi Domini* [ukrzyżowania Pańskiego] *na płótnie malowanym na mesie drewnianej z gradusem drewnianym jednym.*
Obrazów w całym kościele siedem.
Okien niewielkich w ołów oprawnych pięć, niektóre potrzebuią reperacyi. Ławek drewnianych stolarskiej roboty biało malowanych dziewięć, dziesiąta osobliwa dębowa.
Chór nad wielkiemi drzwiami w balasy robiony z podłoga drewnianą z tarcic, ten niewielki w nim Pozytew szkatulny czarno malowany, o głosach siedmiu miechach dwóch, do którego wchod po schodkach drewnianych dobrych. W tym Kościele całym podsiebitka z tarcic biało malowana w żyłki niebieskie z podlogą z tarcic, miejscom reperacyi potrzebująca. Grob w sobie mający zawalony.

Sacrarium [Zakrystia]
A cornu Evangelij [od strony Ewangelii] *Wielkiego Ołtarza drzwi do Zakrystyi jodłowe stare dobra na zawiasach żelaznych z zamkiem dobrym iednym ryglu bez klucza, z antabą* [sztabą] *dobrą i wrzeciądzem do kłódki, kłódki nie mają. Ta niewielka drewniana z powałą y podłogą dobra, okien w sobie mająca w ołów oprawnych z kratami dwie w szkle reperacyi potrzebująca, pod temi oknami mensa duża jodłowa czerwono malowana, o szufladach dużych dwunastu wysuwających się z antabami* [sztabami] *żelaznemi*



kosienice.indd 48 29.04.2020 23:42:59

dwiema, trzy z zamkami żelaznemi, swie z dobremi, trzecia bez klucza z zamkiem złym. Nad tą mensą szafa stolarskiej roboty biało malowana z drzwiczkami drewnianemi podwoynemi za zawiaskach żelaznych czterech z zameczkiem y kluczykiem dobrym. Pod tą szafką jest przegrod pięć, na których szufladek pięć o iednym kołku żelaznym do wyciągania. W tej Zakrysyi w kacie Konfesyonalik drewniany bialo malowany dobry, przy tym Konsefyonale Lawaterz drewniany dobry.

Pod koniec XVIII w. wybudowano przy plebanii nowy drewniany kościół, konsekrowany w 1784 r. Przetrwał on do 1861 r. W XIX stuleciu na terenie dworskim znajdowała się niewielka przypałacowa kaplica, w której odbywały się nabożeństwa dla właścicieli dworu. Spalona została w czasie I wojny światowej.

Przy kościele parafialnym znajduje się dzwonnica. Najcenniejszym dzwonem jest „Anatol" z obrazem Trójcy świętej o średnicy 70 cm (1932 r.), ufundowany na cześć bpa Anatola Nowaka. Dawniej dzwon ten znajdował się przy kościele "w lesie", jednak w okresie II wojny światowej został zdjęty i zakopany przed Niemcami w przedsionku kościoła. Po wojnie dzwon odkopano i umieszczono na przykościelnej dzwonnicy. Poza tym na dzwonnicy znajdują się jeszcze trzy inne dzwony.

Ufundowany przez wdzięcznych parafian i przy wsparciu Ignacego Dembowskiego duży dzwon o imieniu Ignacy został zarekwirowany w 1942 r. przez Niemców i przetopiony na armaty. Był to duży dzwon o ciężarze 150–180 kg, na którym wyryto napis Kosienice, odlany przez firmę Ludwika Felczyńskiego w 1932 r. Niemcy zarekwirowali także sygnaturkę o ciężarze 50–70 kg.[1]

[1] *Golos J., Kasprzak-Miler A. Straty wojenne zabytkowe dzwony utracone w latach 1939-1945 w granicach Polski po 1945, tom I, woj. krakowskie i rzeszowskie. Poznań 2000.*

Widok na kościół parafialny, 2015 r.



kosienice.indd 49 29.04.2020 23:42:59

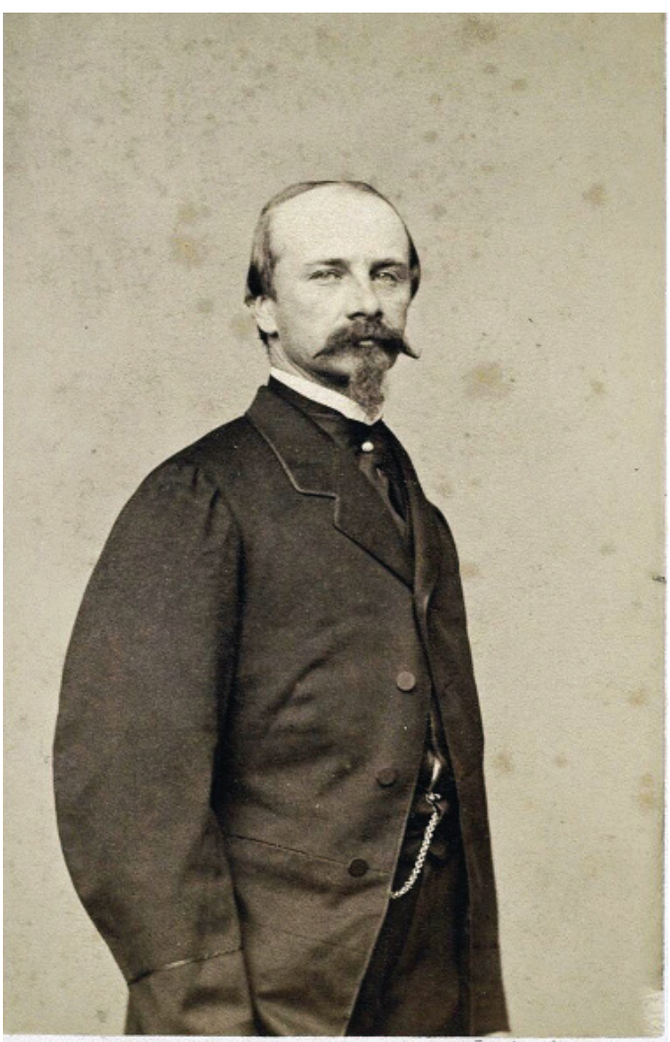
1 8 7 0

Zygmunt Dembowski
Helena Humnicka

Około 1870 r. dwór wraz z folwarkiem Olesiów kupił hr. Zygmunt Dembowski herbu Jelita, potomek zasłużonej rodziny senatorskiej. Zygmunt urodził się 14 III 1823 r. w Warszawie. Po studiach w Warszawie i za granicą oraz kilkuletniej pracy w gospodarstwach w rodzinnych dobrach w ziemi płockiej przeniósł się do Małopolski. Po dziadku Franciszku Dembowskim odziedziczył majątek dworski w Rokietnicy, a następnie kupił majątek w Kosienicach, zapewne po namowach ze strony żony, Heleny, która bywała tu znacznie wcześniej. Zygmunt zasłynął jako wzorowy gospodarz i obywatel. Piastował najważniejsze stanowiska w radach powiatowych i zrzeszeniach rolniczych. Prawie 20 lat był posłem na Sejm Krajowy we Lwowie. Przez kilka lat pełnił obowiązki wiceprezesa, a od 1889 r. prezesa Towarzystwa Kredytowego we Lwowie, ponadto prezesa Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Był dwukrotnie żonaty, w 1858 r. poślubił Heleną Humnicką, która zmarła w 1879 r. (pochowana w Kosienicach), a po raz drugi ożenił się z księżną Antoniną Radziwiłłówną. Z Heleną miał dwoje dzieci, Ignacego i Eugenię, zaś z drugą żoną – córkę Eleonorę.

Był prezesem rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, prezesem Towarzystwa Pomocy Obywatelskiej w Jarosławiu, prezesem kasy zaliczkowej rolniczej w Przemyślu, członkiem komisji dla spraw odkupu i uporządkowania ciężarów gruntowych, oraz członkiem wspierającym rozmaitych stowarzyszeń, między innymi Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Był członkiem Fundacji im. Kościuszki, która za cel stawiała sobie szerzenie oświaty i tożsamości narodowej wśród ludności polskiej (czasopismo Kurier Lwowski z 17 IV 1892, nr 108), jak również komitetu obchodów 100-lecia insurekcji kościuszkowskiej z 1794 r. (czasopismo Czas z 13 III 1894, nr 58).

Podupadłszy na zdrowiu, Zygmunt poddał się operacji, która niestety zakończyła się jego śmiercią; zmarł w niedzielę 25 X 1896 r. Z powodu śmierci Dembowskiego żałobne flagi wywieszono na gmachu sejmowym i Kasyna Narodowego. Eksportacja zwłok Zygmunta ze Lwowa odbyła się we wtorek po południu, a pogrzeb we środę 28 X 1896 r., w Kosienicach. Na dworcu kolejowym w Przemyślu i przy złożeniu

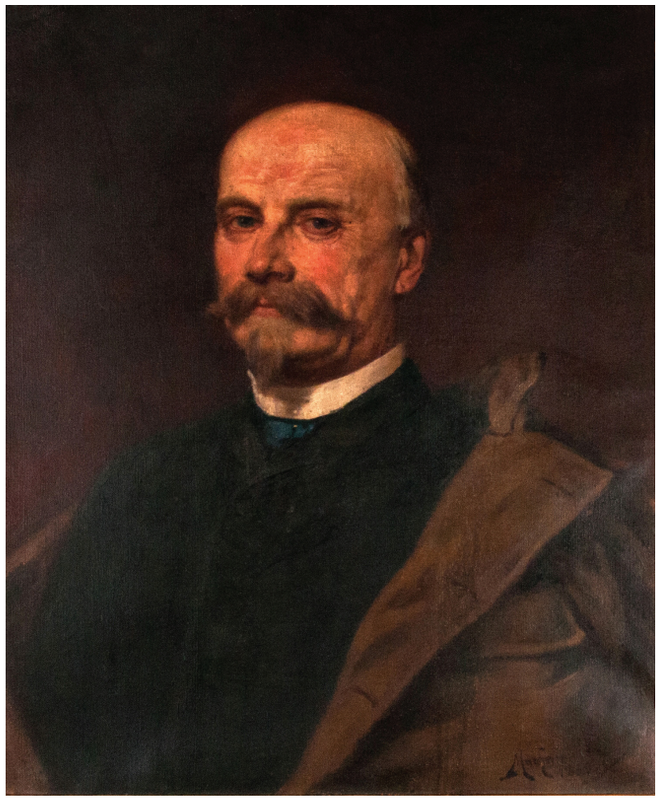


kosienice.indd 50 29.04.2020 23:43:00

zwłok do grobu rodzinnego, żegnały go tłumy ludzi, sąsiadów, duchowieństwo, arystokracja. Jego grób znajduje się w kryptach kościoła św. Trójcy „w lesie".

Telegram wysłany do pani Dembowskiej przez Wydział Krajowy brzmiał: *Siedem tych czarnych chorągwi, którymi najznamienitsze instytucye w kraju zaznaczyły już swą żałobę po śp. Zygmuncie Dembowskim, przesyłamy Pani i rodzinie imieniem kraju wyrazy głębokiego żalu po stracie Twego śp. małżonka. Ze śp. Zygmuntem ubywa jeden z tych, co poczucie służby publicznej miał sobie wrodzone, szedł też za niem silny tą tradycyą, co wobec celu o stratach zapomina, a postępowaniem swem zyskał obok dowodów wysokiego zaufania ogólną i wyjątkową miłość ludzi. Ta towarzyszyła mu przez życie, a dziś zmienia się w ogólne współczucie, które niech w części koi Twój smutek i smutek dzieci.*
Cesarz Franciszek, w uznaniu zasług Dembowskiego, nadał mu pośmiertnie wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. W życiu publicznym wzbudzał Dembowski poważanie nieskazitelnością charakteru i hartem ducha; uczynny i uprzejmy w stosunkach towarzyskich, był zawsze osobą mile widzianą i pożądaną w sferach wielkiego świata.
W podobny sposób Zygmunt zapisał się w pamięci mieszkańców Kosienic, gdzie mieszkał w miarę możliwości. Jeszcze do dzisiaj wśród najstarszych mieszkańców wsi żywe są wspomnienia, iż kiedyś żył tu „wielki pan", który chętnie udzielał rad i pomocy. Jak pisał Juliusz Starkel: *pomocy i przysługi, a bodaj ciepłego, dobrego słowa nie szczędził Dembowski nawet najniższemu pastuszkowi, gotów zawsze do wszelkich ofiar czasu, sił i mienia*.

Po Zygmuncie dwór i folwark Olesiów przejął jego syn, Ignacy, który jednak nie mieszkał już w Kosienicach, a dobra wydzierżawił. Pierwszym dzierżawcą był Adolf Ebenberger, później Schlesinger, a w okresie międzywojennym – rodzina Kasprzyckich. Do 1944 r. majątek pozostał w rękach rodziny Dembowskich, której Kosienice zawdzięczają znaczny rozwój. We dworze powstał nowy budynek oficyny dworskiej, a na obu folwarkach wzniesiono nowe budynki inwentarskie. Ponadto dzięki znacznym sumom pieniędzy przekazywanych przez Dembowskich powstała m.in. ochronka dla dzieci, a dzięki wsparciu także szkoła i poczta.



Portret Zygmunta Dembowskiego, obraz olejny, malarz nieznany. Zdjęcie Maciej Belina Brzozowski, fotokopię udostępniła Barbara Czartoryska.



Zygmunt Dembowski w stroju ziemiańskim. Fotografia pochodzi z publikacji: Zygmunt Dembowski 1825–1898: ku uczczeniu pamięci dobrego obywatela w 35 rocznicę zgonu. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Lwów 1931.

kosienice.indd 51 29.04.2020 23:43:00

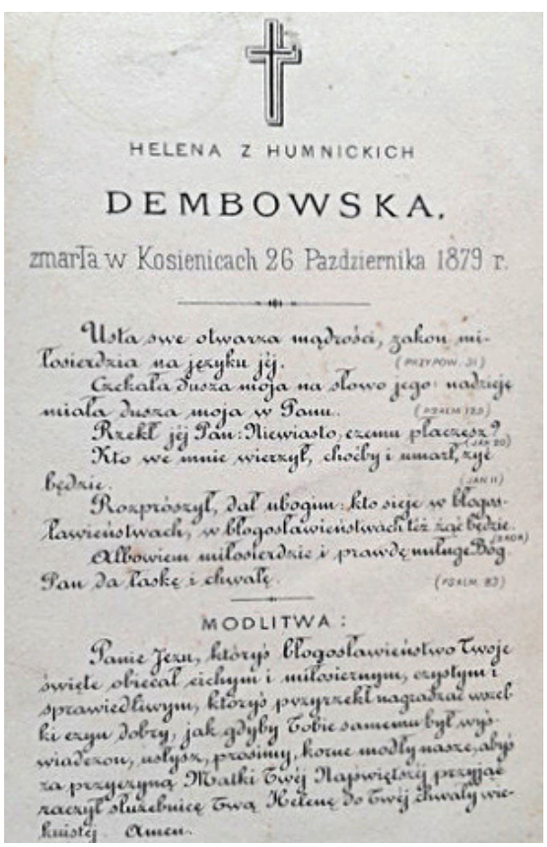
Helena Humnicka

O Helenie Humnickiej zachowało się niewiele materiałów. Dlatego w całości przedrukujemy wspomnienie o niej opublikowane 1 XI 1879 r. w *Gazecie Krakowskiej*.



Stylizowany monogram Heleny Humnickiej.

Przyszła i zabrała ją nam — przyszła z całą swą tajemniczą dowolnością i grozą, nie zapowiedziana żadną oznaką cierpień, żadną wróżbą zbliżającego się niebezpieczeństwa Przyszła i wydarła ją rodzinie i przyjaźni, ubogim i chorym, których była lekarzem i opiekuńczym aniołem: uniosła Ją w wieczność z gorejącą lampą z pośród samych dzieł miłosierdzia i uczynków miłości bliźniego. Na dniu 26 października 1879 r. zgasła w Kosienicach Helena z hr. Humnickich Dembowska. Wspomnienie, które Jej tutaj kreśli obca ręka, jest tylko echem boleści, która na wieść Jej zgonu wstrząsnęła całą przemyską okolicą, gdyż zmarła nie należała do tych istot promieniejących wyłącznie i szczelnie na wewnątrz i których działalność ustaje po za ciepłem kołem domowego życia, nie tylko była ową „złotą matką i żoną", o której nad trumną wspominał kaznodzieja; w jej ustrój duchowy wchodziły dwa wielkie czynniki, zdobywające Jej obce serca i wiodące Ją przez doczesność najszerszym szlakiem ludzkich sympatii i poświeceń. Pierwszym, była nieograniczona miłość bliźniego, posunięta do zupełnej ofiarności, do zapomnienia o własnych potrzebach, do zbywania niedbale i obojętnie osobistych dolegliwości w niesieniu ulgi bliźniemu. Była ludzkość objawiająca się nieustannie i tysiącznie i szczodrym darem, i dobrem słowem, i troskliwą pieczą nad dobrobytem i zdrowiem podwładnych, i pobłażliwością w sądach, i ujmującym obejściem, i skorą usłużnością dla potrzebujących Jej rady, wpływu lub pomocy. Ludzkość niezmordowanie pracowita, wytrwale działająca, bo miłująca. A obok tej cnoty stanowiącej główną sprężynę Jej czynów i prawie namiętność Jej życia, jaśniał diamentowym blaskiem przymiot drugi, który użyczał tej niezwykłej osobistości właściwego jej uroku, i czynił ją lepszą od wielu dobrych, szlachetniejszą od wielu szlachetnych. Cześć ideałów stała się u Niej po wierze Chrystusa, wiarą i pobożnością drugą, artystka duszą i pędzlem ś. p. Helena czy życie, czy sztukę, czy doniosłe obowiązki rodzinne, czy pomniejsze obowiązki społeczeństwa. słowem całą skarbnicę uczuć, zasad i zadań ludzkich, pojmowała i przyjmowała tylko z najwznioślejszej strony, a miłując piękno tak w myśli jak i w kształcie, tak w czynie jak w marzeniu, wplatała starannie jego nitkę złotą w codzienności przędzę i w potoczne zatrudnienia, owiewając wszystko co ją otaczało uszlachetniającą atmosferą. A jakże zamilczeć o narodowej strunie, gdy mowa o śp. Helenie! Zaiste jest to może najpiękniejszym rysem naszego społeczeństwa, że nad mogiłą każdego człowieka znacznego w kraju, każdej cnotliwej kobiety przychodzi niechybnie, choć mimowolnie, wspomnienie naszej polskiej biedy, gdyż któż u nas żyjący pełnym życiem umysłu i serca, nie cierpiał cierpieniem ogółu, nie zakosztował goryczy kielicha, który nam zgotowały wieki, nie dźwignął w swojej mierze cząstki narodowego krzyża. Miłość ojczyzny zaczerpnęła zmarła w podaniach starożytnej swej rodziny i niosła przez świat młodość i życie, nie uroniwszy iskry pierwotnego żaru, lecz szczepiąc płomień święty w sercach dzieci i siejąc obfite ziarno lepszej



HELENA Z HUMNICKICH

DEMBOWSKA,

zmarła w Kosienicach 26 Października 1879 r.

Usta swe otwarza mądrość, zakon miłosierdzia na języku jej. (PRZYPOW. 31)

Czekała dusza moja na słowo jego: nadzieję miała dusza moja w Panu. (PSALM 129)

Rzekł jej Pan: Niewiasto, czemu płaczesz? (JAN 20)

Kto we mnie wierzył, choćby i umarł, żyć będzie. (JAN 11)

Rozpróżnił, dał ubogim: hojność jego ostoi na wieki wieków. (PSALM 111)

Błogosławieństwach, w błogosławieństwach też żyć będzie.

Albowiem miłosierdzie i prawdę miłuje Bóg. (PSALM 83)

Pan da łaskę i chwałę.

MODLITWA:

Panie Jezu, który błogosławieństwo Twoje świętę obiecał cichym i miłosiernym, czystym i sprawiedliwym, którzyś przyrzekł nagrodzić wielki czyn dobry, jak gdyby Tobie samemu był wyświadczon, usłysz, prosimy, konie modły nasze, abyś za przyczyną Matki Twej Najświętszej przyjąć raczył służebnicę Twą Helenę do Twej chwały wieczystej. Amen.

kosienice.indd 52 29.04.2020 23:43:01

przyszłości krzewieniem dobrobytu oświaty i wiary w ludzie wiejskim, gdyż i to uczucie, jak każde zresztą u Zmarłej, nie było nigdy frazesem lub pozą, nieokreślonym wyczekiwaniem lub biernym wzdychaniem do lepszych czasów, lecz kierowniczym popędem, stałą miłością ku tradycji i wierze przodków i nieśmiertelną nadzieją w nową zorzę.
— Umarła — i nie zobaczą Jej więcej Kosienic szerokie murawy i majestatyczne cienie; nie zobaczą wiejscy sąsiedzi, dla których Jej widok i spotkanie stało się drugim przyzwyczajeniem, a nieraz po krzepieniem w smutku i pracy. Wyniesiono ją z gościnnych podwoi, gdzie tak często witała licznie zebranych sercem uśmiechem. Zgasła bez walki ze skonem, do dni ostatnich przytomna i zajęta, w sile wieku, w pełni dobrych uczynków, wszystkim potrzebna, przez wszystkich kochana, łudząc najbliższych do ostatka pozorami zdrowia. Zabrał ją anioł śmierci lekko ze ziemi i zaniósł na łono Wszech miłosierdzia. Wpatrując się w Jej postać po zgonie, jakby uśnięta w pogodnej ekstazie i z której ręka śmierci zdjęła wszelkie ślady burz i trudów doczesności, wolno było uwierzyć, iż zagadka grobu znalazła dla Niej w błękitach promienne rozwiązanie. Żegnający jej zwłoki kapłan w pogrzebowej mowie pokrzepiał pozostałego Jej Męża i dzieci wyrazami hebrajskiego patriarchy: Ja umieram, lecz Bóg będzie z wami. Wiele dni jednak upłynie, zanim ukojenie znajdzie przystęp do serc zdrętwiałych od gromu, który w nie uderzył. Oby Bóg miłosierdzia pozostał z Nimi! Gdyż mierząc próżnię, którą ś.p. Helena po sobie zostawia, nie umiemy wynaleźć dla Nich ziemskiej pociechy, lecz zwracając się do Zmarłej, Im świętej a nam drogiej, żegnamy Ją słowy, które rzekła do Jej martwej powłoki, szczerze Ją opłakująca: O Boże, jak Cię szkoda!!! Dnia 1 listopada 1879 r.

Helena Humnicka pochowana jest w krypcie kościoła św. Trójcy, obok swojego męża Zygmunta Dembowskiego. Helena była wybitnie uzdolniona plastycznie, do dzisiaj znanych jest kilka jej grafik, m.in. pałac w Kosienicach i w Boratynie. Swoje rysunki przekazała rodzinie Pawlikowskich z Medyki, skąd trafiły do Ossolineum we Lwowie.



Po lewej – w kościele parafialnym w Rokietnicy, na ścianie – tuż przy ołtarzu, znajduje się tablica ufundowana przez parafian na okoliczność 500–lecia istnienia parafii. Widnieje na niej taki napis: *Ś.p. Zygmuntowi z Góry Dembowskiej Dembowskiemu Mężowi zacnemu, kollatorowi kościoła, obywatelowi bez skazy i Dostojnej Jego Małżonce Ś.p. Helenie z hrabiów Humnickich, Dobrodziejce tej świątyni i ludu, opiekunce chorych kładą tę tablice pamiątkową w 500 letnią rocznice Erekcji Swego kościoła - wdzięczni Proboszcz z Parafianami*.

Rokietnicki pałac, który należał do rodziny Dembowskich do 1903 r., był tylko miejscem większych przyjęć rodzinnych czy wielkich balów, był bowiem dla rodziny Dembowskich za obszerny i trudny do utrzymania.

kosienice.indd 53 29.04.2020 23:43:01

Ignacy Dembowski



Dr Ignacy Dembowski, syn Zygmunta i Heleny Humnickiej, urodził się w 26 X 1861 r. w Krakowie. Gimnazjum ukończył w Przemyślu, studia filozoficzne – w Krakowie i w Pradze, zaś wydział prawny w Wiedniu i Krakowie. Doktorat prawa uzyskał w roku 1885 w Wiedniu. W 1888 r. powołany został do Ministerstwa Skarbu, gdzie mianowano go sekretarzem ministerialnym w 1892 r. Rok później mianowany został starostą, najpierw we Lwowie, potem w Mościskach. W roku 1899 Ignacy przydzielony został do c.k. Rady Szkolnej Krajowej przy Ministerstwie Oświaty w Wiedniu. Tam szybko awansował i otrzymał stanowisko radcy namiestnictwa, potem radcy dworu, a w roku 1908 został wiceprezydentem c.k. Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie. Stanowisko to piastował do 1916 r. Przez dłuższy czas był posłem na Sejm Krajowy z wielkiej własności (tj. z dóbr Kosienice), był obywatelem honorowym Mościsk, Łańcuta, Kałusza, Barsztyna i Tłumacza (trzy ostatnie miasta leżą współcześnie na terytorium Ukrainy); odznaczony krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa. Przez cały czas rządów swoich w c.k. Radzie Szkolnej Krajowej rozwijał żywą działalność pedagogiczną i organizacyjną, która na trwale zapisała się na kartach szkolnictwa galicyjskiego. Po wybuchu I wojny światowej, od chwili, kiedy rozwijać się zaczęło prawdziwie polskie szkolnictwo, Dembowski z niezmordowaną troskliwością otaczał powstające polskie zakłady szkolne. Jeździł po całej ówczesnej Galicji a później w wolnej Polsce, udzielając rad i wskazówek przy organizacji szkolnictwa, nie patrząc na narodowość ani na pochodzenie. Podczas I wojny światowej otaczał opieką nauczycieli i ich dzieci. W 1915 r. założył *Dom sierot po nauczycielach im. I. Dembowskiego* oraz *Fundusz pomocy wojennej T.N.S.W. im. Dembowskiego*.

Zauważalny postęp w rozwoju polskiego szkolnictwa średniego w Galicji był w dużej mierze zasługą



Ignacy z siostrą Eugenią w okresie studiów, zdjęcie udostępniła Barbara Czartoryska.



Ignacy w wieku 5 lat, zdjęcie udostępniła Barbara Czartoryska.

kosienice.indd 54 29.04.2020 23:43:01



Ignacy w latach 80. XIX w., zdjęcie udostępniła Barbara Czartoryska.

nauczycieli skupionych w TNSW,[1] i w Radzie Szkolnej Krajowej.

W 1923 r. Ignacy został w dowód zasług poproszony o przyjęcie stanowiska zastępcy kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. W drugiej połowie lat 20. i w latach 30. XX w. był m.in. kierownikiem biura administracji *Ilustrowanego Kuriera Codziennego*. Zmarł bezpotomnie w Krakowie, w listopadzie 1942 roku.[2] W Kosienicach ksiądz J. Patryn odprawił uroczystą mszę żałobną.

Jego zasługi dla rozwoju Kosienic są ogromne. W dużej części finansował remont kościoła w lesie, a dzięki jego staraniom powstała na podarowanych przez niego gruntach nowoczesna, czteroklasowa, szkoła powszechna, która w 1911 r. była jedną z najnowocześniejszych placówek w Przemyskiem. Wspomógł budowę ochronki funduszem i 8 morgami pola. Trzeba uczciwie przyznać, że zasługi rodziny Dembowskich są pomijane w naszej społeczności. Ochronka zmieniła patrona – ze św. Heleny na Edmunda Bojanowskiego, a szkołę, która powinna nosić imię Ignacego Dembowskiego, władze oświatowe nazwały inaczej. Jednak obecne władze szkolne, na czele z dyrektor Małgorzatą Makuchowską odsłoniły w 2019 r. tablicę pamiątkową poświęconą Ignacemu jako inicjatorowi budowy szkoły.

Ignacy czuł ogromną więź z Kosienicami, czego dowodem są słowa wygłoszone przez niego na otwarciu szkoły w dniu 15 października 1911 r.: *Mówi do was Kosieniczanin do Kosieniczan*.[3] W okresie międzywojennym dość często pojawiał się w naszej miejscowości, zwłaszcza w okresie Święta Zmarłych, gdy odwiedzał groby rodziców. Zwykle zamawiał także w tym czasie mszę w kościele w lesie, a kilkakrotnie odwiedzał ochronkę i szkołę.[4]



Trzeci od lewej siedzi I. Dembowski, rok 1910. [*zdjęcie pochodzi z książki Juśko E. 2016. Szkolnictwo polskie na terenie Galicji w dobie Wielkiej Wojny. Regis Wydawnictwo*].



Ignacy w okresie międzywojennym, zdjęcie udostępniła Barbara Czartoryska.

[1] *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych (jedna z najstarszych polskich organizacji nauczycielskich działających w latach 1884–1939).*

[2] *Wiadomości. 6 sierpnia 1967, rok 22, nr 32, Londyn.*

[3] *Gazeta Lwowska, nr 243 z dnia 25 X 1911 r.*

[4] *Archiwum Główne Sióstr Służebniczek APPS, sygn. 38, 2.*

kosienice.indd 55 29.04.2020 23:43:02



Po lewej Ignacy w okresie międzywojennym, zdjęcie udostępniła Barbara Czartoryska; u dołu poświęcona mu tablica pamiątkowa, wmurowana w 2019 r. w Szkole Podstawowej w Kosienicach, obok tablicy poświęconej ks. Bronisławowi Markiewiczowi – patronowi szkoły, oba zdjęcia Małgorzata Makuchowska.

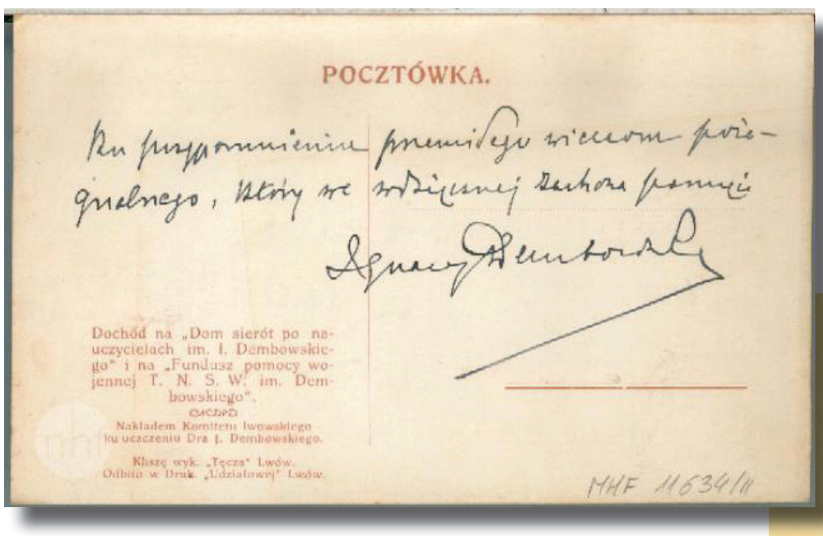








Medal ofiarowany Ignacemu Dembowskiemu — wiceprezydentowi Krajowej Rady Szkolnej w 25-lecie pracy — jako „zasłużonemu kierownikowi szkolnictwa, opiekunowi młodzieży, przyjacielowi nauczycielstwa", rok 1916, medal autorstwa Kazimierza Chodzińskiego.



POCZTÓWKA.

Na przypomnienie premiego wiecznie pożądanego, który ze wdzięcznej duszy pomnik

Dochód na „Dom sierót po nauczycielach im. I. Dembowskiego" i na „Fundusz pomocy wojennej T. N. S. W. im. Dembowskiego".

Nakładem Komitetu lwowskiego ku uczczeniu Dra I. Dembowskiego.

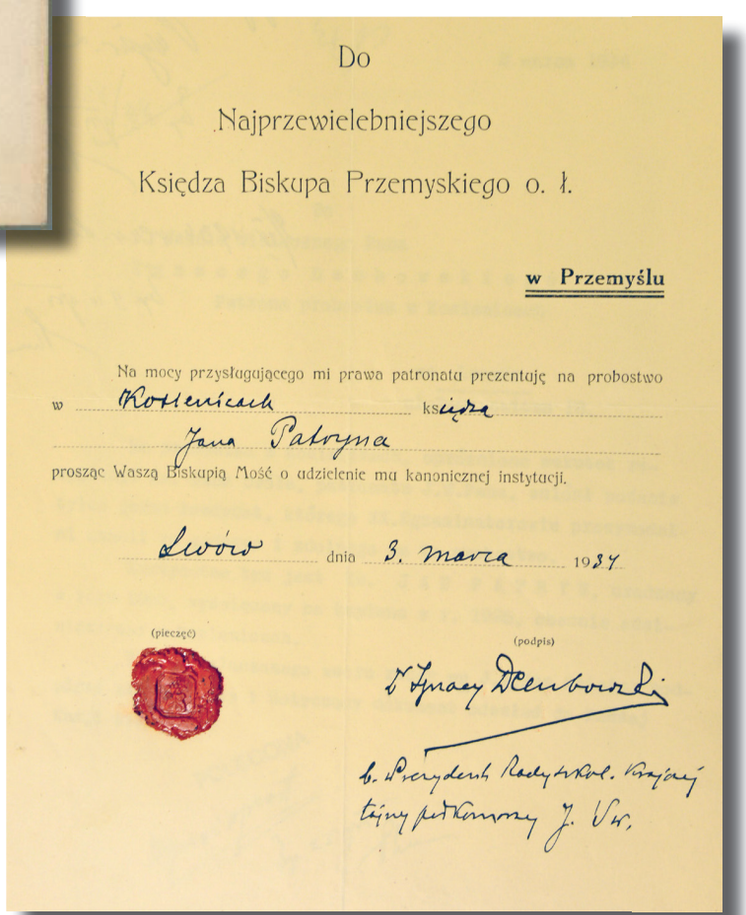
Kliszę wyk. „Tęcza" Lwów. Odbito w Druk. „Udziałowej" Lwów.

MHF 116341/II

Pocztówka wydana i sygnowana przez I. Dembowskiego, z której dochód przeznaczony był na pomoc dzieciom.



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej I. Dembowskiemu, pośrodku Barbara Czartoryska reprezentująca rodzinę Dembowskich, zdjęcie udostępniła Małgorzata Makuchowska.



Do

Najprzewielebniejszego

Księdza Biskupa Przemyskiego o. ł.

w Przemyślu

Na mocy przysługującego mi prawa patronatu prezentuję na probostwo w Kosienicach księdza Jana Patryna proszę Waszą Biskupią Mość o udzielenie mu kanonicznej instytucji.

Lwów dnia 3. marca 1927

(pieczęć) (podpis)

Ks. Ignacy Dembowski

b. Prezydent Rady Szkol. Krajowej tajny patronowy J. Ur.

Nominacja ks. Jana Patryna na proboszcza parafii Kosienice podpisana przez I. Dembowskiego.

kosienice.indd 57 29.04.2020 23:43:04

1 8 5 3

Kościół św. Trójcy

Najcenniejszym zabytkiem Kosienic jest kościół pw. św. Trójcy. Fundatorką kościoła była Amelia z Siemieńskich hr. Stadnicka, żona Aleksandra Stadnickiego, która wypełniła w ten sposób ostatnią wolę męża. Była ponoć bardzo pobożna; miała boso pielgrzymować do obrazu Matki Bożej w Chłopicach.

Przystępując do budowy kościoła Amelia posiadała duży majątek. Oprócz Kosienic i Magierowa,[1] zarządzała dobrami tabularnymi (czyli takimi od których płaciła podatek) w Nizinach (w roku 1868 – 1124 morgi) oraz w Zadąbrowiu (w roku 1868 – 77 morgów).[2] Kościół św. Trójcy w roku 1869 wart był około 80-100 tys. złotych reńskich. W tym czasie za mórg pola płacono 200–400 zł. Proste przeliczenie daje nam wartość około 3,5–5 mln dzisiejszych polskich złotych. Nikt bez zaplecza finansowego nie podjąłby się takego zadania.

Budowę kościoła rozpoczęto 29 XI 1853 r., zakończono w roku 1865, a konsekracji dokonał bp Antoni Józef Manastyrski 5 VI 1866 r. Obok kościoła wybudowano plebanię/organistówkę, którą zniszczyli Honwedzi w czasie I wojny światowej. Fundatorka planowała przeniesienie tam plebanii, ale nie zgodził się na to ówczesny proboszcz, ks. Aleksander Bylina; w przyszłości według fundatorki miał powstać tu klasztor redemptorystów.

Projektantem kościoła był krakowianin Adolf Kuhn, a prace budowlane prowadzono pod kierunkiem Preiznera. Cegłę na budowę wypalano poniżej kościoła, w specjalnie założonej cegielni, po której jeszcze dzisiaj pozostała spora skarpa. Figurę Chrystusa na krzyżu w wielkim ołtarzu wykonał Parys Filippi z Krakowa, prace stolarskie to dzieło Osińskiego, natomiast wszelkie sprzęty i ornamenty w drewnie dębowym i skromne złocenia wykonali bracia Majerscy z Przemyśla, według pomysłu Adolfa Kuhna. Boczne ołtarze namalował Aleksander Raczyński ze Lwowa, a malowidła na ścianach A. Niedźwiedzki z Krakowa. Na ścianach w nawie głównej znajdowały się freski przedstawiające portrety hrabiowskie, a nad prezbiterium malowidło przedstawiające gwieździste niebo, zachowane do dzisiaj. Po lewej stronie ołtarza głównego, przed prezbiterium, znajduje się ołtarz



Pierwotny wygląd wieży kościoła, rok 1914. zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.

[1] *Magierów (obecnie Ukraina) – była to jedna z najbardziej okazałych rezydencji ziemiańskich na Ziemi Lwowskiej. Siemieńscy nabyli ją w XVIII w. i posiadali do 1939 r. Do I wojny światowej w zamku znajdował się cenny zbiór dzieł sztuki, a na dziedzińcu stały rzeźby hetmana Stanisława Żółkiewskiego, króla Jana III Sobieskiego i Radziwiłłów. Po II wojnie światowej budynki rozebrano, park wycięto, a na terenie majątku założono kołchoz. Rąkowski G. Ziemia lwowska. Oficyna Wydawnicza Rewasz, 2005.*

[2] *G. Kubal. 2001. Miejscowości gminy Orły na przestrzeni wieków. Krosno-Targowiska.*

kosienice.indd 58 29.04.2020 23:43:04



Na pamiątkę konsekracji kościoła rozdawane były pamiątkowe medaliki z wizerunkiem kościoła, z Najświętszą Panną na półksiężycu na rewersie. Matka Boska depcze węża, a jej głowę otacza aureola gwiazd z napisem „O Maryjo bez grzechu poczęta - Módl się za nami". Rewoliński T. 1887. Medale religijne odnoszące się do kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski, Kraków.

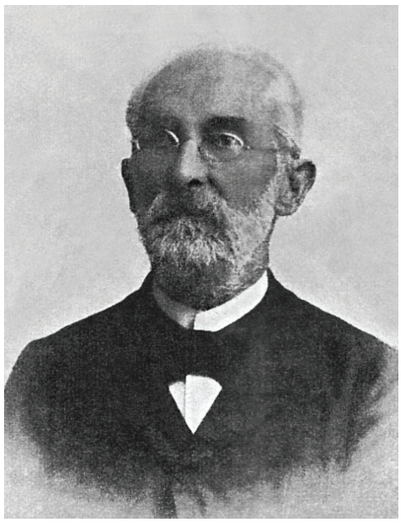
z obrazem Matki Bożej Królowej pędzla A. Raczyńskiego. Po prawej stronie mieścił się ołtarz z obrazem św. Aleksandra, patrona męża fundatorki. Ołtarz główny wykonany został w drewnie dębowym z krzyżem (figura na krzyżu złocona). Po obydwu stronach krzyża znalazły miejsce postacie czterech aniołów z atrybutami męki pańskiej. Nad wejściem – pięknie rzeźbiony chór, na którym umieszczono zabytkowe organy pochodzące z Lubaczowa.

Kościół był murowany, jednonawowy, z wysoką murowaną wieżą, którą ozdabiały figury czterech Ewangelistów. Na frontonie kościoła znalazły się herby rodowe Stadnickich i Dembowskich, a we wnęce nad wejściem figura Matki Bożej Niepokalanej. Obecnie jej wierna kopia, wykonana przez Tadeusza Dratwę, stoi przy kościele parafialnym. W południowej części z prawej strony znajdował się skarbiec, a z lewej zakrystia.

Od drogi kościół otoczony był żywopłotem, a na rogach placu kościelnego rosły modrzewie i świerki. Stojąc na bezleśnym wzniesieniu, kościół ze strzelistą wieżą musiał wyglądać niezmiernie okazale. Niewątpliwie świątynia ta uchodziła wtedy za jedną z najpiękniejszych w okolicy.

Projekt odbudowy kościoła po zniszczeniu w latach I wojny światowej wykonał Kazimierz Maria Osiński, znany architekt przemyski. W 1931 r. kościół nakryto nową blachą, a w miejsce murowanej wieży postawiono małą drewnianą wieżyczkę, którą wybudował Piotr Piejko z Kosienic. Wykonano chór, balaski i ambonę oraz drewniane sklepienie nad nawą główną.

kosienice.indd 59 29.04.2020 23:43:04



Adolf Kuhn (ur. 1826 r. w Krzeszowicach, zm. 30 XI 1914 r. we Lwowie). Po ukończeniu szkoły średniej w Krakowie wyjechał do Francji, gdzie studiował budownictwo. Po powrocie do Krakowa od 1849 r. pracował w departamencie budownictwa w tamtejszym magistracie. W roku 1867 przeprowadził się do Lwowa, od roku 1878 był członkiem Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, ponadto należał do Towarzystwa Uprawnionych Architektów i Galicyjskiej Izby Budowlanej, gdzie w 1903 r. otrzymał tytuł członka honorowego. W roku 1905 zasiadał w komisji oceniającej projekty gmachu Towarzystwa Politechnicznego, w tym okresie założył własne biuro projektowe. Tworzył w stylu historyzmu, projektował wiele obiektów sakralnych. Spoczywa w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie [wikipedia.pl].



Kościół, koniec lat 80. XX w., widoczna drewniana wieża oraz metalowa dzwonnica, otoczenie kościoła powoli zarasta krzewami, zdjęcie Janusz Gremski.

kosienice.indd 60 29.04.2020 23:43:05



Fronton kościoła, lata 80. XX w., zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Drewniana wieża kościoła, lata 60. XX w.; zarówno stan techniczny wieży, jak i elewacji jest doskonały.





Kościół, 2010 r., widać niszczejącą elewację. W 1992 r. na kościele położono nową blachę oraz usunięto drewnianą wieżę z lat 20. XX w. Pozostałości wieży obito blachą i wstawiono metalowy krzyż. Przez 20 lat kościół użytkowany był wyjątkowo, zwykle tylko w dniu odpustu.

kosienice.indd 62 29.04.2020 23:43:06



Kościół, 2020 r. W 2012 r. rozpoczęto remont kościoła, najpierw wzmocnione zostały fundamenty, później wymieniono pokrycie dachu oraz odnowiono elewację; w 2019 r. rozpoczęto rekonstrukcję wieży, która przypominać będzie tę pierwotną z połowy XIX w.

kosienice.indd 63 29.04.2020 23:43:08



Kościół, 2014 r., elewacja zachodnia, po odwilgoceniu fundamentów położono płytę odbojową.



Kościół, 2014 r., elewacja południowa przed remontem.

kosienice.indd 64 29.04.2020 23:43:10





Ściana frontowa, po lewej w 2016 r. , po prawej z oryginalną figurą Matki Boskiej – w roku 1965. Figura spadła podczas remontu dachu w 1992 r., wiernie zrekonstruowana przez Tadeusza Dratwę stoi obecnie przy kościele parafialnym, zdjęcie na dole.





kosienice.indd 65 29.04.2020 23:43:12



Fronton kościoła, po lewej w 2010 r., po prawej w 2016 r., w czasie obchodów 150-lecia konsekracji kościoła; u dołu widok na wzgórze kościelne z lotu ptaka.



kosienice.indd 66 29.04.2020 23:43:15

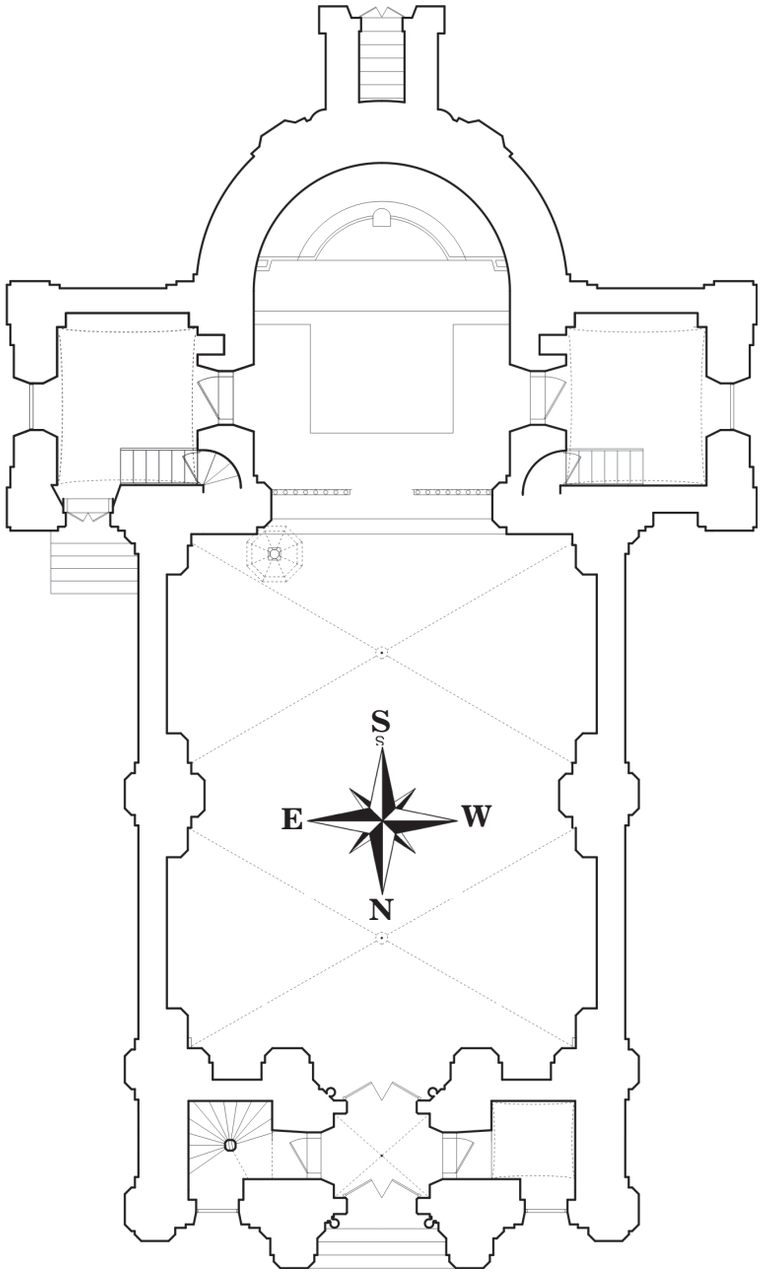


Kościół, 2019 r., fronton po remoncie.

kosienice.indd 67 29.04.2020 23:43:17







Plan przyziemi kościoła. Projekt Kazimierz Hołyszko.

Budynek kościoła zorientowany jest dokładnie na osi północ–południe; ta orientacja jest inna niż w większości kościołów z tego okresu, gdzie ołtarz lokowano od strony wschodniej.

W dniu przesilenia wiosenno-letniego, stojąc przed drzwiami fasady kościoła, widzimy po lewej stronie wschodzące słońce, zaś po prawej – jego zachód. Tylko latem słońce oświetla fronton kościoła – po wschodzie i przed zachodem.
Fotografia na dole po lewej, przedstawia oświetlony fronton w czerwcu.

W wysokiej wieży w okresie równonocy promienie wschodzącego słońca musiały przenikać z okna do okna.



Odkopane i wzmocnione w trakcie remontu fundamenty kościoła od strony absydy, 2012 r.



kosienice.indd 69 29.04.2020 23:43:20



Absyda kościoła po renowacji, 2019 r. Widoczne wejście do krypt z odnowionymi, metalowymi drzwiami.

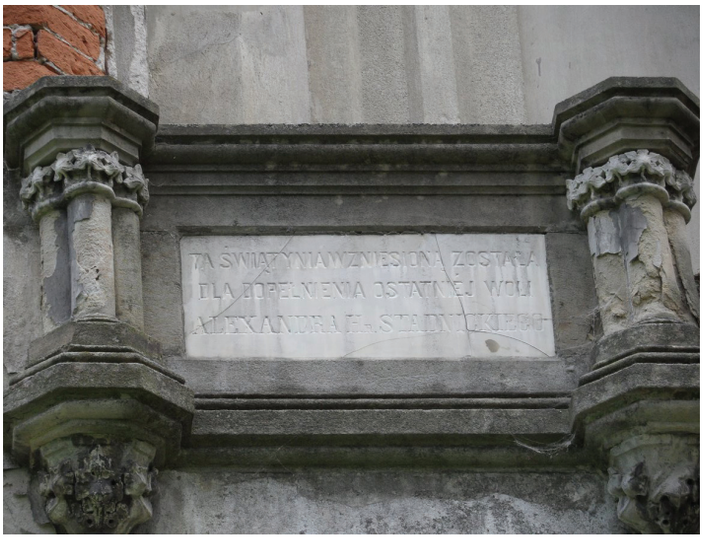
kosienice.indd 70 29.04.2020 23:43:21



Absyda przed remontem, 2013 r.

kosienice.indd 71 29.04.2020 23:43:22





Tablice pamiątkowe poświęcone fundatorom kościoła, u góry przed remontem, u dołu po renowacji.



Detale architektoniczne po renowacji – korona nad herbami i pilastry.





kosienice.indd 72 29.04.2020 23:43:24





Drzwi wejściowe – przed i po renowacji; u dołu figurka aniołka nad drzwiami wewnętrznymi.



kosienice.indd 73 29.04.2020 23:43:25

Ołtarz główny





Ołtarz główny.

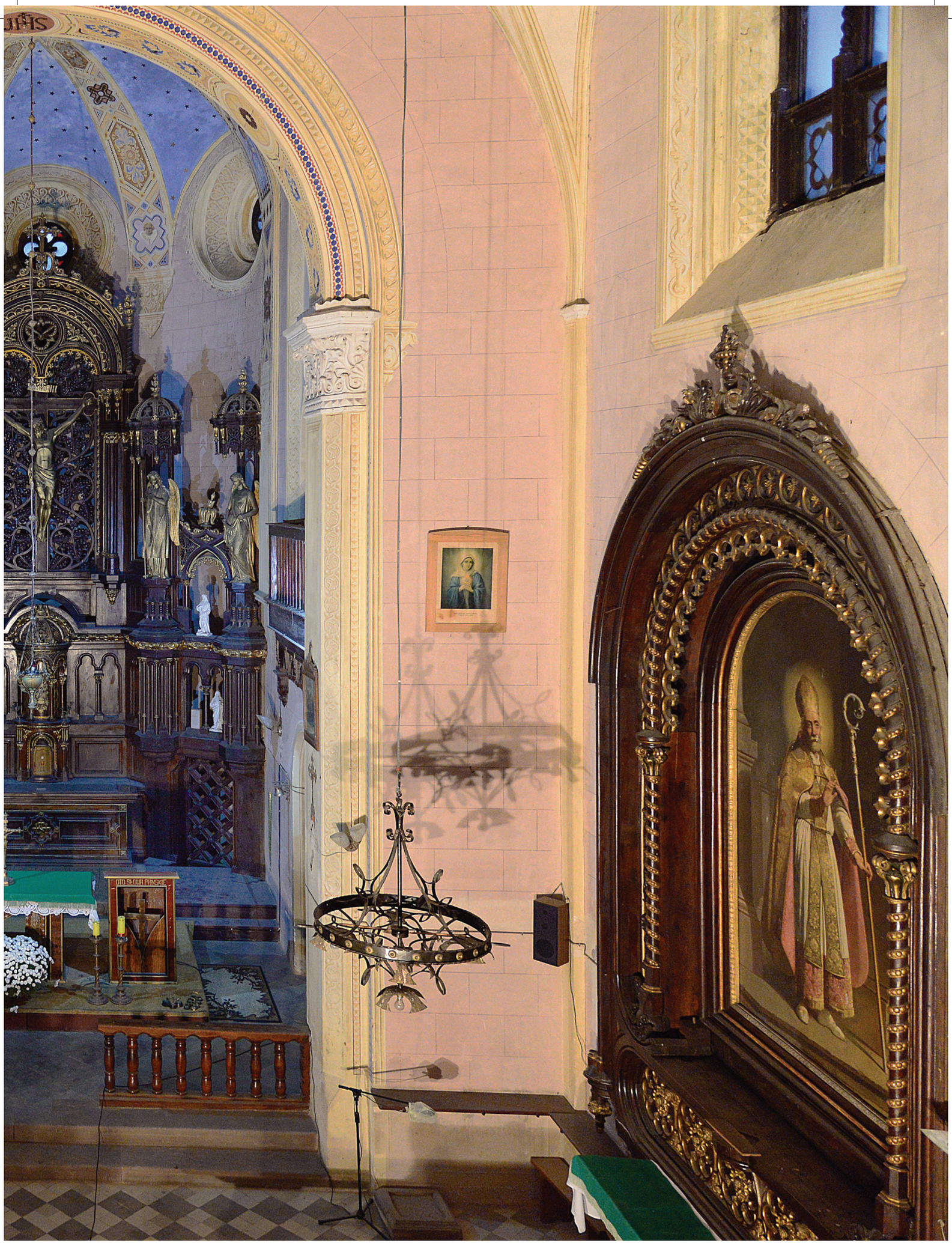


Wyjątkowym elementem wyposażenia kościoła św. Trójcy jest ołtarz. Jego forma i przesłanie nie mają odpowiednika w kościołach wiejskich w regionie, a wyposażenie snycerskie w postaci trzech ołtarzy, ambony, chóru, należało i należy do najbogatszych.





kosienice.indd 76 29.04.2020 23:43:30



kosienice.indd 77 29.04.2020 23:43:33



Postać Chrystusa w ołtarzu głównym.



Widok przez główne drzwi wejściowe do kościoła w kierunku parku.

kosienice.indd 78 29.04.2020 23:43:34



Rzeźby aniołów w ołtarzu głównym. Od lewej: anioł trzymający dzban z octem, obok anioł z koroną cierniową.

kosienice.indd 79 29.04.2020 23:43:35



Rzeźby aniołów w ołtarzu głównym, postać anioła z włócznią.
Wszystkie postacie są złocone na całej powierzchni i ustawione na cokole. Rzeźby wykonane były przez Parysa Filippiego.

kosienice.indd 80 29.04.2020 23:43:37





Rzeźba anioła trzymającego pofalowaną chustę z wizerunkiem twarzy Chrystusa. Po lewej detal rzeźby anioła z włócznią.



Parys Filippi (1836–1874). Kształcił się początkowo pod kierunkiem ojca, Pawła Filippiego, także rzeźbiarza, następnie w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie oraz w Akademii w Monachium. Od 1866 r. Filippi mieszkał i pracował we Lwowie, gdzie zasłynął głównie jako twórca popiersi i medalionów portretowych, a także nagrobków na Cmentarzu Łyczakowskim. Był ważną postacią w środowisku artystycznym miasta.
Cierpiący na alkoholizm i depresję, popełnił samobójstwo w 1874 r. podczas pobytu w Warszawie [źródło: www.culture.pl].

kosienice.indd 81 29.04.2020 23:43:38

Rzeźba anioła trzymającego pofalowaną chustę z wizerunkiem twarzy Chrystusa w zbliżeniu.



Ferdynand Majerski (1832–1921). Założyciel i właściciel pracowni rzeźbiarskiej w Przemyślu. Studiował rzeźbę, malarstwo i rysunek na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Później przeniósł się do Lwowa, a na początku lat 60. XIX w. osiedlił się w Przemyślu, gdzie w 1867 r. założył „Pracownię artystyczno-rzeźbiarską i kamieniarską". Pod jego kierownictwem dokonano wielu restauracji i wyposażono kościoły. Wśród znaczniejszych dokonań są: wielki ołtarz w Złotnikach na Podolu, odnowienie ołtarzy przy restauracji ormiańskiego kościoła we Lwowie, wreszcie wszystkie roboty snycerskie i pozłotnicze w kościele w Kosienicach. W ciągu całego życia wykonał elementy wyposażenia w kilkudziesięciu kościołach, świątyniach zakonnych, jak również w cerkwiach. Wykonał też kilkadziesiąt nagrobków (źródło: Podubny B. Majerski Ferdynand Gerard. [w:] Przemyski Słownik Biograficzny. Tom 2. Przemyśl 2011).

kosienice.indd 82 29.04.2020 23:43:40



kosienice.indd 83 29.04.2020 23:43:41



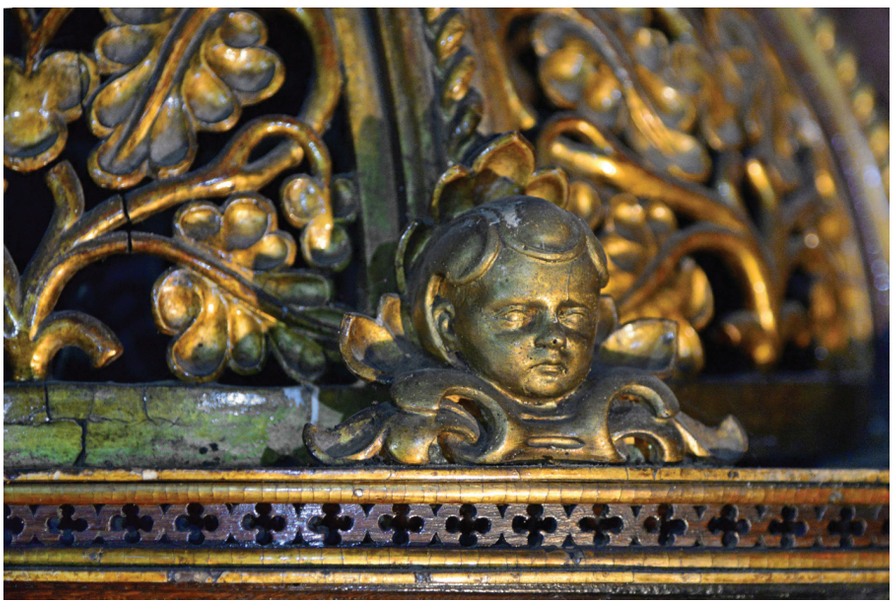


Cyborium – zwykle z drewna, metali szlachetnych, w kształcie baldachimu nad ołtarzem (najczęściej głównym), a czasem nad chrzcielnicą, grobami i relikwiarzami symbolizował grób Chrystusa składający się zazwyczaj z czterech kolumn podtrzymujących baldachim w formie kopuły. Detale na poprzedniej stronie i „rozkładówce”.

kosienice.indd 84 29.04.2020 23:43:44







kosienice.indd 85 29.04.2020 23:43:46

Cyborium – detal.



Złocone detale snycerskie z ołtarza bocznego św. Aleksandra.

kosienice.indd 86 29.04.2020 23:43:49





Polichromia na sklepieniu prezbiterium. Widoczne niebieskie sklepienie z gwiazdkami, a na następnej stronie – na gurcie pośrodku motyw kielicha z hostią, ujętego gałązkami palmowymi i winnymi oraz postaciami stojących aniołów.

kosienice.indd 87 29.04.2020 23:43:51



kosienice.indd 88 29.04.2020 23:43:53



kosienice.indd 89 29.04.2020 23:43:54

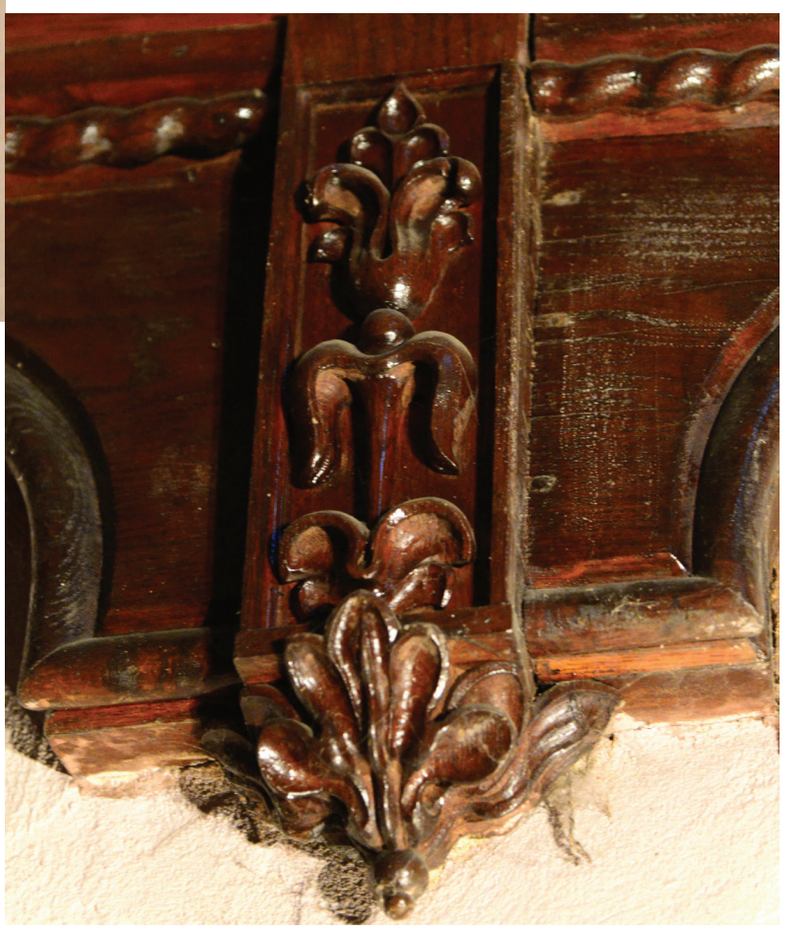


Zdobione palmetami pilastry na ścianach. Palmeta to motyw dekoracyjny w postaci stylizowanego i symetrycznego liścia palmy.

Istotnym elementem wnętrza jest polichromia, wykonana prawdopodobnie przez Józefa Niedźwiedzkiego z Krakowa – malarza i rzeźbiarza.

kosienice.indd 90 29.04.2020 23:43:57





Fragment empor nad zakrystią zwieńczony bogatą dekoracją. Empora to galeria wsparta na filarach, stosowana głównie w budowlach sakralnych, m.in. dla wyodrębnienia miejsca dla określonej grupy ludzi. W kościele św. Trójcy zasiadali tu kolatorzy i fundatorzy parafii.

kosienice.indd 91 29.04.2020 23:43:59



Ołtarz boczny Matki Bożej Królowej, nazywany też ołtarzem Trójcy Świętej, o wymiarach 660x390x50 cm, namalowany przez Aleksandra Raczyńskiego. Obraz przedstawia Koronację Marii przez Trójcę Świętą.

kosienice.indd 92 29.04.2020 23:44:01

Ołtarz boczny św. Aleksandra, o wymiarach 660x390x50 cm, namalowany przez Aleksandra Raczyńskiego. Św. Aleksander jest zwrócony w prawo, z ręką uniesioną w geście błogosławieństwa.



kosienice.indd 93 29.04.2020 23:44:02

Detale z obrazu przedstawiającego św. Aleksandra na ołtarzu bocznym.

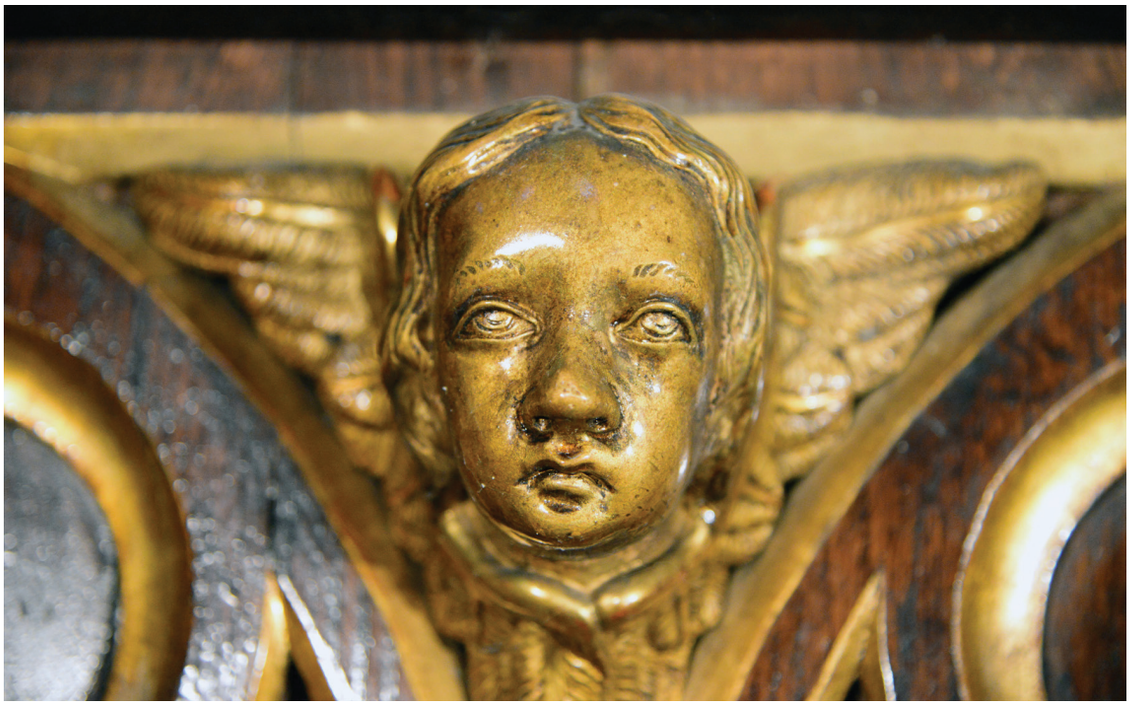




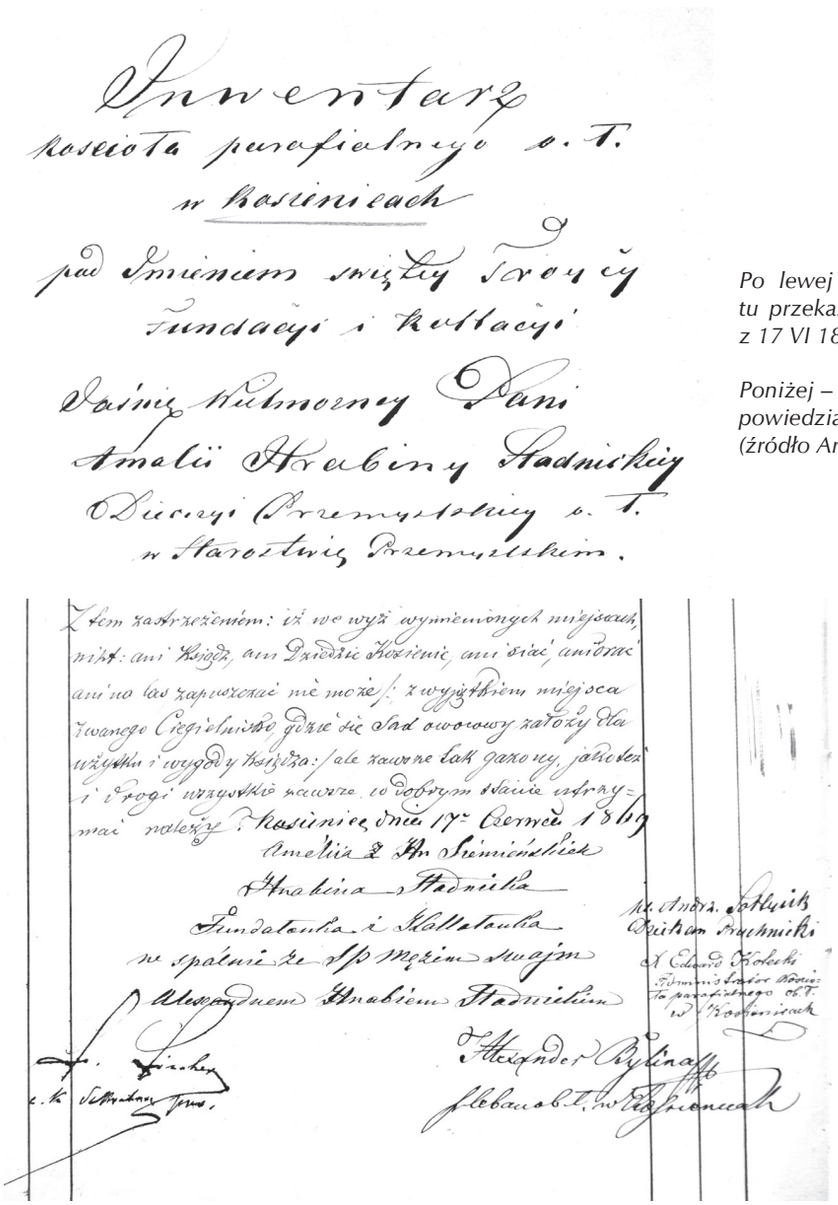


Postać zakonnika na złocistej kapie z obrazu św. Aleksandra w kościele św. Trójcy, być może autoportret Aleksandra Raczyńskiego.

kosienice.indd 94 29.04.2020 23:44:03



Złocony detal snycerski z ołtarza bocznego św. Aleksandra.



Inwentarz
kościoła parafialnego o. T.
w Kosienicach
pod Imieniem świętey Trojcy
Fundacyi i Kollacyi
Jaśnie Wielmożney Pani
Amalii Hrabiny Hadnickiey
Dziedziczki Przemyślskiey o. T.
w Starostwie Przemyślskim.

Z tem zastrzeżeniem: iż we wyż wymienionych miejscach,
mianowicie: ani Kaplicy, ani Dzwonnicy stawiać, ani drzewa, ani orać
ani na las zapuszczać nie może; z wyjątkiem miejsca
zwanego Ciegielnisko gdzie się dwór owczarny założy dla
użytku i wygody Księdza: ale zawsze tak gazony, jakoteż
i drogi wszystko zawsze w dobrym stanie utrzymać należy. Kosienice, dnia 17 Czerwca 1869
Amelia z Hr. Siemieńskich
Hrabina Hadnicka
Fundatorka i Kollatorka
ze Spółki ze Śp. Mężem swoim
Alexandrem Hrabią Hadnickim
Alexander Bylinski
Plebanus o. T. w Kosienicach
ks. Andrz. Sabljnik
Dziekan Rzemieński
X Edward Kolecki
Administrator Dóbr
fundacyjnego o. T.
w Kosienicach

Po lewej pierwsza strona z Inwentarza..., czyli dokumentu przekazania kościoła św. Trójcy dla diecezji przemyskiej z 17 VI 1869 r.

Poniżej – ostatnia strona z Inwentarza... z podpisami osób odpowiedzialnych za przekazanie kościoła na rzecz biskupstwa (źródło Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu).

kosienice.indd 95 29.04.2020 23:44:04



Ołtarz boczny Matki Bożej Królowej, fragment przedstawiający Koronację Marii przez Trójcę Świętą; u dołu przyglądające się aniołki.





Drewniana chrzcielnica z pokrywą w stylu klasycystycznym, pochodzi z połowy XIX stulecia, w niej ołowiany pojemnik na wodę święconą.

Początkowo w świątyniach umieszczano chrzcielnice w formie sadzawek z wodą. Później były to specjalne naczynia, w których zanurzano przyjmujących chrzest. Pierwsze romańskie chrzcielnice były wykonywane z kamienia, rzadziej z brązu, bez żadnych ozdób. W starożytności chrześcijańskiej udzielano chrztu przez trzykrotne zanurzenie i wynurzenie się ze źródła chrzcielnego. Zanurzenie w wodzie oznaczało śmierć dla grzechu, a wynurzenie z wody było znakiem narodzin do nowego życia dziecka Bożego.

kosienice.indd 97 29.04.2020 23:44:08





Sklepienie nad nawą główną – na poprzedniej stronie oraz nad ołtarzem z oryginalnymi rysunkami, po prawej stronie.

kosienice.indd 99 29.04.2020 23:44:12

Chór rozciąga się na całą szerokość nawy. Zniszczony w 1914 r., został wiernie zrekonstruowany w latach 20. XX w. Z pierwotnej konstrukcji zachowały się cztery podpory w formie półkolistych arkad, które od frontu zdobią kręcone kolumienki na cokołach. Ażurowa balustrada zachowała się tylko od strony południowej (fotografia poniżej).

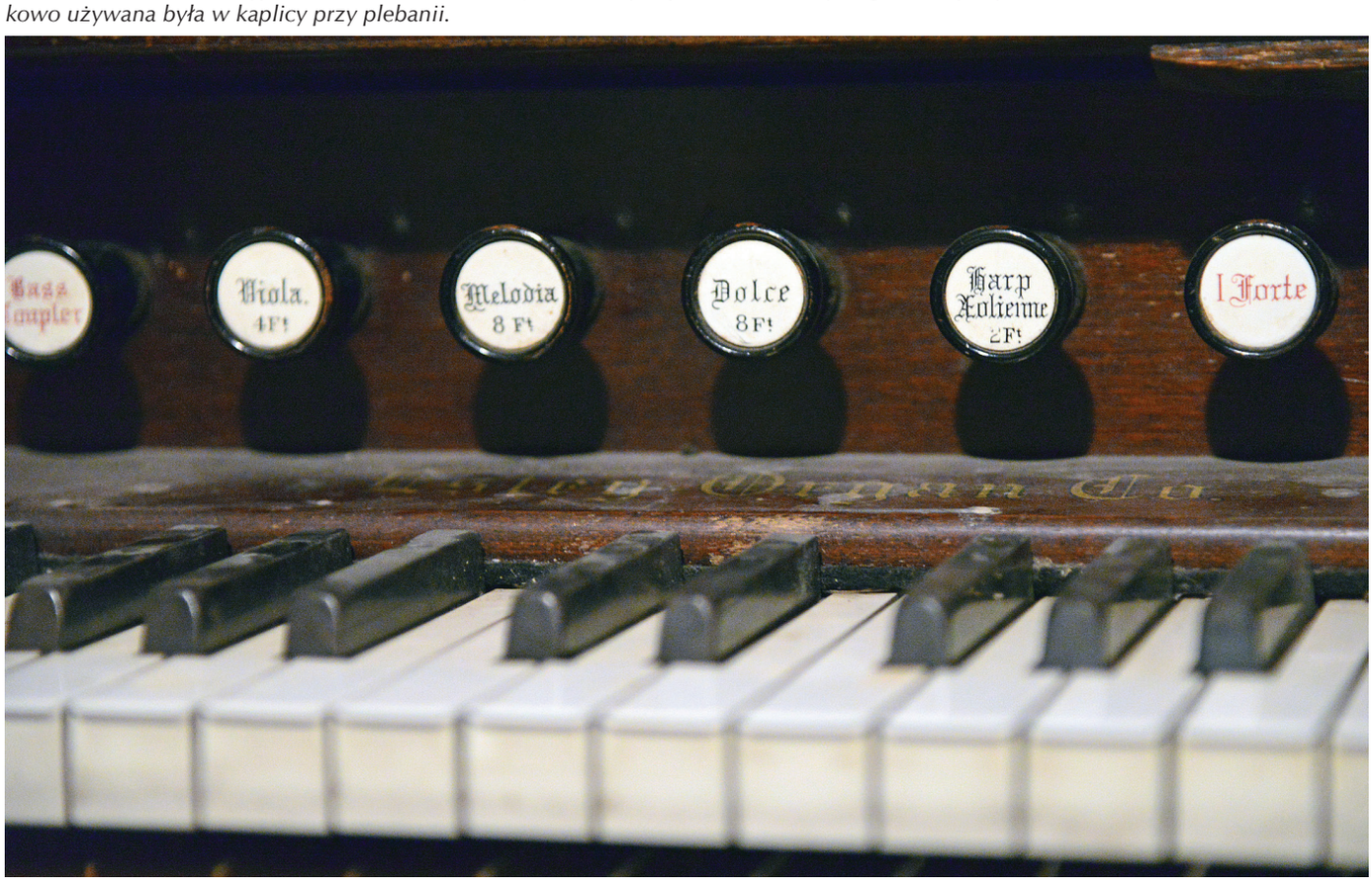


kosienice.indd 100 29.04.2020 23:44:14



Fragment podpory chóru.

Fisharmonia z 1910 r., wyprodukowana w Stanach Zjednoczonych przez firmę Estey Organ Company of Brattleboro z Vermontu. Początkowo używana była w kaplicy przy plebanii.



kosienice.indd 101 29.04.2020 23:44:15







Drzwi główne wykonane w warsztacie Ferdynanda Majerskiego w Przemyślu w latach 1864–1865; dwuskrzydłowe z półkolistym nadświetlem i okuciami pasowymi zakończonymi motywem lilii.





kosienice.indd 102 29.04.2020 23:44:17





Okna oraz dzwonek przy zakrystii i świecznik.







kosienice.indd 103 29.04.2020 23:44:18



Świecznik eklektyczny w kościele św. Trójcy. Jest pięcioramienny, dziesięcioświecowy.
Świecznik w dzisiejszej formie narodził sie w okresie baroku. Tradycyjnie polska nazwa to „pająk", a to z uwagi na charakterystyczną sylwetkę. Pająki miały bogato profilowany zakończony potężną kulą trzon i cienkie w porównaniu z nim esowato wygięte ramiona mocowane nad kulą na dwóch lub trzech poziomach.



kosienice.indd 104 29.04.2020 23:44:19

„Wieczna" lampka w formie czaszy kielicha, zakończona szpicem z kółkiem. Czasza ujęta jest trzema esowato wygiętymi ramionami oraz główkami aniołków serafickich u góry. Lampy płonące przed Najświętszym Sakramentem zaczęto stosować w XI–XII w.





kosienice.indd 105 29.04.2020 23:44:20





Detale architektoniczne z ołtarza.

kosienice.indd 107 29.04.2020 23:44:23

Mensa i Antepedium

Ołtarz główny, mieszczący się w prezbiterium, zajmuje w kościele miejsce centralne. Jest poświęcony i nie wolno używać go w celach innych niż liturgiczne. Ołtarz składa się z kilku elementów, jak płyta ołtarzowa (mensa), grób (sepulcrum), oraz tworzące z nim całość: krzyż, tabernakulum i świece.

Najważniejszą część ołtarza stanowi mensa, czyli stół (mensa Domini – stół Pana). Jest to płyta kamienna, która w najdawniejszych czasach była drewniana.

Znana od starożytności tradycja budowania świątyń nad ciałami męczenników przerodziła się w świątynie memorialne ku czci świętych i zwyczaj umieszczania relikwii męczenników w mensie ołtarza, czyli w tak zwanym grobie.

Biskup podczas konsekracji ołtarza zamurowywał metalową puszkę lub zawiniątko z relikwiami świętych męczenników. Otwór zamykany był kamienną płytką, a na relikwiach znajdowała się lakowa pieczęć biskupa, który konsekrował ołtarz. Dodatkowo od spodu portatylu zamieszczano informacje o fundatorze, dacie konsekracji i imiona świętych, których relikwie umieszczono w ołtarzyku.

Posoborowe prawodawstwo liturgiczne określa bardzo wyraźnie, że w nowo budowanych kościołach powinien być tylko jeden ołtarz oznaczający jedynego Zbawiciela, aby wspólnota gromadziła się przy jednym stole dla celebracji jednej Eucharystii. Umieszcza się go w pewnej odległości od ściany, aby można go było z łatwością obchodzić i odprawiać liturgię twarzą do wiernych. Współcześnie zaleca się, aby na mensie ołtarza nie umieszczać kwiatów.[1]



Puszka w mensie złożona w 1937 r. w trakcie drugiej konsekracji kościoła.

[1] *Z. Wit. Ołtarz chrześcijański miejscem ofiary i uczty (cz. 1).*[kkbids.episkopat.pl, dostęp z 2014 r.]



Mensa na ołtarzu głównym w kościele św. Trójcy. Pośrodku widoczny symboliczny grób ze świętymi relikwiami.

kosienice.indd 108 29.04.2020 23:44:25



Antepedium, tabernakulum i cyborium.

Krucyfiks to krzyż z przybitą do niego postacią Zbawiciela, stojący pośrodku ołtarza lub na tabernakulum, przypominający krwawą Ofiarę Krzyżową, która dokonuje się teraz w sposób bezkrwawy.
Tabernakulum stanowi pewną analogię do Arki Przymierza ze świątyni jerozolimskiej. Jest to bogato zdobiona szafka, służąca do przechowywania hostii. Tu znajduje się Najświętszy Sakrament.

Ołtarz główny w kościele św. Trójcy stanowi element wystroju świątyni przed Soborem Watykańskim II, kiedy to kapłan odprawiał na nim Msze Św. odwrócony w stronę tabernakulum, a tym samym tyłem do wiernych. Po uchwałach Soboru dostawiono tylko posoborowy, przenośny ołtarz, a wewnątrz drewnianej mensy umieszczono portatyl z ołtarza bocznego św. Aleksandra.



Pośrodku antepedium znajduje się symboliczny tzw. chrystogram, skrót imienia Jezusa.

kosienice.indd 109 29.04.2020 23:44:26

Krzyż procesyjny







kosienice.indd 110 29.04.2020 23:44:28







Krzyż procesyjny pochodzi z drugiej połowy XIX w. i trafił do kościoła św. Trójcy z nieistniejącej już cerkwi w Kosienicach. Wydaje się to prawdopodobne, bowiem w protokole przekazania *Inwentarza kościelnego* z 1869 r. krzyż taki nie figuruje. Jest to neoromański, metalowy krzyż łaciński z figurą Chrystusa, o treflowym zakończeniu ramiona, osadzony na długim, ponad dwumetrowym drzewcu. Stylem nawiązuje do krzyży niemieckich z końca X w. Na skrzyżowaniu belek znajduje się czterolistna rozeta wypełniona niebieską emalią. Również na końcach ramion krzyża znajdują się symbole czterech ewangelistów: w górze św. Łukasz – pod postacią anioła, na prawym ramieniu św. Mateusza – w postaci wołu; w dole św. Jana – w postaci orła i na lewym ramieniu św. Marka w postaci lwa. Dodatkowo na dole znajdują się banderolki, na których znajdowały się imiona ewangelistów. Ponad drzewcem znajduje się spłaszczona kula z sześcioma nasadzonymi czterolistnymi rozetkami wypełnionymi błękitna emalią. Stylizowana postać Chrystusa nadaje krzyżowi majestatyczny wygląd.

Dawniej opiekę nad krzyżem procesyjnym sprawował krucyferariusz, czyli ministrant krzyża. W procesji szedł on za ministrantami kadzidła w asyście ministrantów światła.[1]

[1] *Karta ewidencyjna zabytku Architektury i Budownictwa. Kosienice. 2005. Piotr Stasiowski.*

kosienice.indd 111 29.04.2020 23:44:29

Krypta

Z tyłu kościoła, pod prezbiterium, znajduje się krypta grobowa rodziny Stadnickich i Dembowskich. Nad wejściem figuruje napis: *O Boże spraw to aby przez pokorne modły Kościoła Twego dostaliby przebaczenie, którego zawsze pragnęli.* Na ścianie głównej krypty znajduje sie herb rodziny Stadnickich. Wewnątrz jest osiem dość dobrze zachowanych grobów, z czego jeden jest pusty. Spoczywają tutaj: Franciszek hrabia Humnicki, ojciec Heleny Humnickiej, żony Zygmunta Dembowskiego; Rozalia Stadnicka, matka Heleny Humnickiej; Aleksander Stadnicki; Jan Stadnicki z Boratyna, brat Aleksandra; oraz Helena Humnicka i jej mąż Zygmunt Dembowski. Niestety, płyta epitafijna Aleksandra uległa zniszczeniu w czasie I wojny światowej i do tej pory udało się odszukać tylko 4 jej kawałki. Ponadto groby zostały otwarte i splądrowane, nie tylko podczas wojny, ale także w czasach późniejszych. Całkowitemu zniszczeniu uległy również płyty grobów Heleny oraz Zygmunta, ale odnowił je ich syn, Ignacy, zapewne w latach 20. XX w. Z oryginalnej tablicy zostało tylko kilkanaście fragmentów. Nie udało się ustalić, czyje zwłoki kryjet siódmy grób, ale najpewniej spoczywa tam Amelia Siemiańska, żona Aleksandra i fundatorka kościoła św. Trójcy.

Opis krypt z *Inwentarza* ... z 1869 brzmi następująco: *Za wielkim ołtarzem murowany sklepiony cegłą z posadzką ceglaną, malowany popielato, zawiera w sobie osiem pieczar, pokryty blachą żelazną pokostowany, na wierzchu z krzyżem kamiennym z podwójnemi drzwiami, jedne w samym grobowcu jednoskrzydłowe, na żelaznych hakach z zawiasami żelaznemi ze skublem do zamykania na kłódkę, drugie drzwi z samego wchodu dwuskrzydłowe całkiem żelazne z hakami i zawiasami żelaznemi z zamkiem na dwa spusty do odmykania i zamykania pokostowane na czarno.*



kosienice.indd 112 29.04.2020 23:44:30





Tablice epitafijne









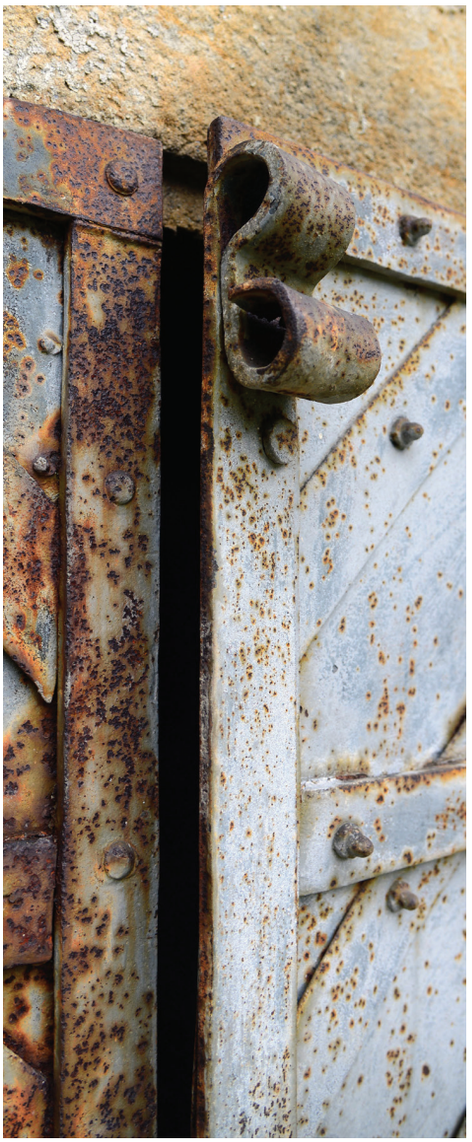
Pozostałości z tablicy epitafijnej Aleksandra Stadnickiego, któremu dedykowany jest kościół św. Trójcy.

kosienice.indd 113 29.04.2020 23:44:31





Wejście do krypty z oryginalnymi drzwiami z 1865 r., u góry wejście po remoncie.



kosienice.indd 114 29.04.2020 23:44:33

Jan Stadnicki (1785 lub 1787 – 29 V 1862), pochowany w krypcie w kościele św. Trójcy – ziemianin, działacz polityczny i niepodległościowy, brat Aleksandra Stadnickiego. Uczestniczył w posiedzeniach Sejmu Stanowego galicyjskiego (1824 i 1827–1861). Zaangażował się w politykę konspiracyjną. Był jednym z nielicznych w Galicji członków Narodowego Towarzystwa Patriotycznego, co zakończyło się jego kilkumiesięcznym pobytem w więzieniu we Lwowie. Zwolniony został dzięki wstawiennictwu gubernatora Galicji, A.L. Lobkowitza. W styczniu 1831 r. na czele małego oddziału przeszedł granicę Królestwa Polskiego, idąc na pomoc powstaniu listopadowemu, jednak jego pomoc została odrzucona przez Józefa Chłopickiego. Powrócił więc do Galicji, gdzie nadal działał na rzecz powstania. W 1848 r. podczas Wiosny Ludów uczestniczył w działaniach Obwodowej Rady Narodowej w Przemyślu. Pracował również w Wydziale Spraw Krajowych Centralnej Rady Narodowej we Lwowie. Brał udział w pracach przygotowawczych do powstania styczniowego: uczestniczył w poufnym zjeździe politycznym w Wiesbaden w sierpniu 1861 r. w celu uzgodnienia działań krajowych i emigracyjnych wobec wydarzeń w Polsce zorganizowanym przez Biuro Hotelu Lambert.[1] Po ojcu, Józefie Stadnickim, odziedziczył Boratyn, ponadto przez jakiś czas był współwłaścicielem Kosienic. W Boratynie wybudował dwór oraz założył ogród w stylu angielskim i oranżerię. Imponował sprawnością fizyczną i zyskał renomę znakomitego tancerza. Gromadził pamiątki narodowe, przede wszystkim militaria, a w jego kolekcji znajdowała się m.in. szabla Stanisława „Diabła" Stadnickiego, obecnie eksponat w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

[1] *Jan Stadnicki, Polski Słownik Biograficzny. 2004. t. 41.*



Ród starożytny Szreniawitów Stadnickich do najprzedniejszych w Rzplitéj należał, tak dla wysokich urzędów przez siebie piastowanych i związków krwi z najpierwszemi w kraju rodzinami, jako też i dla znacznej fortuny, które mu magnackie zapewniła stanowisko.

Ród ten i po rozbiorze zachował swą dostojność i znaczenie, choć bardzo szeroko rozgałęziony, już tylko część dawnych majątków dziś posiada. Kilka jego linii ma sobie przyznany tytuł hrabiowski.

Najdawniejszem gniazdem i siedzibą Stadnickich, jak i wszystkich Szreniawitów, były brzegi rzeki Szreniawa w województwie krakowskim. Dobra Łyskowice, Niedźwiedź, Brus, Waganowice, w dolinie tej rzeki położone, odwiecznie były w posiadaniu Stadnickich, którzy nazwisko swe wzięli od dziedzicznej wsi Stadnik, leżącej po drugiej stronie Wisły, w dzisiejszym obwodzie bocheńskim, powiecie dobczyckim, parafii gdowskiej. Jak poświadcza Długosz, pieczętowali się Stadniccy zawsze herbem Szreniawa bez krzyża (wg Teodor Żychliński, Złota Księga Szlachty Polskiej, Poznań 1881 r. tom 3).

kosienice.indd 115 29.04.2020 23:44:33

1 9 1 4

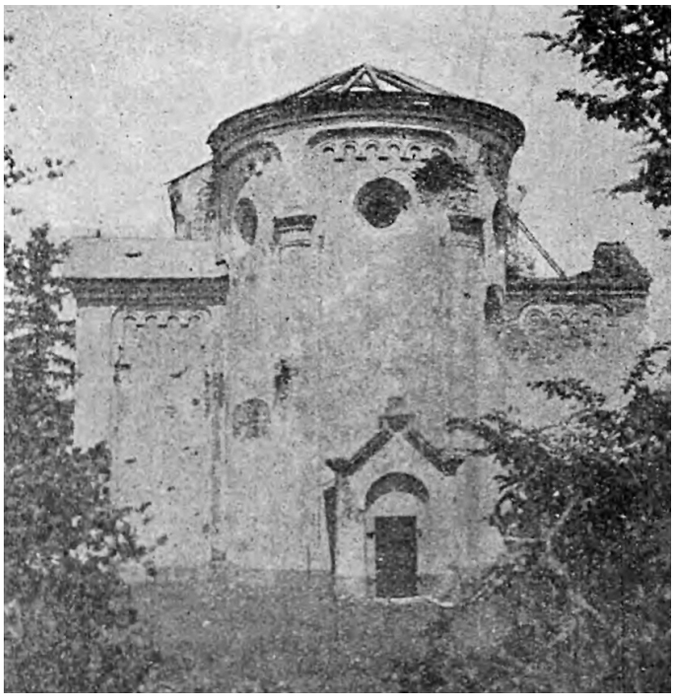
Pierwsza wojna światowa spowodowała w Kosienicach niewyobrażalne zniszczenia i straty gospodarcze. Ludność została wysiedlona m.in. do Czelatyc i musiała opuścić wioskę dwukrotnie: 17 IX–8 X 1914 r., podczas pierwszego oblężenia, i między 5 XI 1914 a 21 III 1915 r. Do Siennowa pod Przeworskiem ewakuowano plebanię wraz z całym inwentarzem. Zniszczeniu uległa plebania i budynki gospodarcze, a stare księgi metrykalne prowadzone od 1640 r. spłonęły. Za spalenie 90% zabudowań Kosienic odpowiada 23 Dywizja Honwedów, tj. węgierskiej obrony kraju. W czasie wypadu z Twierdzy Przemyśl w dniu 14 XI 1914 r. tzw. grupa prawa napotkała duży opór Rosjan w rejonie między Kosienicami a Tapinem (wzniesienie 269 i 261) i musiała stoczyć ciężkie walki, dochodząc na 800 kroków do Tapina. Po zapadnięciu zmroku dowództwo twierdzy nakazało odwrót. W drodze powrotnej Honwedzi podpalili Kosienice. Poza tym zaminowali i wysadzili wieżę kościoła św. Trójcy. Zniszczeniu uległa wieża wraz ze sklepieniem i dzwonami (rosyjskie wojska prowadziły z niej obserwację przedpola walki), dach, chór i organy oraz loże kolatorskie i skarbiec. Ocalał zaś ołtarz główny wraz z malowidłami i ołtarze boczne. Tapin natomiast podpaliła artyleria z grupy pułkownika Letaya, a „grupa lewa", przechodząca przez Górę Kosienic, nie napotkała oporu Rosjan i pewnie dlatego w drodze powrotnej nie podpaliła tej części miejscowości. Do niewoli dostało się około 50 żołnierzy rosyjskich.

Opis tego, co działo sie w wiosce, opieramy w głównej mierze na relacji dwóch sióstr służebniczek, s. Alberty i s. Teresy, które przebywały we dworze mniej więcej do końca listopada 1914 r. (Archiwum Główne Sióstr Służebniczek NMP NP w Starej Wsi). Poza tym w czasopiśmie *Ziemia Przemyska* ukazał się artykuł pt. *Moskale w Kosienicach* (Ziemia Przemyska z 1914 r.). Kiedy siostry zakonne po pierwszym oblężeniu wróciły do ochronki we dworze, była ona częściowo uszkodzona. Trafił w nią pocisk, który nie eksplodował; ściany i okna były strzaskane kulami karabinowymi. Wokół budynku siostry naliczyły 11 lejów po wybuchach. Próbowały powrotu dwukrotnie, ale za pierwszym razem nie mogły wrócić, bo panowała „zaraza". Spotkały się tylko z zarządcą Szałajem, który tuż przed wkroczeniem Rosjan odesłał całe bydło dla wojska, do Twierdzy Przemyśl. Za ten czyn Rosjanie chcieli go rozstrzelać, ale udało mu się uciec i tydzień spędził w ruinach kościoła św. Trójcy. Dzierżawcę majątku Schlesingera Rosjanie wzięli do niewoli, ale przed wywiezieniem w głąb kraju musiał jeszcze przez 3 dni zakopywać trupy pod Tapinem, m.in. w okolicy domu tamtejszych sióstr zakonnych. Siostry pisały: *ludzi tam żadnych nie ma, Kosienice wypalone*. Honwedzi w drodze powrotnej oblewali jakąś łatwopalną substancją domy i następnie je podpalali. Dalej w „Kronice" czytamy: *W Kosienicach* [we dworze] *było 700 chorych na cholerę* [Rosjan?] *to tylko na rękach i na nogach uciekali, resztę pochłonął ogień. Po spaleniu miejscowości ludzie zimują w jamach jak borsuki, bo gdzież pójdą. Z całej wioski zostało może z 15 domów od Rokietnicy*. Co ciekawe, 5 XI 1914 r. jedna z kompanii III obwodu obronnego została wysłana do Kosienic celem ewakuacji cho-



Zniszczone wnętrze kościoła św. Trójcy, 1920 r., widoczny uszkodzony chór, a całe wnętrze zasypane jest gruzem ze sklepienia i wieży, zdjęcie L. Pinda–Zaziemski, Rocznik Przemyski z 1922 r.

kosienice.indd 116 29.04.2020 23:44:34



Zniszczony granatami kościół św. Trójcy od strony absydy, 1920 r. zdjęcie Leon Pinda–Zaziemski, Rocznik Przemyski z 1922 r.



Zniszczony 14 XI 1914 r. przez węgierskich Honwedów kościół św. Trójcy, zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.

rych do Twierdzy ze szpitala cholerycznego, pozostawionych tam przez wycofującą się armię.[1]
Po upadku twierdzy 22 III 1915 r. nie było już większych walk w okolicach Kosienic. Jedynie po ponownym odbiciu Twierdzy przez Austriaków, w czerwcu 1915 r., 14 maja pod Rokietnicą stacjonował korpus niemiecki, skąd prowadzono od 28 maja atak na forty w Orzechowcach i Duńkowiczkach.[2]

[1] *Stuckheil F. 2006. Drugie oblężenie Twierdzy Przemyśl. Okres działań ofensywnych. Wydawnictwo Fort, Przemyśl.*

[2] *J. Bator. 2008. Wojna Galicyjska. Libron, Kraków.*

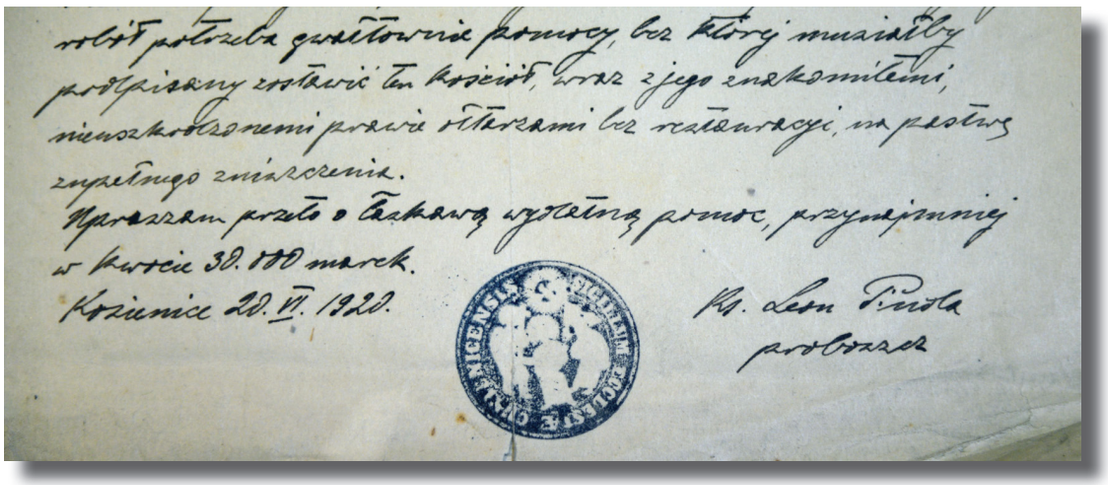


Propagandowa wizja ataku Honwedów na pozycje rosyjskie pod Kosienicami w 14 XI 1914 r., dzięki uprzejmości Mateusza Wyskla i Jacka Bazaka.



Zarządca majątku dworskiego Szałaj, około 1914 r., zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.

kosienice.indd 117 18.05.2020 15:02:08



robót potrzeba gruntownie pomocy, bez której musiałby proboszcz zostawić ten kościół, wraz z jego znakomitemi, nieuszkodzonemi prawie ołtarzami bez reparacyi, na pastwę zupełnego zniszczenia.
Wynoszam przeto o łaskawą wydatną pomoc, przynajmniej w kwocie 30.000 marek.
Kosienice 20. VI. 1920.
Ks. Leon Pinda
proboszcz

Po uszkodzeniu kościoła przez co najmniej 6 lat nie prowadzono żadnych remontów. Ograniczono się jedynie do prowizorycznego zabezpieczenia niektórych fragmentów. Dopiero w 1920 r., kiedy parafię przejął ks. Leon Pinda-Zaziemski, rozpoczęły się starania o gruntowny remont. Ograniczone środki, jakimi dysponowali proboszcz i mieszkańcy, nie pozwalały jednak na takie przedsięwzięcie, a trzeba pamiętać, że w 1921 r. jedynie około 300 osób było tu wyznania rzymskokatolickiego. W związku z tym ks. Zaziemski wystosował 20 VI 1920 r. prośbę o pomoc w pozyskaniu środków finansowych do Kazimierza Osińskiego, ówczesnego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, a ten 3 lipca, skierował do Ministerstwa Sztuki i Kultury w Warszawie odpowiednie pismo. Odpowiedź, która nadeszła po 3 tygodniach, była jednak druzgocąca. Minister (w tych latach nazywany kierownikiem) Jan Heurich stwierdził, że kościół nie ma żadnej wartości artystycznej (sic!), zatem nie zasługuje na zapomogę. Księdzu udało się jednak zdobyć 20 tys. marek polskich z tzw. Ekspozytury ze Lwowa, wspomagającej remonty obiektów po zniszczeniach wojennych. Dzięki temu wykonano m.in. sklepienia i prowizoryczny dach. Pokrycie z prawdziwego zdarzenia, tj. blachą, wykonano dopiero w 1931 r. dzięki dotacji biskupa Anatola Nowaka i Ignacego Dembowskiego. Remont zakończono dopiero w 1937 r. (23 lata po uszkodzeniu), malując wnętrze kościoła. Ponownej konsekracji kościoła dokonał 3 V 1937 r. biskup pomocniczy diecezji przemyskiej Wojciech Tomaka. Złożył on w mensie trzech ołtarzy relikwie świętych męczenników, które spoczywają tam do dzisiaj.

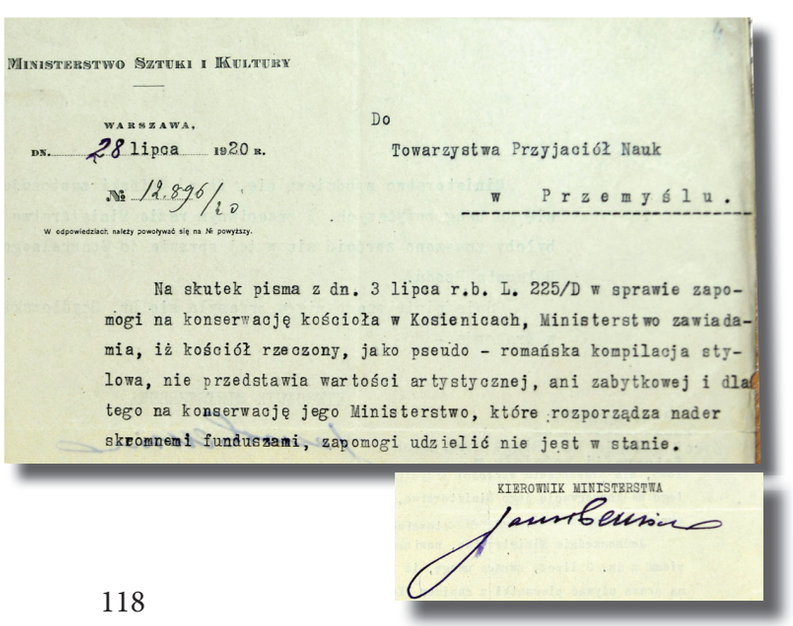


Moskale w Kosienicach.

Po zajęciu Jarosławia wojska rosyjskie rozsypały się w wielkiej masie w północnej stronie Przemyśla. Nie było miasteczka (Pruchnik, Boratyn, Tapin), nie było wsi, wioski a nawet przysiółka, by nie było w nim wojsk rosyjskich. Nie ominęli też Rosyanie i Kosienice. Kosienice jedna z ludniejszych i schludniejszych naszych wsi, własność wice pr. Rady szkolnej kraj. Dembowskiego, leży mniej więcej o półtory godziny drogi od Przemyśla. Tej to wsi przypadło w udziale „gościć“ przez czas jakiś samego wodza Radka Dimitriewa.

Ze względu na szczególne położenie obronne skoncentrowano w Kosienicach znaczne oddziały piechoty i artyleryi. Jeneralicya wraz z oficerami zagospodarowała się w pałacu dr. Dembowskiego, nad którym stałą pieczę miał powierzoną zarządca p. Schlesinger.

Fragment z tygodnika Ziemia Przemyska – 1914, nr 50 (10 X), s. 2.



MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA,
DN. 28 lipca 1920 R.
№ 12.896/20
W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do
Towarzystwa Przyjaciół Nauk
w Przemyślu.

Na skutek pisma z dn. 3 lipca r.b. L. 225/D w sprawie zapomogi na konserwację kościoła w Kosienicach, Ministerstwo zawiadamia, iż kościół rzeczony, jako pseudo - romańska kompilacja stylowa, nie przedstawia wartości artystycznej, ani zabytkowej i dla tego na konserwację jego Ministerstwo, które rozporządza nader skromnemi funduszami, zapomogi udzielić nie jest w stanie.

KIEROWNIK MINISTERSTWA

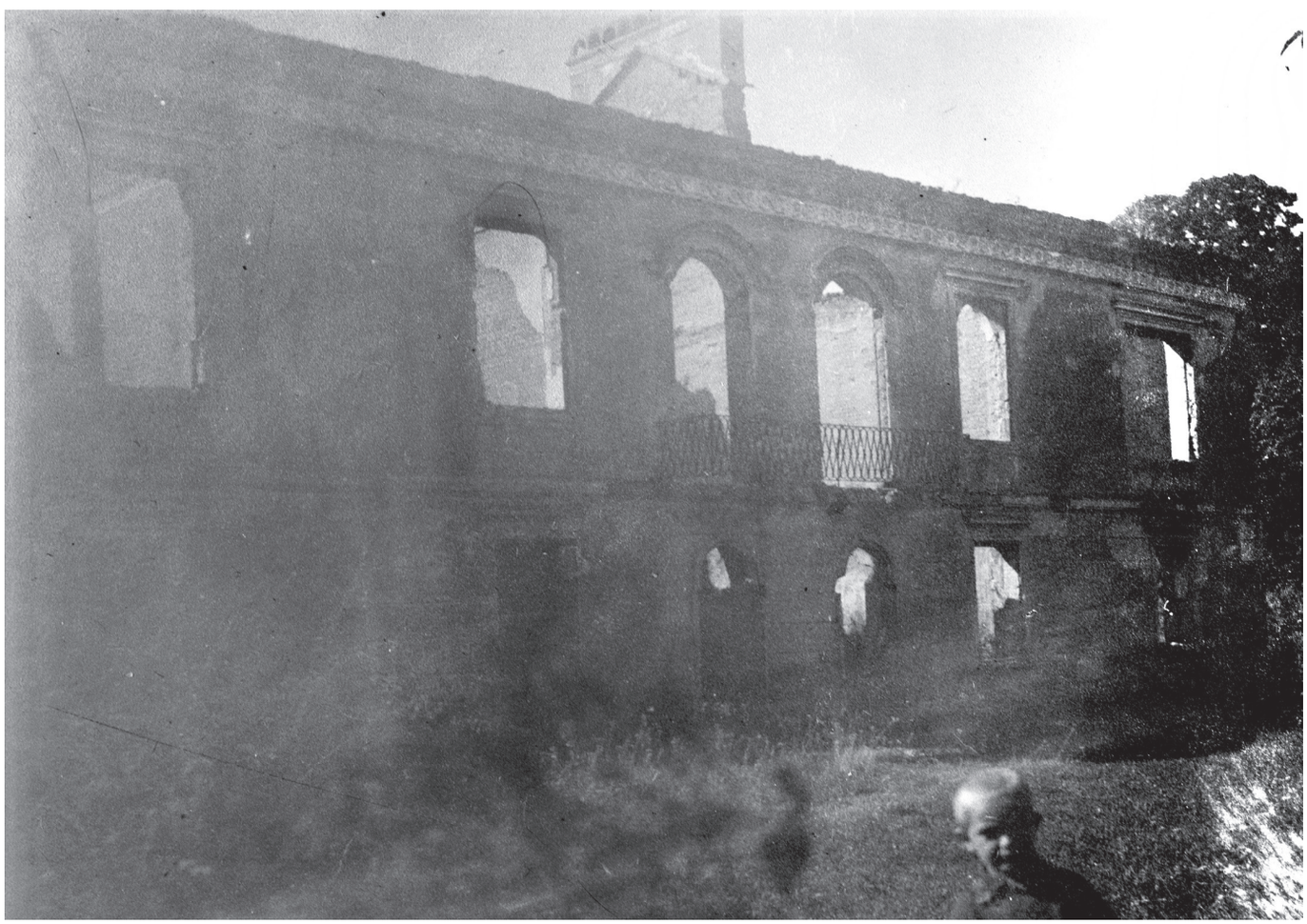


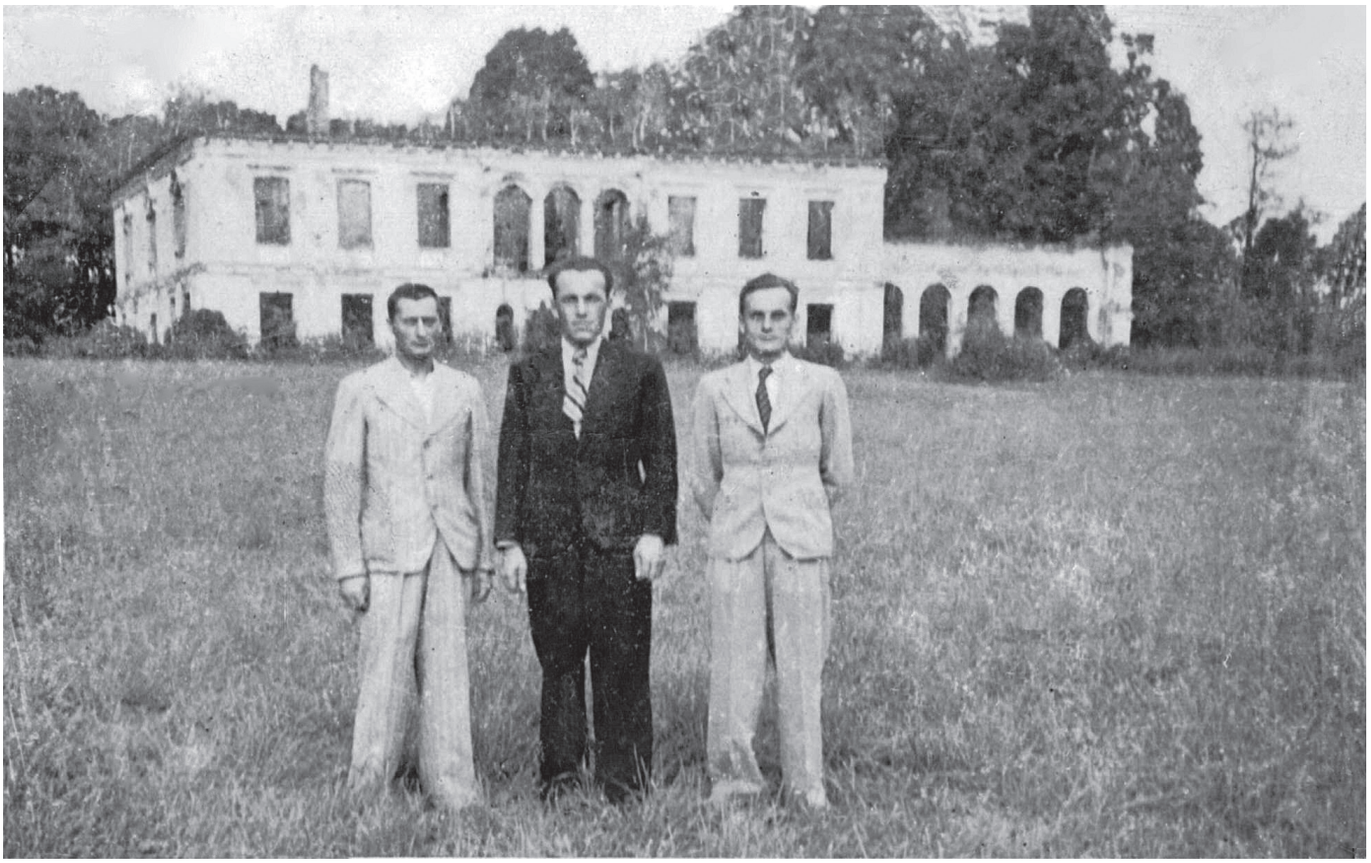
Na malowidle na suficie w zakrystii widnieje data zakończenia remontu kościoła św. Trójcy.

kosienice.indd 118 29.04.2020 23:44:36



Zniszczony dwór, początek lat 20. XX w. (zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich). Widoczne fronton pałacu i mury oranżerii. Na dolnej fotografii – ruiny pałacu od strony południowej.





Ruiny pałacu – zdjęcie pochodzi z drugiej połowy lat 30. XX w. Na pierwszym planie mieszkańcy wsi Ciemięrzowice (od lewej): Bronisław Hołyszko, Julian Gładysz i Eugeniusz Hołyszko. Na murach pałacu rosną brzozy, ale przed pałacem są pozostałości ogrodów różanych i inne krzewy ozdobne, z tyłu, na wale widać kasztanowce. Fotografia pochodzi z archiwum rodzinnego Kazimierza Hołyszko. Na dole dzieci z rodziny Kasprzyckich w towarzystwie jeńca rosyjskiego, który we dworze służył za kucharza, 1918 r., zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.



kosienice.indd 120 29.04.2020 23:44:37





Antonina Schlesinger wraz z dziećmi rodziny Kasprzyckich, 1918 r. (zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich). W tle widoczny remontowany budynek drewnianej oficyny oraz wnętrze ogrodu z wysokimi świerkami (u góry).



Zapalnik podwójnego działania do austriackich pocisków artyleryjskich. Zapalnik znaleziono w błocie na łąkach Stawarka.
Zapalniki podwójnego działania poza mechanizmem czasowym (system pierścieni nastawnych z kanałami wypełnionymi prochem, który palił się przez zadany czas, po czym przekazywał ogień do zapłonnika) zostały rozbudowane o część zapalnika uderzeniowego, który miał zadziałać na wypadek gdyby pierwszy mechanizm, opisany wyżej, zawiódł, jednak dopiero w momencie uderzenia pocisku o podłoże.

kosienice.indd 121 29.04.2020 23:44:37





Pałac w Maćkowicach; u góry – spalony przez wojska austriacko–węgierskie w 1914 r., u dołu po remoncie (2015 r.); zdjęcie u góry Archiwum Rodziny Kasprzyckich, u dołu – Leszek Lenart.

kosienice.indd 122 29.04.2020 23:44:38



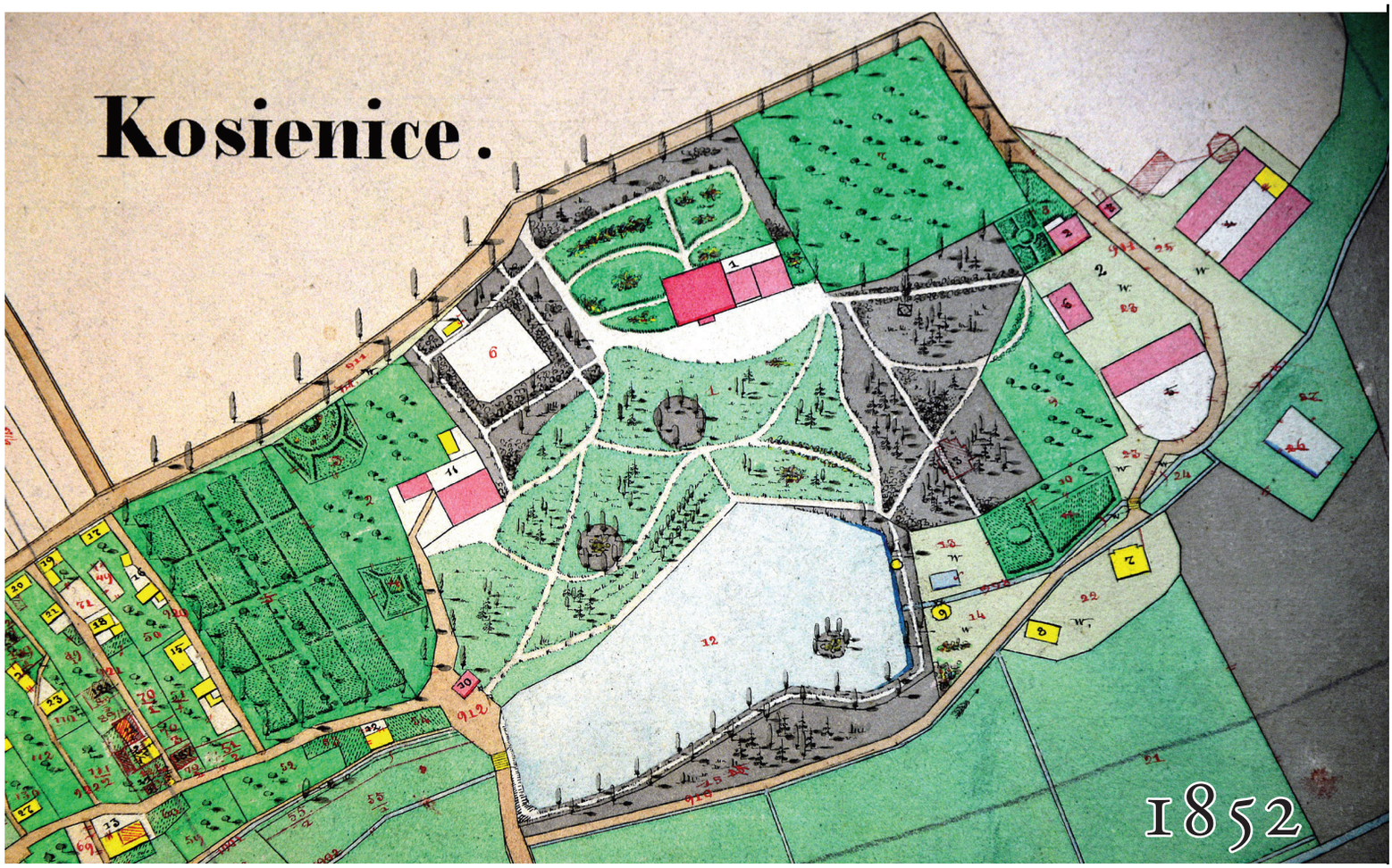




Poczta, pierwotnie kuźnia, wybudowana zapewne w drugiej połowie XIX w.; po 1880 r. była tutaj poczta, a okresowo posterunek policji. Obecnie użytkowany jest jako dom mieszkalny. Zdjęcie u góry – stan z lat 60. XX w., pośrodku z 1997 r., u dołu stan aktualny, zdjęcie u góry Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.

kosienice.indd 123 29.04.2020 23:44:39

Założenie pałacowo-ogrodowe



Park w obecnych granicach zajmuje powierzchnię 11 ha. Od zachodu graniczy z zabudową wsi, która po II wojnie światowej zajęła dawne ogrody warzywne. Jest wpisany do rejestru zabytków pod nr A–171. Dokładne określenie czasu, w jakim powstał park jest trudne, ale zapewne już w XVIII w. istniał tu park krajobrazowy.[1]

Punktem odniesienia przekształceń założenia jest mapa katastralna z 1852 r. Założenie było wyraźnie podzielone na trzy części: środkową z pałacem, wschodnią z sadem owocowym i folwarkiem oraz zachodnią ze stajniami i ogrodami użytkowymi. Pośrodku stał pałac, z którego otwierał się szeroki krajobraz na las, browar i kościół św. Trójcy. Od północy, za pałacem, znajduje się wał ziemny z aleją kasztanowców. Od strony wschodniej założenia zlokalizowana była większość budynków gospodarczych, rządcówka, spichlerz i młyn wodny. Przy folwarku były kwatery z drzewami owocowymi. Później na terenie starej dąbrowy wybudowano ochronkę dla dzieci wiejskich, a jeszcze później w budynku tym mieszkali dzierżawcy majątku, a po II wojnie światowej służyła za mieszkanie ludziom ze wsi.

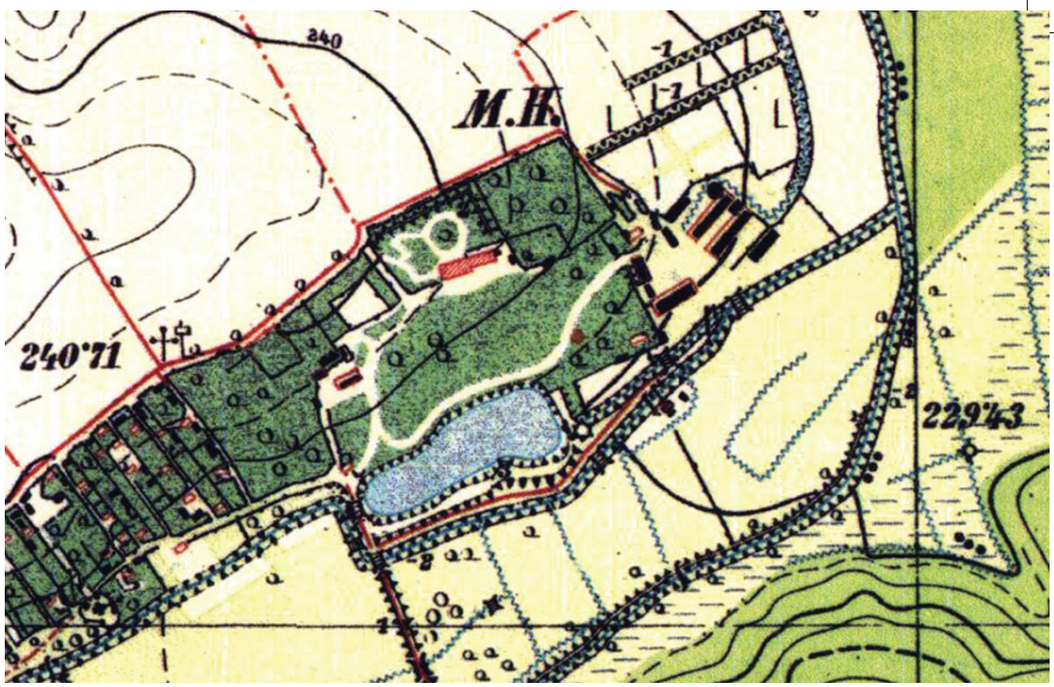
W zachodniej części, od strony wsi, znajdowała się stajnia (w późniejszym okresie wybudowano nową stajnię, z maneżem), wybieg dla koni otoczony żywopłotem, dwa mniejsze ogródki do uprawy kwiatów i ziół oraz rozległe ogrody warzywne. Przy południowej bramie wjazdowej stała kuźnia, przebudowana pod koniec XIX w. na budynek pocztowy. Po II wojnie światowej powierzchnia parku zmniejszyła się w wyniku parcelacji, gdy ogrody warzywne przeznaczono na działki budowlane. Zmieniono również układ wodny poprzez zmniejszenie powierzchni stawu w latach 80. i wyprostowanie jego brzegów, likwidację wyspy oraz znaczne jego pogłębienie i dzięki temu wyniesienie grobli. Nie zachował się także układ dróg wewnętrznych.

W 1999 r. w parku rosło 155 drzew i krzewów, w tym aż 41 starszych powyżej 200 lat, a 44 w wieku 100–200 lat. Najstarsze są dęby szypułkowe (w wieku 300–400 lat), a także lipy drobnolistne, w wieku 160–200 lat. Dawniej rosły tu także miłorząb japoński, orzech czarny, surmia bignoniowa, sosna wejmutka i iglicznia trójcierniowa.

[1] *Żygała E. 1999. Park w Kosienicach. Koncepcja rewaloryzacji i adaptacji dla potrzeb współczesnych. SGGW, Warszawa.*

kosienice.indd 124 29.04.2020 23:44:40

Na mapie wojskowej z 1895 r. naniesiono tylko podstawowy układ komunikacyjny parku oraz budynki. Zmiany w stosunku do 1852 r. są niewielkie i plan pokrywa się z mapą katastralną. W okresie międzywojennym chyba także nie dokonano żadnych zasadniczych zmian w parku i budowlach.



Na zdjęciu lotniczym z 1965 r. dokładnie widać zarys fundamentów pałacu, suchy staw o jeszcze niezmienionych brzegach. Z budynków zachowała się tylko dawna ochronka, oficyna dworska, poczta i spichlerz. Rozebrano duże stajnie na folwarku, jak również stajnie w pobliżu warzywników i poczty, pozostały po nich tylko fundamenty. Brakuje jeszcze drogi do Ciemięrzowic. Pod koniec lat 60. w północno-zachodniej części powstał magazyn oraz stróżówka.



Na zdjęciu lotniczym z 1980 r. widoczne są jeszcze ślady po pałacu, choć już coraz mniej wyraźne. Zagłębienia i fundamenty po stajniach są właśnie zacierane poprzez niwelację gruntu. Stajnia jest już prawie niewidoczna. Widoczna jest już droga do Ciemięrzowic, którą wybudowano w 1975 r. Największe zmiany zaszły w obrębie stawu, którego brzegi wyrównano i powstał zbiornik kształtem zbliżony do prostokąta. Poza tym w grobli od strony południowej wykopano niewielki staw-magazyn na odławiane ryby, po 2000 r. staw ten zasypano.



Pałac

Klasycystyczny pałac, wybudowany przez Józefa Stadnickiego, powstał pod koniec XVIII lub na początku XIX stulecia. Wydaje się jednak, że rozbudowy pałacu i oranżerii dokonał Aleksander Stadnicki. Pałac na rzucie prostokąta był dwukondygnacyjny częściowo podpiwniczony, murowany, kryty dachówką, o zwartej bryle, długości ponad 30 m. Był usytuowany równolegle do wału ziemnego, a od frontu znajdował się niewielki balkon. Wnętrza, liczące około 30 pokoi, były bogato wyposażone. Od strony wschodniej do pałacu przylegała oranżeria, a do niej budynek gospodarczy – kuchnia, spiżarnie i zapewne mieszkanie dla służby lub ogrodnika. Oranżerie, oprócz hodowli roślin egzotycznych, były też miejscem spotkań towarzyskich i przedstawień teatralnych.

W okresie I wojny światowej w pałacu przez jakiś czas mieścił się sztab wojsk rosyjskich. Następnie znajdował się tutaj szpital choleryczny. Pałac podpalony został przez znanych ze swojej brutalności węgierskich Honwedów w dniu 14 XI 1914 r. W tym czasie w szpitalu znajdowało się około 700 chorych żołnierzy. Jak pisały, w swoich pamiętnikach, siostry zakonne, kto mógł, ten uciekał w pole, ale większość rannych żołnierzy zginęła. Ruiny pałacu zachowały się do 1944 r. Przed inwazją na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r., wojska niemieckie składowały tutaj amunicję. Po drugiej wojnie światowej pałac został całkowicie rozebrany.

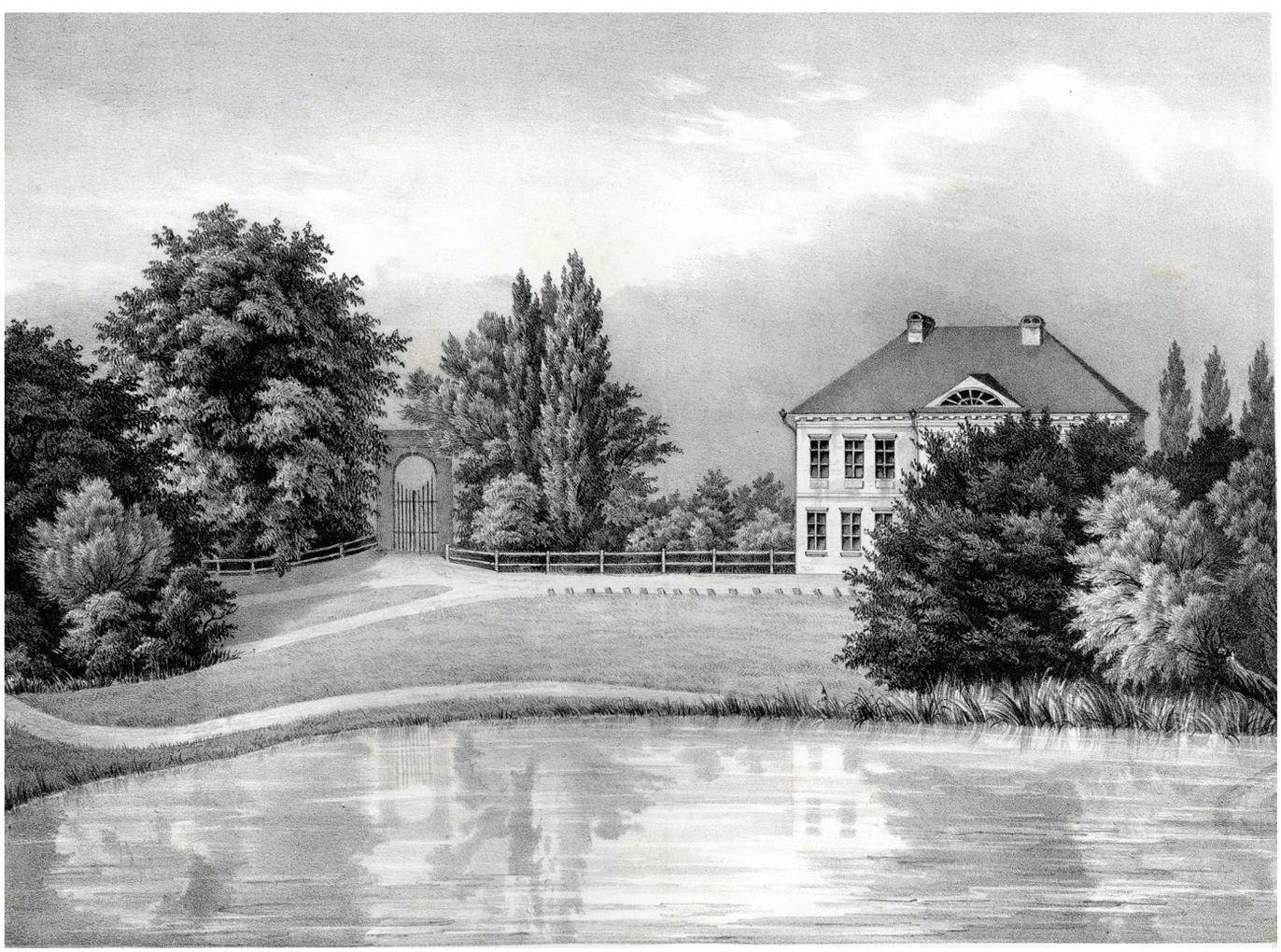
Litografie przedstawiają fasadę pałacu, wykonane przez Helenę Humnicką w połowie XIX w. Te dwie ryciny podarowała Gwalbertowi Pawlikowskiemu z Medyki, który przekazał je do Ossolineum we Lwowie. Po II wojnie światowej trafiły do Instytutu Badan Bibliotecznych Zasobów Sztuki Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie (nr inw. 24339; 24340).



kosienice.indd 126 29.04.2020 23:44:42



Pałac, zapewne tak wyglądał na początku XX w., rys. Jadwiga Hordowska.



kosienice.indd 127 29.04.2020 23:44:43

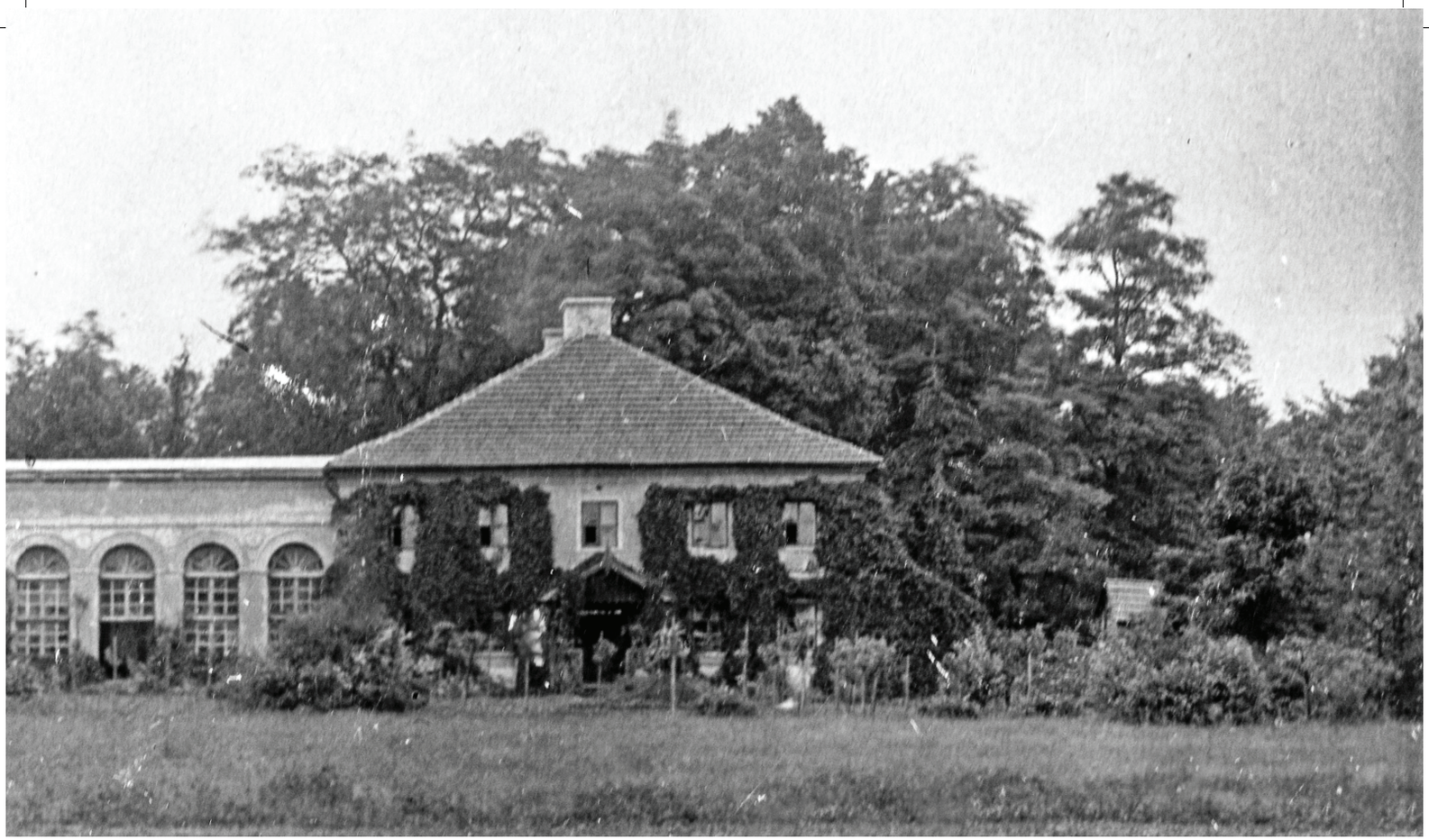


Pałac od strony frontonu, rok 1913, widoczna oranżeria, jak też budynek gospodarczo–mieszkalny. Przed pałacem rozplanowane są ogrody różane oraz dobrze utrzymane trawniki, zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.



Miejsce, w którym stał pałac Stadnickich, widok od strony ogrodu i stawu, 2015 r.

kosienice.indd 128 29.04.2020 23:44:44





Miejsce, gdzie stał pałac Stadnickich, widok od strony wjazdu, 2019 r.

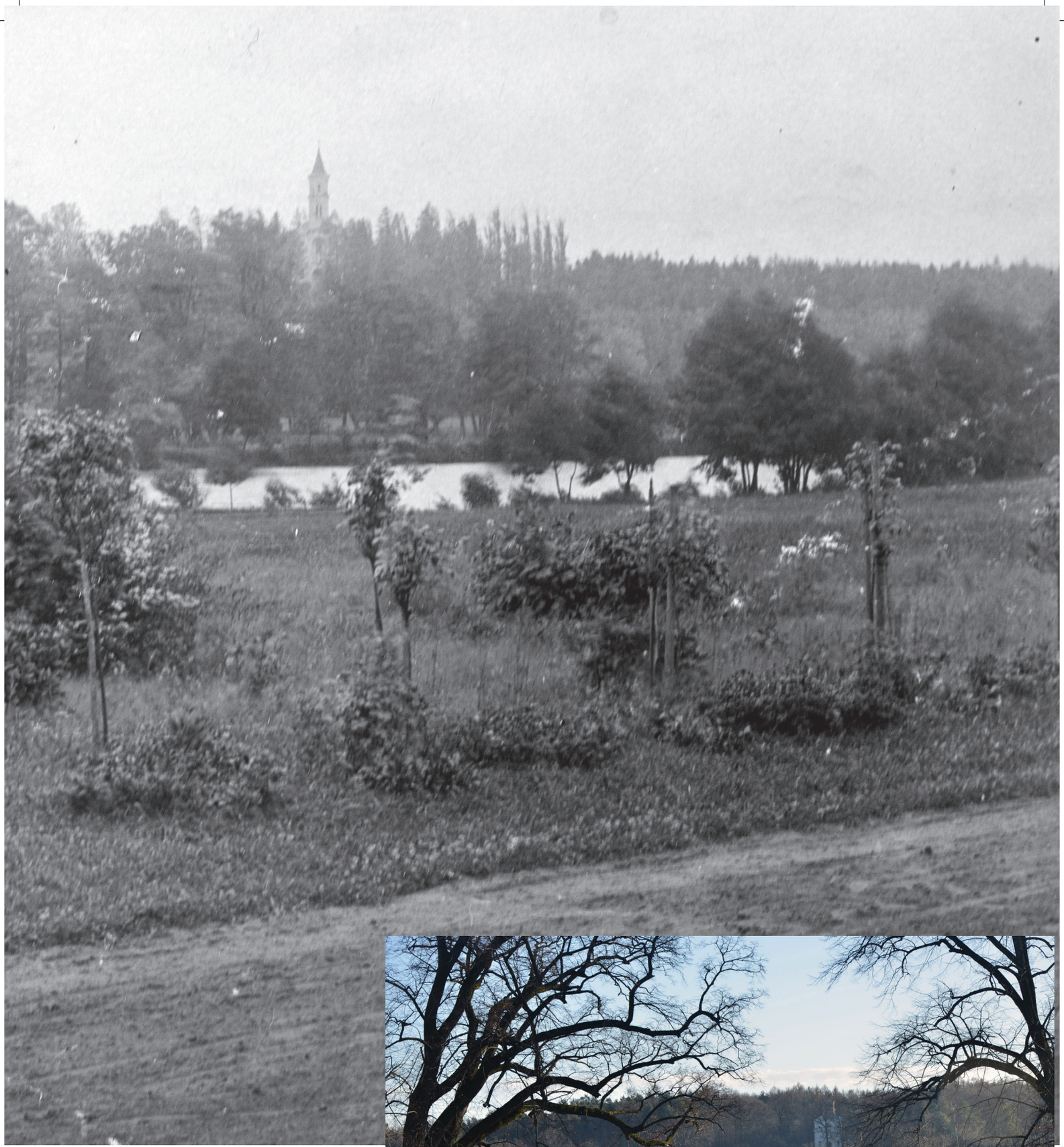
kosienice.indd 129 29.04.2020 23:44:45



Jedyne znane zdjęcie parku z widokiem na kościół św. Trójcy.
Opis ogrodu – od lewej wypukły klomb kwiatowy charakterystyczny dla założeń przypałacowych. Takie klomby zakładano najczęściej w bliskim sąsiedztwie budynku mieszkalnego (najwyższe rośliny wysadzano w centralnej części, a niskie, najczęściej jednoroczne, na obrzeżu). Wokół klombu rosną pienne róże. Po prawej stronie widoczna jest grupa krzewów, a w głębi staw i grobla porośnięta drzewami. W otoczeniu kościoła szpaler z topoli włoskiej, zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.

Po prawej u dołu widok współczesny.

kosienice.indd 130 29.04.2020 23:44:46





kosienice.indd 131 29.04.2020 23:44:48





Oficyna dworska – rządcówka, wybudowana w połowie XIX w.; po I wojnie światowej wyremontowana; założona na planie prostokąta, kryta gontem, okna prostokątne, po II wojnie użytkowany był jako budynek mieszkalny; u góry 1963 r., pośrodku 1997 r., u dołu po lewej współczesne ruiny, zaś po prawej stan z lat 80. XX w., widok od strony wejścia głównego.





kosienice.indd 132 29.04.2020 23:44:49



Altana lipowa, 2015 r.; u góry po prawej w latach 60. XX w. (zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków) oraz 2020 r. (pozostały już tylko dwie lipy drobnolistne).

kosienice.indd 133 29.04.2020 23:44:49



Pomnikowa lipa drobnolistna o obwodzie prawie 6 metrów; w głębi widoczny kasztanowiec z gniazdem bociana białego, drzewo to przewróciło się w 2019 r.

kosienice.indd 134 29.04.2020 23:44:50



Fragment alei jesionowej z parku do kościoła w lesie.

kosienice.indd 135 29.04.2020 23:44:51



Pomnikowa lipa drobnolistna – jesienią; na dole lipy sadzone w okręgu, od strony zachodniej, na miejscu dawniejszych warzywników.



kosienice.indd 136 29.04.2020 23:44:53



Piękne kasztanowce białe rosnące na koronie wału ziemnego, sadzone jeszcze przez Amelię Stadnicką i rodzinę Dembowskich, obecnie w wieku 90–150 lat. Wraz z jesionami wyniosłymi kasztanowce tworzą także aleję prowadzącą z parku w kierunku kościoła w lesie i dalej do Maćkowic. Po lewej aleja na początku lat 60. XX w. (zdjęcie Wojewódzki Podkarpacki Konserwator Zabytków), po prawej stan z 2019 r.; po ponad 50 latach widoczne są ubytki – niektóre drzewa uschły.



Widok na wał ziemny od północnej części ogrodu, z aleją kasztanowcową; na pierwszym planie miejsce, gdzie dawniej stał pałac, rok 2020.

kosienice.indd 137 29.04.2020 23:44:54







Widok na dąbrowę we wschodniej części ogrodu, u góry w roku 1963 (zdjęcie Zygmunt Mikołajczyk, Archiwum Arboretum i Zakładu Fizjografii), pośrodku i na dole dąbrowa w roku 2020.



Pomnikowe dęby szypułkowe na dawnym folwarku, w głębi spichlerz, rok 1963 (zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków); poniżej resztki sadu owocowego w północno–wschodniej części parku.



kosienice.indd 139 29.04.2020 23:44:56





Ochronka imienia św. Heleny, wybudowana w 1873 r., w okresie międzywojennym użytkowana jako mieszkanie dzierżawców majątku. Jest to budynek murowany z cegły, założony na rzucie prostokąta, z dwoma symetrycznymi ryzalitami, podpiwniczony, ze strychem; dach przykryty jest gontem lub dachówką oraz blachą; u góry zdjęcie z lat 30. XX w. (zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich); zdjęcie pośrodku i u dołu lata 60. XX w., dach kryty papą, zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.



kosienice.indd 140 29.04.2020 23:44:57



Ochronka w latach 70. XX w.; dobrze widoczne są półkoliste wnęki, w których pierwotnie znajdowały się figury świętych, zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków; u dołu stan współczesny.





Ochronka, widok z lotu ptaka, rok 2020.

kosienice.indd 141 29.04.2020 23:44:58



Staw, 2019 r. Powierzchnia lustra wody wynosi 1,2 ha; kiedyś na grobli stawu, od strony wschodniej, stał młyn wodny.



kosienice.indd 142 29.04.2020 23:44:59



Stajnia na dawnym folwarku, początek lat 60. XX w., zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.





Spichlerz na dawnym folwarku, powyżej w początku lat 60. XX w.; po lewej stan z końca lat 70. XX w., zdjęcie Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Z powodu znacznego spadku terenu, spichlerz z jednej strony budynek miał 4 metry wysokości, zaś z drugiej – 6 metrów. Wnętrze było pierwotnie jednoprzestrzenne, ze stropem płaskim, podpartym pośrodku rzędem drewnianych słupów. Dach kryty był czerwoną dachówką. Po II wojnie światowej budynek służył początkowo jako obora dla krów, a później jako magazyn sypkich nawozów sztucznych, co przyspieszyło całkowite jego zniszczenie; przetrwał do końca lat 70. XX w.



Nieistniejący już budynek gospodarczy w parku, pozostałość po działalności kółka rolniczego w latach 50. i 60. XX w., rok 2010.

kosienice.indd 143 29.04.2020 23:44:59

Cerkwie

Wobec etnicznej przewagi Rusinów nad Polakami przeważająca część mieszkańców Kosienic była wyznania greckokatolickiego. Kościoły greckokatolickie należą do obrządku wschodniego, pozostając częścią Kościoła katolickiego.

W 1507 r. istniała w Kosienicach osobna parafia greckokatolicka, a od początku XVIII w. Kosienice stały się filią parafii greckokatolickiej w Maćkowicach. Pierwsza wzmianka o istnieniu cerkwi w Kosienicach pochodzi z 1628 r.; dziś w jej miejscu stoi metalowy krzyż. Następną ufundował 14 X 1706 r. Ludwik Drohojowski, ówczesny właściciel wsi. Cerkiew, według opisu z lustracji biskupiej z 1747 i 1833 r., powstała w 1721 r. Zbudowana była z drewna, ogrodzona płotem i obsadzona lipami. Wewnątrz znajdował się duży ołtarz z wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej, po prawej i lewej stronie niewielkie ołtarze z wizerunkami św. Onufrego oraz niewielki ikonostas. Brak było zakrystii, ale obok cerkwi stała niewielka „chałupa", która prawdopodobnie do 1840 r. pełniła tę rolę. Później dom ten się zawalił i został rozebrany. Uposażeniem były 22 morgi pola. Obok cerkwi stała dębowa dzwonnica z trzema niewielkimi dzwonami. Cerkiew została spalona w czasie I wojny światowej. W połowie lat 20. XX w. zaadaptowano na potrzeby cerkwi drewniany budynek stojący obok nowo budowanej cerkwi, gdzie odprawiane były msze.[1]

Msze odbywały się rzadko, jak wspomina wizytacja biskupa greckokatolickiego, ze względu na wielkie błota i rozjechane drogi. Szczegółowo prowadzone były za to księgi parafialne. Są to obecnie jedyne zachowane dokumenty dotyczące Kosienic, w których od 1791 r. notowano szczegółowo informacje dotyczące urodzin i śmierci oraz ślubów.

Jeszcze w trakcie I wojny światowej odbudowano/zbudowano drewnianą cerkiew pw. Zmartwychwstania Pańskiego.[2]

Tuż przed II wojną światową rozpoczęto budowę nowej murowanej cerkwi przy moście na Dolne Miasteczko. W 1939 r. wylano solidne fundamenty, natomiast w latach 1940–1944 wybudowano mury oraz dach. Wysiedlenie po II wojnie większości Ukraińców w ramach akcji „Wisła" uniemożliwi-

[1] *Hordowski J., Pacanowski J. Kosienice zarys dziejów wsi i parafii. Bolestraszyce, 1998.*

[2] *Michniewska M. Michniewski A., Duda-Gryc M. 2011. Cerkwie drewniane Karpat: Polska i Słowacja: przewodnik: 211 obiektów. Oficyna Wydawnicza „Rewasz".*



Uroczystości przed cerkwią w 1941 lub 1942 r. W głębi widoczne mury budowanej cerkwi, zdjęcie udostępnił Janusz Łoza.

kosienice.indd 144 29.04.2020 23:45:00



Fragment mapy katastralnej z 1852 r., z widokiem założenia zespołu cerkiewnego nieopodal dworu. Widoczna jest drewniana cerkiew i murowana dzwonnica. Obie te budowle zostały spalone w okresie I wojny światowej. Wokół cerkwi do drugiej połowy XVIII w. był cmentarz.

Pozostałości fundamentów cerkwi wybudowanej w latach 1939–1944; poniżej zdjęcie z roku 1980 r., obok z 1965 r.





ło dokończenie budowy, a cerkiew została do 1951 r. całkowicie rozebrana. Na zdjęciach lotniczych z 1965 r. doskonale widać fundamenty i plan świątyni. Jak inne budynki tego typu, zachowała ona podstawowy podział na przedsionek – mieszczący się w zachodniej części świątyni, gdzie z założenia mogli przebywać katechumeni lub inni ludzie pozostający poza wspólnotą wiernych, nawę – miejsce święte przeznaczone dla wiernych świeckich, w której obrębie należy wyróżnić babiniec oraz miejsce dla chóru, a także prezbiterium – stanowiące wschodnią, najświętszą część cerkwi. Przy sanktuarium, zarówno od północy, jak od południa, umieszczone były dwie zakrystie. Cerkiew miała tylko jedną dużą kopułę, co symbolizowało obecność i zwierzchnictwo Jedynego Boga. Miejsca siedzące z przodu zarezerwowane były wyłącznie dla mężczyzn, zaś tylna część nawy nazywana była „babińcem", ponieważ dawniej podczas nabożeństw tam siedziały kobiety.

Dzisiaj po cerkwi prawie nie ma śladu.

kosienice.indd 145 29.04.2020 23:45:00

Przydrożne krzyże, kapliczki

Na terenie parafii znajdują się znaki i symbole wiary minionych pokoleń, takie jak przydrożne kapliczki i krzyże, stawiane z różnych powodów. Niektóre z nich stoją na uboczu, zapomniane przez ludzi, a inne regularnie ozdabiane są kwiatami.
W parafii Kosienice znajduje się pięć krzyży przydrożnych, trzy krzyże cmentarne i kościelne, trzy kapliczki i jedna figura wolno stojąca oraz dwa pomniki. Istniejące dziś rzymskokatolickie krzyże przydrożne, wykonane z metalu lub drewniane, nie posiadają jednak w większości walorów zabytkowych. Zlokalizowane są one koło przysiółka "Matka Boska", na krzyżówce – Slabancie, „Na Dole" przy drodze do Tapina, przy drodze od strony Ciemierzowic i na dawnym placu cerkiewnym. Trzy pierwsze krzyże stały tu już w pierwszej połowie XIX w. Ponadto krzyże stoją koło kościoła parafialnego (drewniany) i kościoła w lesie (drewniany) oraz na cmentarzu (metalowy). W drugiej połowie XIX stulecia duży krzyż stał za kościołem w lesie, na miejscu gdzie Amelia Stadnicka planowała założenie cmentarza.
Przy kościele parafialnym stoi pomnik św. Jana Pawła II. Powstał on na początku XXI w., z inicjatywy i środków finansowych Krzysztofa Gradowskiego. Drugi dziękczynny pomnik, również znajdujący się przy kościele, wybudowany i poświęcony został w 1999 r., z okazji 600–lecia istnienia parafii Kosienice.



Przy drodze na Dolne Miasteczko znajduje się murowana kapliczka z figurą Matki Bożej, wybudowana prawdopodobnie na początku XX w. Druga kapliczka stoi na granicy z Maćkowicami, przy drodze do Wacławic. Powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX w. Zniszczona została w czasie II wojny światowej przez Niemców w trakcie budowy drogi, a odbudowano ją w latach pięćdziesiątych XX w. Ponadto niewielka kapliczka znajduje się w ogrodzie sióstr zakonnych.
Przed II wojną światową, z inicjatywy Komitetu Budowy Pomnika oraz Franciszka Grygusia, dyrektora Szkoły w Kosienicach, wybudowano nieduży pomnik z okazji dziesięciolecia niepodległości Polski. Do wybuchu II wojny światowej w dniu 11 listopada organizowano tu uroczystości. W tym dniu odświętnie ubrana młodzież przyjeżdżała na koniach pod lipę na Kolonii Drohojowskiej (majątek rodziny Kasprzyckich), gdzie śpiewano pieśni patriotyczne i deklamowano wiersze. Pomnik ten został zniszczony w październiku 1939 r., rękoma Ukraińców, z inicjatywy stacjonujących żołnierzy niemieckich. Gruzu użyto do usypania chodnika z ochronki do szkoły.

kosienice.indd 146 29.04.2020 23:45:02



U góry krzyż stojący przy drodze do Tapina, dawniej głównej trasie do miasta Jarosławia; u dołu kaplica z umieszczoną wewnątrz Pietą – zbudowana przy kościele parafialnym.

Kapliczka przydrożna przy wjeździe na Dolne Miasteczko.



Krzyż stojący na cmentarzu parafialnym.





Przydrożny krzyż na granicy z miejscowością Maćkowice.







Przydrożna kapliczka wybudowana po II wojnie światowej przez mieszkańca Kosienic. Dzisiaj cały ten obszar nazywany jest „Matką Boską”.

kosienice.indd 148 29.04.2020 23:45:04



Krzyż przydrożny stojący dawniej na skrzyżowaniu z drogą Żurawica–Łańcut. W wyniku rekonstrukcji przebiegu dróg w latach 60. XX w. krzyż stoi dzisiaj na prywatnej posesji.



Pomnik poświęcony 600-leciu powstania parafii Kosienice ufundowany przez parafian w 1999 r.

Plebania

Budynkiem towarzyszącym obiektom kultu religijnego były i są plebanie, służące proboszczowi lub rektorowi jako mieszkanie i kancelaria parafialna. Prawie zawsze plebania była własnością parafii.[1] Nie mamy żadnych informacji o najwcześniejszych budynkach z XV i XVI w. Pierwsza wzmianka o plebanii w Kosienicach pochodzi z okresu wizytacji biskupa Jerzego Denhoffa, która odbyła się w 1699 r. Istniał wtedy kościół, szkoła parafialna i plebania.

Opis plebanii sporządzony w trakcie wizyty biskupa Sierakowskiego w 1744 r. przedstawia dość smutny obraz życia ówczesnych mieszkańców probostwa.[2]

Pod Kościołem partem jodłowego, partem dębowego w węgły budowana. W podwalinach zgniła, w ścianach nadpróchniała, dach snopkami poszyty stary, drzwi na zawiasach żelaznych do sieni, z zasuwą drewnianą stare złe, w niej okien dwie gliną zalepionych, trzecie z szybami w drewno oprawione złe. Komórka z chrustu zapierzona z drzwiczkami z chrustu plecionemi na biegunach drewnianych z wrzeciądzem żelaznym do kłódki. Piwniczka z ziemi wybrana mała po bokach i z wierzchu dylami obłożona, drzwiczki do niej małe z tarcic na zawiasach żelaznych z skoblami i wrzeciądzem żelaznemi do kłódki. Na lewej stronie wszedszy do sieni drzwi do izby stare z tarcic na zawiasach żelaznych z klamką żelazna reaparacji potrzebującą, i haczykiem abintra [od wewnątrz], *zaś z zawiartką drewnianą, w niej powała z tarcic na belkach i stragarzu dobra, podłoga także z tarcic miejscami zła. Okien w drewno oprawnych trzy, piec kachflowy zielony, kominek przy nim niski wapnem wybielony. Drzwi z niej do alkierza na zawiasach żelaznych pojedyncze do kłódki. W nim przepierzenie przez połowę z tarcicy, w którym przepierzeniu drzwiczki podwójne na zawiasach żelaznych z wrzeciądzem i anabkami żelaznemi. Z tej strony przepierzenia powała dobra, podłoga miejscami wygniła, okien w drewno oprawnych miejscami z szybami powybijanemi dwie, z drugiej strony powała sama, podłogi nie ma, okno w ołów oprawne jedno i drzwi do sieni jodłowe z tarcic na zawiasie żelaznem, jednej i drugiej nie ma wrzeciądza do kłódki, przy tych zaraz drzwi z sieni drugie na podwórze stare złe, z klamką drewnianą i zasuwą żelazną.*

Budynek drugi czeladny w tyle tego drzewa jodłowego w węgły budowany w ścianach nadgniły, dach na niem stary snopkami poszyty, naprawy potrzebujący, w krokwiach połamany. Drzwi do sieni na biegunie złe z zawiartką, w niej powały i podłogi nie masz, ściany powywalane. Drzwi z niej do piekarni na biegunie drewnianym a klamka także drewnianą, w niej powala star z tarcic, okiem w drewno oprawnych dwie, piec piekarski z gliny lepiony i nalepa takaż, komora przy niej o ścianę tylko bez podłogi z powałą zła, bo tylko cztery tarcice mająca , dyle powywalane. Do tego budynku wozownia z chrustu przypleciona snopkami poszyta stara. Wrota do niej pojedyncze na biegunie bez zamknięcia.

Obora do tegoż budynku przyparta z chrustu pleciona, na słupach, snopkami posztyta, dwie szopy mająca, drzwi do niej na biegunie stare, złe. Spichlerz na boku tych budynków partim [...] *w słupy, partim w węgły budowany, snopkami poszyty w ścianach zgniły i na dachu potrzebujący naprawy, w nim powała i podłoga stare złe, sąsieków większych dwa, małych cztery, drzwi na zawiasach żelaznych jodłowe popsute, z wrzeciądzem jednostronnym i zasuwami drewnianemi dwiema.*

Gumno płotem ogrodzone z stodołami ab oriente occidenie et septem?: ... z chrustu plecionemi na słupach snopkami poszytemi trzema. Przyczółkami się stykającemi, jedna z nich znacznie nachylona, podpierana, sąsieków w nim sześć, Gumien trzy, dwa z wrotami podwójnemi prostemi na biegunach, trzecie zagrodzone płotem.

Już w 1785 r. w Kosienicach stała drewniana plebania kryta dachem gontowym oraz budynki gospodarcze z piekarnią, obora pleciona z chrustu i drewniana organistówka. Na mapie katastralnej z 1852 r. widać niewielki murowany budynek. Zapewne to on spłonął w czasie I wojny światowej, podpalony przez Honwedów. Nowa, murowana plebania budowana była od początku lat 20. XX w. Ksiądz Jan Swół pisał 27 IX 1927 r. w liście do kurii biskupiej, że postawiono już mury i na ukończeniu jest dach, i prosił o 2000 zł pożyczki. Plebanię ukończono na początku lat trzydziestych i było to zasługa właśnie ks. J. Swóła. Był to niewielki budynek z czterema pomieszczeniami; od strony drogi postawił ksiądz wysoki mur odgradzający plebanię od sąsiadów. Później mur ten posłużył jako ściana kolejnego budynku. Na przełomie lat 60. i 70. XX stulecia plebanię powiększono o salę katechetyczną. Budowę obecnej plebanii rozpoczęto w 2004 r., a 10 lat później budynek oddano do użytku. W dekanacie żurawickim jest to najnowocześniejszy budynek plebanii, ufundowany przez hojnych parafian.

[1] *Piotr Wancke. 2007. Nieruchomości: leksykon pojęć i definicji. Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.*

[2] *Wizytacja biskupa Sierakowskiego parafii Hussienice z roku 1744. Oryginał znajduje się w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej sygn. nr 166.*

kosienice.indd 150 29.04.2020 23:45:05

Murowana plebania z początku lat 30. XX w. Pierwotnie budynek był mniejszy, ściana frontowa sięgała po środkową rynnę. Później dobudowana została salka katechetyczna z osobnym wejściem, stan z 2014 r.



Plebania wybudowana dzięki ofiarności parafian i oddana do użytku w 2014 r., budowę rozpoczęto w 2004 r.





Kościół parafialny od strony wejścia głównego, 2020 r.

kosienice.indd 151 29.04.2020 23:45:06



Własność kościelna w 1910 r. Oprócz murowanej kaplicy i plebanii widoczne są dwie duże stodoły, stajnia i obora. Po południowej strony plebanii wiodła intensywnie użytkowana droga od strony Tapina w kierunku Hajdukówki, widoczny jest także szeroki drewniany most przez potok.



Własność kościelna w 1965 r. Budynków od strony wschodniej już nie ma, ale powstał nowy tuż przy plebanii; wokół kaplicy i wzdłuż głównej drogi rosną wysokie drzewa: lipy i jesiony. Droga w kierunku Hajdukówki jest intensywnie użytkowana.



Własność kościelna w 1980 r. W ciągu kolejnych 15 lat wycięto większość drzew wokół kaplicy, także wzdłuż drogi oraz na pastwisku. Zanikła droga w kierunku Hajdukówki.

kosienice.indd 152 29.04.2020 23:45:06

Własność kościelna w 2017 r. W ciągu kolejnych 37 lat wybudowano nowy kościół i plebanię, poza tym nową drogę i parking, rozebrano stodołę i oborę; pojawiły się dwa szpalery świerkowe.







Kaplica przed remontem (u góry i po prawej), druga połowa lat 70. XX w., zdjęcie udostępniła Urszula Polehojko.



Droga do kaplicy, 1972 r., w tle rosnące jeszcze wysokie jesiony wzdłuż głównej drogi; w głębi brak współczesnej zabudowy, zdjęcie udostępnił Bolesław Jankowy.

kosienice.indd 153 29.04.2020 23:45:07

1 9 3 9

II wojna światowa

Wybuch wojny i napad Niemiec na Polskę wywołał zamieszanie i niepokój, wielu bowiem mężczyzn powołano do wojska. Już pierwszego września niemiecki samolot zrzucił na polach poza wsią, mniej więcej od pola plebańskiego po szkołę, 19 bomb. W wielu domach wyleciały szyby z okien, jednak nikomu nic się nie stało. Żołnierze Wehrmachtu, prawdopodobnie z 5 Dywizji Pancernej, wkroczyli do wsi 10 września, zajmując całe dolne błonie; 11 września rozlokowali działa i zaczęli ostrzeliwać Przemyśl. Dowódca obrony Przemyśla, gen. Chmurowicz, polecił zorganizować wypad na tę baterię. Dokonano go w nocy z 11/12 września, jednak polscy żołnierze dostali się pod tak silny ogień karabinów maszynowych nieprzyjaciela, iż musieli się wycofać.[1]
Po zdobyciu Przemyśla Niemcy opuścili wioskę, zaś 12 września przybyli do wsi żołnierze Wehrmachtu z około 200 końmi i armatami, którzy stacjonowali tu cały tydzień. Praktycznie aż do inwazji na Związek Radziecki, czyli do czerwca 1941 r., we wsi stacjonował Wehrmacht.
Represje ze strony Niemców dosięgły stosunkowo niewielkiej grupy mieszkańców. Zaraz na początku wojny padli ofiarą Zagłady Żydzi – wszystkich, członków 4 czy 5 rodzin, wywieziono; członków jednej rodziny rozstrzelano na miejscu, pod lasem Zawarcie. O społeczności żydowskiej wiadomości są szczątkowe: od drugiej połowy XIX stulecia w rękach żydowskiej rodziny Sack była karczma – do II wojny w domu, gdzie ją prowadzili, mieszkali Ber [Berek, Berko] Sack, a także Eliezer [Lejzor], Mirjam [Maria] i Mosze [Mojżesz]; a z XIX w. znamy z Kosienic z imienia Gerszoma Sacka. Poza tym w Kosienicach mieszkali przed II wojną: sklepikarz nazwiskiem Kaufman [lub imieniem Kalman?], rolnik i handlarz Icchak [Izaak] Gierszon, sklepikarz i rolnik Icchak Berko oraz handlarz Szymon [Simeon] Hainfeld.
Co najmniej kilkanaście osób wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec, a kilka osób wcielono do służb pomocniczych armii niemieckiej na czas inwazji na Związek Radziecki.

[1] *R. Dalecki. 1989. Armia Karpaty w wojnie obronnej 1939 roku. Krajowa Agencja Wydawnicza.*

Kosienice zostały początkowo przyłączone do powiatu jarosławskiego, a od 1942 r. – do powiatu przemyskiego. Wprowadzono tzw. kontyngent, przymus oddawania wyznaczonych ilości płodów rolnych: zboża, ziemniaków, siana, mleka oraz bydła i świń. Ustanowiono też zakaz uboju zwierząt pod karą więzienia, a wyjątkowo także śmierci. Uprzywilejowane miejsce w stosunku do Polaków zajęli Ukraińcy. Szkołę przemianowano na ukraińsko–polską.
Wśród Ukraińców odżyły nastroje narodowościowe; korzystając z poparcia Niemców chcieli stworzyć wolną Ukrainę. Wielu mieszkańców wspomina ten okres jako dramatyczny. Powszechna jest opinia, że więcej szkody wobec ludności etnicznie polskiej poczynili nacjonaliści ukraińscy aniżeli okupacyjne wojska niemieckie. Zastraszanie i rekwirowanie dobytku były na porządku dziennym. Odbywały się, i to nie tylko w Kosienicach, „przedstawienia" polegające na zakopywaniu kajdan (w symbolicznym kopcu), które miały oznaczać koniec niewoli polskiej i odzyskanie niepodległości. Kopiec taki usypany został w 1940 r. na miejscu dzisiejszego przystanku koło cmentarza. Na symbolicznym grobie Polski stawiano krzyże. Po wojnie kopiec został rozkopany, a ziemię rozplantowano.
We wrześniu we wsi nie było żadnych walk, choć na terenach sąsiadujących doszło do kilku incydentów; 9 IX 1939 r. przywieziono do wsi polskiego żołnierza Franciszka Szypera z Tryńczy, który został ranny na polach pod Rokietnicą. We wrześniu 1939 r. w okolicach „Matki Boskiej" nastąpiło starcie oddziałów polskich z niemieckimi. Zginęło trzech polskich żołnierzy, których pochowano w okolicy domu stojącego dawniej opodal kapliczki. Po wojnie mogiły otwarto i ekshumowano zwłoki. W lipcu 1944 r., również w okolicach przysiółka „Matka Boska", zginęło 6 Niemców. Niemiecki patrol jadący na motorach z Pruchnika natknął się na żołnierzy radzieckich. Zabitych Niemców pochowano w sąsiedztwie kapliczki, zaś żołnierza rosyjskiego, który także zginął, pochowano na polu. Tuż po wojnie ciała ekshumowano.
We wsi nie było znaczących organizacji konspiracyjnych, stała bowiem obecność nacjonalistycznej

kosienice.indd 154 29.04.2020 23:45:07

ludności ukraińskiej nie sprzyjała rozwojowi konspiracji. Na pewno działała tutaj tzw. Trójka wiejska „Rocha", czyli Ludowa Straż Bezpieczeństwa. Według opracowania Romana Kisiela należeli do niej Piotr Piejko pseudonim Bocian – przewodniczący, Andrzej Pacanowski „Wiókowski" oraz Władysław Hapon „Wysocki".[2]

Bliżej nieznany oddział partyzancki dwukrotnie napadł na folwark w Olesiowie, na którym zarządcą był Otto Anzelm – Niemiec lub Austriak z pochodzenia. Być może był to oddział Batalionów Chłopskich, który operował w tym rejonie w dniach 18–19 V 1944 r. Skradziono wówczas wóz, konie, świnię oraz inne produkty spożywcze.

Ponadto 2 VI 1944 r., pod Kosienicami zginął, podczas osłony zrzutu, kpr. pchor. Stanisław Korzeniowski „Wilga". Pochowano go na cmentarzu w Kosienicach, ale niedługo po wojnie rodzina dokonała ekshumacji zwłok.[3]

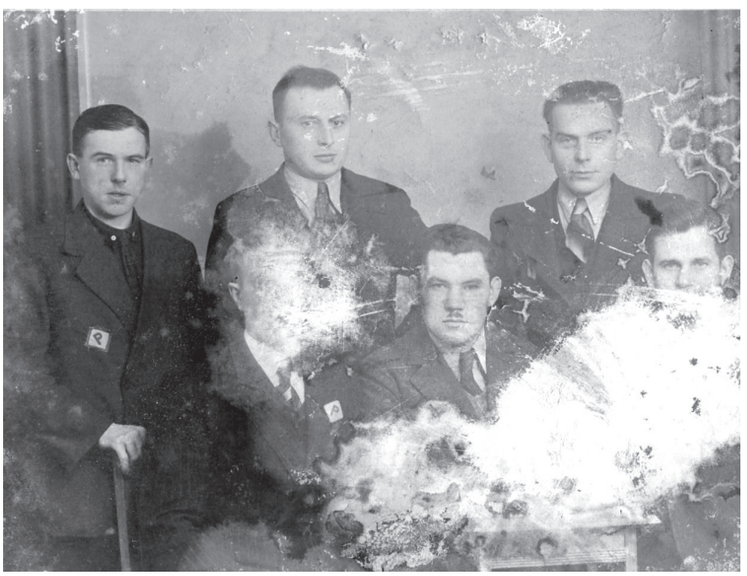
Tuż wybuchem wojny ziemianie z okolic Przemyśla wzięli udział w ufundowaniu ciężkiego karabinu maszynowego dla dozbrojenia Wojska Polskiego. Wówczas Ignacy Dembowski wpłacił na ten cel 150 zł, zaś dzierżawczyni A. Kasprzycka – 100 zł.[4]

[2] *Kisiel R. 1969. Bez munduru my żołnierze 1939-1944. Warszawa.*

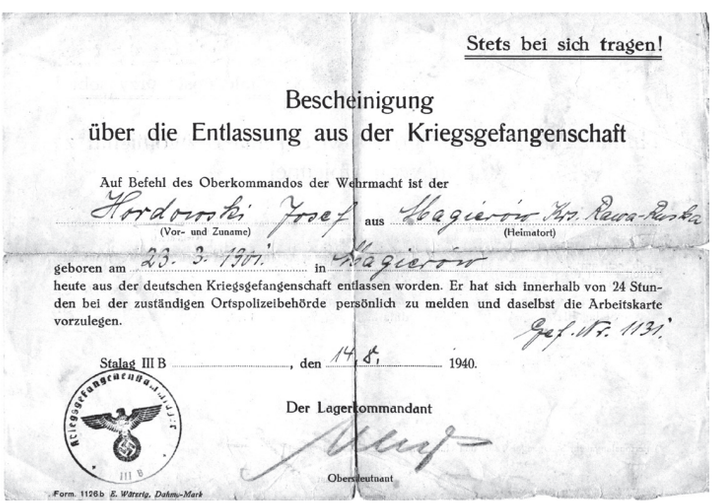
[3] *Zapałowski A. 2014. Zarys działalności ZWZ-AK na terenie gminy Orzechowce. Rocznik Przemyski, Historia Wojskowości, 50, 1: 165–190.*

[4] *http://www.krzywcza.eu/karabin-dla-wojska.html*

Polacy wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec, widać naszywki litery P na ubraniach, rok 1942. Pośrodku siedzi Józef Hordowski senior.






Stets bei sich tragen!

Bescheinigung
über die Entlassung aus der Kriegsgefangenschaft

Auf Befehl des Oberkommandos der Wehrmacht ist der
Hordowski Josef aus Hagiernia Kr. Rawa-Ruska
(Vor- und Zuname) (Heimatort)
geboren am 23. 3. 1901 in Hagiernia
heute aus der deutschen Kriegsgefangenschaft entlassen worden. Er hat sich innerhalb von 24 Stunden bei der zuständigen Ortspolizeibehörde persönlich zu melden und daselbst die Arbeitskarte vorzulegen.
Gef.-Nr. 1131.
Stalag III B, den 14. 6. 1940.
Der Lagerkommandant
Oberleutnant
Form. 1126b E. Wärrig, Datum-Mark

Dokument zwolnienia z niewoli niemieckiej, 1939 r.

Polacy wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec, Neuhof okręg Regensburg, rok 1942, pierwsza z prawej Urszula Badowicz, zdjęcie udostępnił Adam Piejko .

kosienice.indd 155 29.04.2020 23:45:07

1 9 4 4

Polska Rzeczpospolita Ludowa

i czasy współczesne

Dnia 19 VII 1944 r. wojska radzieckie wkroczyły w okolice Przemyśla, Kosienice zostały wyzwolone spod jarzma niemieckiego 27 lipca, ale aż do 1946 r. we wsi nie było bezpiecznie. Grasujące po okolicznych wsiach bandy napadały na domy, żądając pożywienia, koni itp. Utworzyła się straż obywatelska, która w pewnym stopniu chroniła mieszkańców, a należały do niej głównie osoby należące w okresie okupacji do tzw. Trójek Wiejskich „Rocha". Dopiero przymusowe wysiedlenie Ukraińców na tereny byłego Związku Radzieckiego od czerwca 1945 r. do połowy 1947 r. (w ramach Akcji Wisła) uspokoiło nastroje oraz umożliwiło wprowadzenie porządku. Sporządzony w marcu 1947 r. wykaz opuszczonych majątków (głównie w wyniku wysiedlenia) podaje aż 164 właścicieli oraz 4 gospodarstwa żydowskie. W tym czasie liczba mieszkańców zmniejszyła się prawie o 60%: w 1939 r. we wsi mieszkało 1256 osób, w tym 940 grekokatolików, 298 rzymskich katolików i 18 Żydów; na początku 1945 r., czyli przed wysiedleniem, mieszkało 1304 osób, w tym Ukraińców – 799, a Polaków 504 osoby.[1] Niektóre rodziny, aby pozostać w Polsce, zmieniły wyznanie z greckokatolickiego na rzymskokatolickie.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego na wyzwolonych terenach wprowadził reformę rolną. Majątek dworski (338 ha gruntów ornych) oraz folwark Olesiów (239 ha gruntów ornych) władza ludowa przejęła 5 XI 1944 r. Łącznie do 1948 r. majątek dworski rozparcelowano wśród 123 rolników, natomiast Olesiów wśród 72 rolników. Część budynków oraz grunty otrzymali ekspatrianci ze wschodu; do Kosienic przybyło kilkanaście takich rodzin.

W 1963 r. zakończono elektryfikację wsi, a w 1967 r. wprowadzono regularną komunikację autobusową, która od 1970 r., po wybudowaniu drogi asfaltowej przez wieś, docierała tu już regularnie. W latach 80. XX w. do Kosienic realizowanych było 25 kursów. W latach 90. XX stulecia oraz w na początku XXI w. wybudowano gazociąg, wodociąg, sieć kanalizacyjną i oświetlenie uliczne. Obecnie w Kosienicach mieszka 910 osób, a wieś liczy ponad 200 zagród.



Spotkanie agitacyjne dotyczące reformy rolnej, rok 1945, na zdjęciu, w płaszczu, wójt gminy Orzechowce Antoni Ferenc, w środku jeden z działaczy ludowych w okresie okupacji należący do Batalionów Chłopskich; zdjęcie udostępniła Urszula Polehojko.



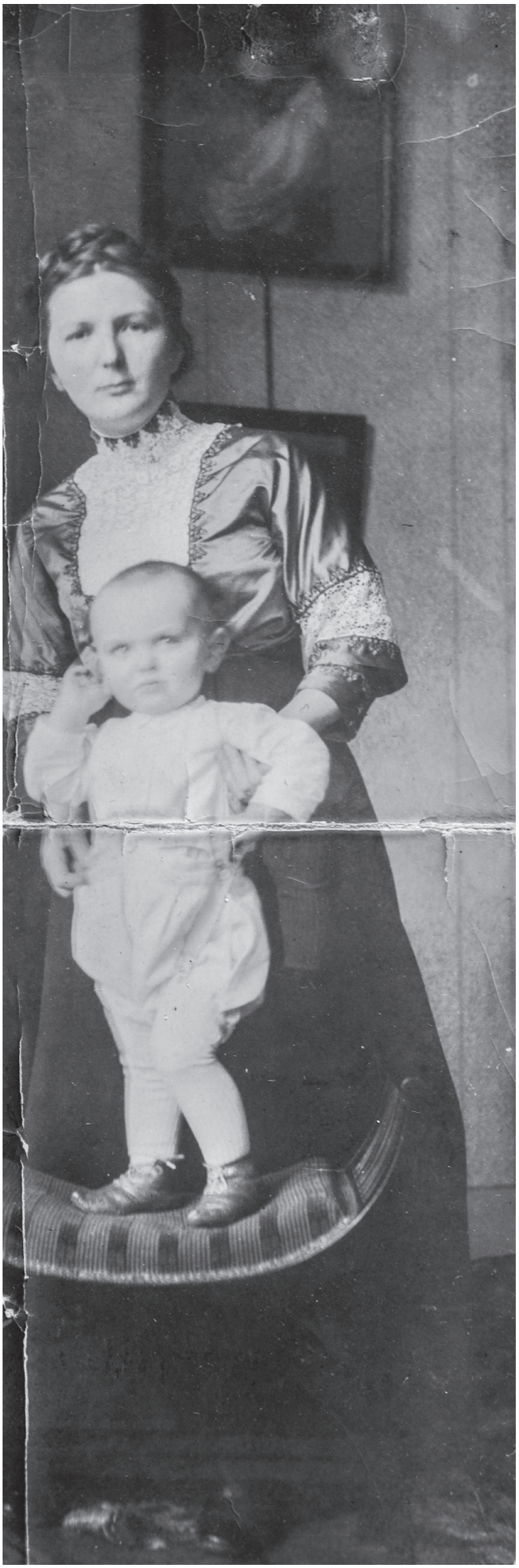
Spotkanie w pierwszą rocznicę powstania straży obywatelskiej w Kosienicach, rok 1944 lub 1945; pierwszy z lewej Stanisław Kępa, drugi Mieczysław Dańczuk, a czwarty to Leon Łoza; zdjęcie udostępniła Urszula Polehojko.

[1] *Zapałowski A. 2014. Zarys działalności ZWZ-AK na terenie gminy Orzechowce. Rocz Przem. Historia Wojskowości, 50, 1: 165–190.*

kosienice.indd 156 29.04.2020 23:45:08



Męska linia rodziny Kasprzyckich, od lewej: Piotr, Tadeusz Aleksander i Tadeusz Konstanty, zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.

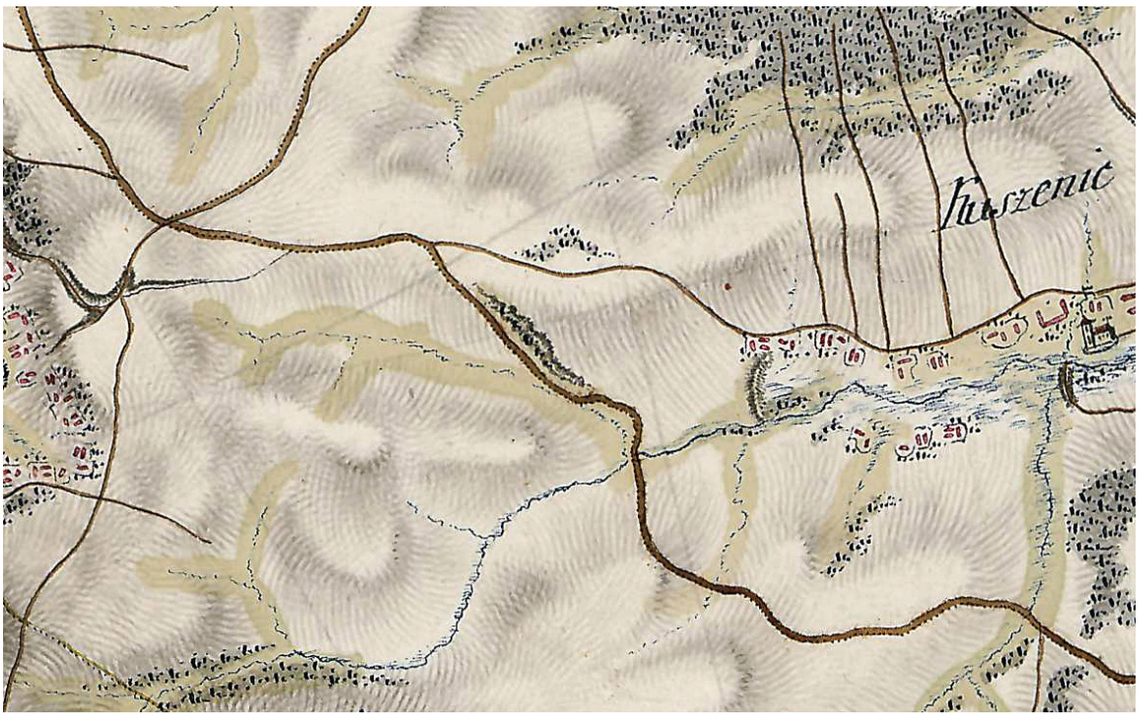


Anna Kasprzycka z synem Tadeuszem – ostatnia dzierżawczyni posiadłości dworskich w Kosienicach, zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich. W okresie międzywojennym dzierżawczyni dawała pracę, głównie sezonową, wielu mieszkańcom wsi.

kosienice.indd 157 29.04.2020 23:45:08

Rozwój przestrzenny

Przedstawiamy tu tylko jeden fragment Kosienic – przysiółek Slabant i jego przemiany urbanistyczne na przestrzeni co najmniej 200 lat. Na mapie Miega z 1782 r. nie było tu jeszcze domów, w 1852 r. w tym rejonie stoi już jeden drewniany dom. Taki stan trwał do początku XX w., kiedy to, tuż przed wybuchem



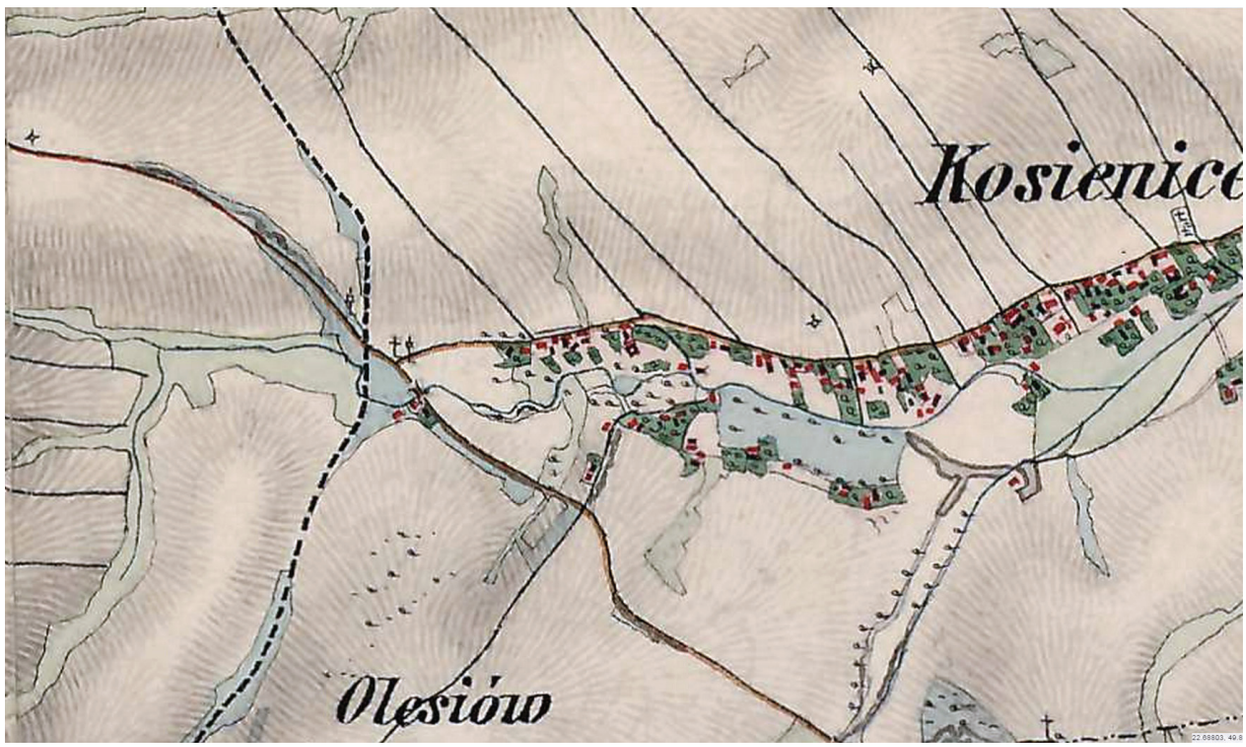
Mapa topograficzna Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783 (tzw. mapa Miega) [źródło: http://mapire.eu/]. *Na mapie widoczny jest inny niż obecnie układ drogowy – droga z Kosienic w kierunku obecnego przysiółka Slabant prowadziła bardziej na północ i stykała się z obecną drogą 881 dopiero na Żarkówce; brak w tym rejonie jakichkolwiek budynków.*



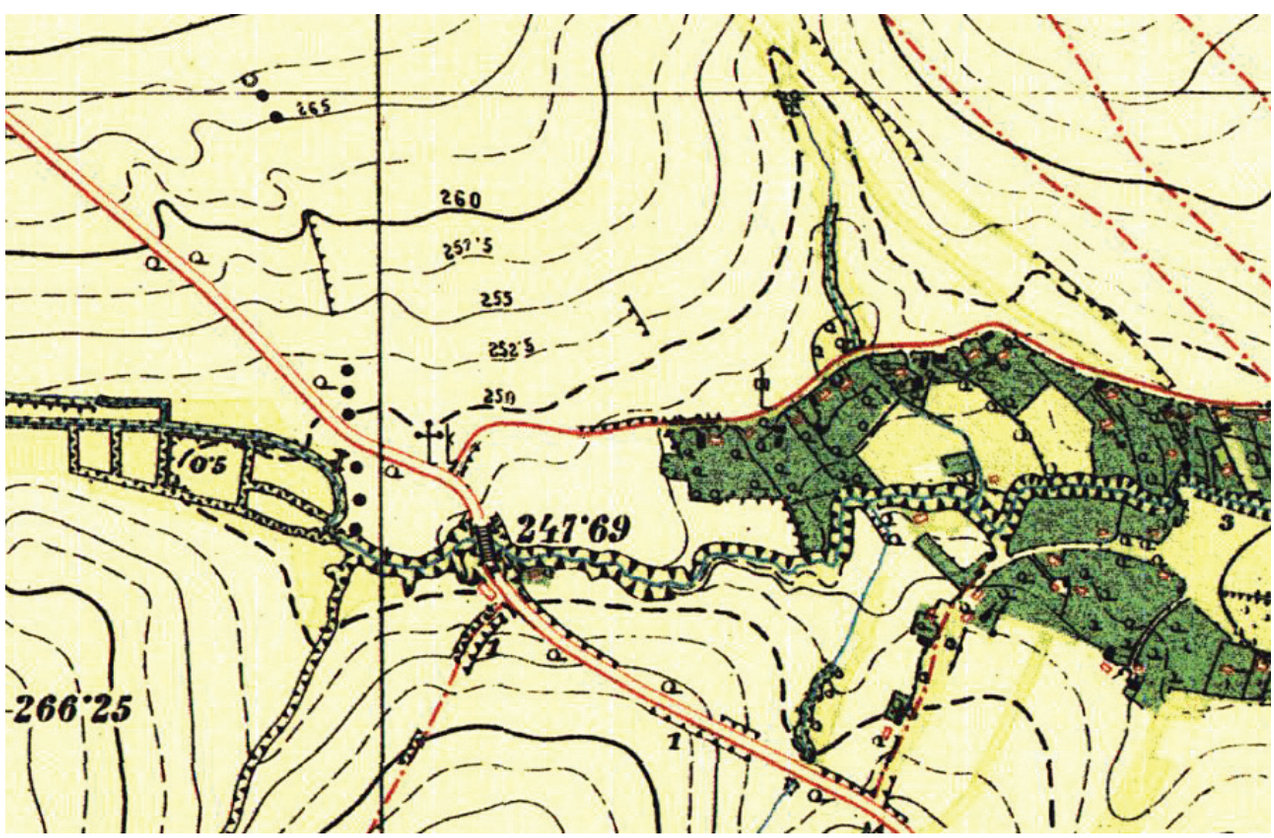
Mapa katastralna z 1852 r. (zbiory Archiwum Państwowego w Przemyślu). Na mapie widać już kilka nowych domów i nowa, biegnąca bardziej na południe, droga.

kosienice.indd 158 29.04.2020 23:45:08

I wojny, wybudowano murowaną karczmę oraz drewniany dom. W okresie międzywojennym powstały kolejne budynki na granicy z miejscowością Rokietnica. Po II wojnie światowej powstały trzy nowe budynki, a rozebrano jeden. Na zdjęciu lotniczym z roku 1965 widoczna jest nowa droga wojewódzka. Stary przebieg ma jeszcze droga do Kosienic, którą remontowano i przebudowano w 1970 r. Obecnie znajduje się tutaj 7 zagród, z siedmioma budynkami mieszkalnymi.



Mapa wojskowa z 1865 r. [źródło http://mapire.eu/]. *Na mapie widać już kilka nowych domów i nową drogę, resztki nieużytków wzięto pod uprawę.*



Mapa wojskowa z 1895 r. Na mapie widać zmeliorowane łąki (w kierunku Żarkówki), przez 50 lat nie przebyło tutaj żadnych nowych domów. Nowe budynki pojawiły się w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej, co pokazują dwa zdjęcia lotnicze z 1965 i 1980 r., prezentowane na następnych stronach.

kosienice.indd 159 29.04.2020 23:45:09



Kosienice przysiółek Slabant – widok na skrzyżowanie z drogą 881. Fotografia pochodzi z drugiej połowy lat 50. XX w.



Kosienice przysiółek Slabant – widok od centrum na skrzyżowanie z drogą 881, w roku 2020.

Z mroku historii wyłania się obraz wsi skupionej najpierw wokół dworu i plebanii, a z upływem czasu powiększającej stopniowo swój obszar.

Rozwój terytorialny wsi odbywał się wzdłuż potoku Olszynka, począwszy od dworu w kierunku zachodnim. Była to jedyna możliwa lokalizacja domostw, w innych kierunkach bowiem rozciągały się bagna i lasy. Domy budowane były prawie wyłącznie z lewej strony potoku. Na mapie Miega z lat 1779–1783, tylko kilka domów znajdowało się w obecnym Górnym i Dolnym Miasteczku. Zabudowa rozciągała się na przestrzeni około 2,5 km. Rozwój wsi po drugiej stronie drogi rozpoczął się dopiero w XX w. i trwa do dziś.

W XVII stuleciu wieś wraz z otaczającymi ją polami liczyła 5–6 km^2. Na mapie katastralnej z 1852 r. widać, że wieś koncentruje się w obrębie obszaru już wcześniej objętego zabudową, nie wykraczając poza pierwotny obrys. Dokładne dane z 1868 r. informują, że do wsi należało 1327 morgów (ok. 750 ha) gruntów ornych; łąki i ogrody zajmowały 189 morgów (ok. 105 ha), pastwiska – 96 morgów (ok. 54 ha), a lasy 185 morgów (ok. 104 ha). Łącznie obszar wsi wynosił ponad 1000 ha. W 1932 r. użytki rolne zajmowały łącznie 986 ha, w tym grunty orne 862 ha (o 100 ha więcej niż w 1868 r.). Wielkość wioski była jednak taka sama i wynosiła 1064 ha. Według danych z 2010 r. Kosienice obejmują powierzchnię 1063,54 ha, w tym użytki rolne – 765,66 ha, sady – 18 ha, łąki – 78 ha, a pastwiska – 57 ha. W ciągu ostatnich 60 lat powierzchnia gruntów ornych uległa zmniejszeniu, a obecnie prawie zanikły łąki. Część z nich wzięto pod zabudowę, a niewielką część zalesiono.

kosienice.indd 160 29.04.2020 23:45:09



Kosienice – Slabant – zdjęcie lotnicze z 1965 r. Widoczna jest jeszcze stara droga do Kosienic, przebudowana w 1971/72 r., jak również dawny przebieg drogi 881.

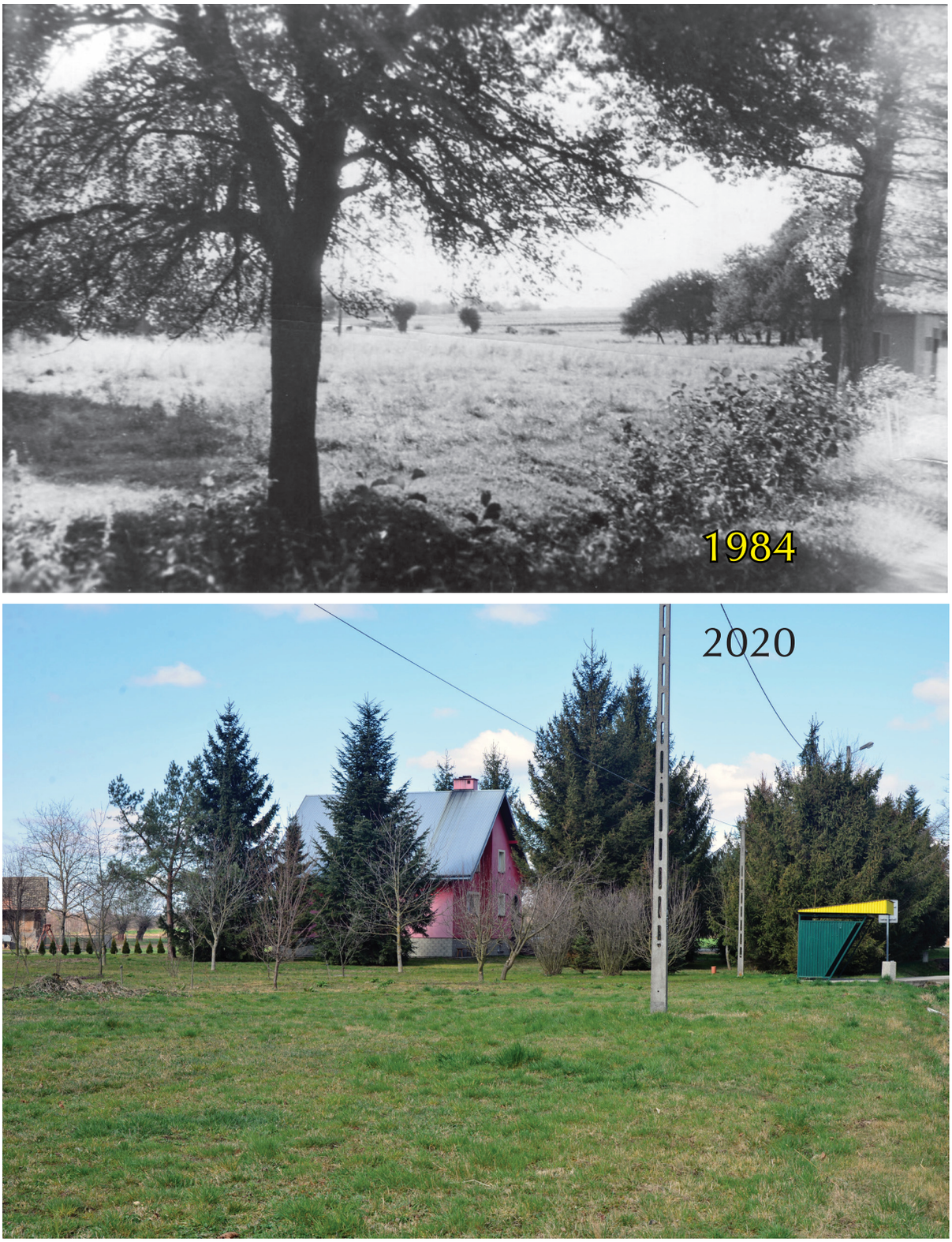


Kosienice przysiółek Slabant – zdjęcie lotnicze z 1980 r. Widać jest współczesny przebieg dróg asfaltowych i dróg polnych.

W roku 1713 Kosienice liczyły 33 stałe chałupy, 6 chałup dworskich i 4 należące do plebanii, w tym jedna opuszczona. Dokładna inwentaryzacja geodezyjna przeprowadzona przez urzędników austriackich w 1852 r., wykazała istnienie ponad 100 gospodarstw i 16 budynków dworskich. Natomiast po I wojnie światowej, w 1921 r., znajdowało się tu 179 budynków mieszkalnych i 51 innych. Dekadę później, tj. 1931 r., we wsi było już 271 osobnych budynków mieszkalnych. Świadczy to o bardzo intensywnym rozwoju wsi po zniszczeniach wojennych. W 1964 r. we wsi były 264 gospodarstwa, a obecnie liczba budynków mieszkalnych wynosi 230.

Proces rozdrabniania dużych gospodarstw, który nastąpił w XIX stuleciu, spowodował dzielenie pól (dawnych łanów) na mniejsze działki. W 1945 r., jeszcze przed parcelacją gruntów dworskich w Kosienicach, było 263 właścicieli ziemi. Jednak gospodarstwa były niewielkie, o przeciętnej powierzchni 1,5 ha, rzadko powyżej 3 ha ziemi. Po parcelacji dóbr dworskich i folwarku na Olesiowie zasadniczej zmianie uległy dotychczasowe stosunki własnościowe, gdyż rozpoczął się nowy proces formowania prywatnej własności. Kolejna faza przekształceń rozpoczęła się na początku lat 90. XX w. Po załamaniu produkcji rolnej i wejściu Polski do Unii Europejskiej wraca powoli struktura własności spotykana dawniej, tj. jeden duży właściciel ziemski (obecnie w formie spółdzielni produkcyjnych) oraz kilkunastu właścicieli, których gospodarstwa liczą po kilkadziesiąt hektarów.

kosienice.indd 161 29.04.2020 23:45:10



Kosienice przysiółek Slabant.

kosienice.indd 162 29.04.2020 23:45:10









„Gazon" – widok od strony parku; gazon, czyli teren przed wjazdem, np. do rezydencji czy kościoła, był nisko koszony lub wypasany, ale dzisiaj całkowicie zarósł krzewami; odkrzaczony został w roku 2016, zdjęcie po lewej udostępnił Adam Piejko; u góry zmiany przestrzenne wsi na Dolnym Miasteczku

kosienice.indd 163 29.04.2020 23:45:11

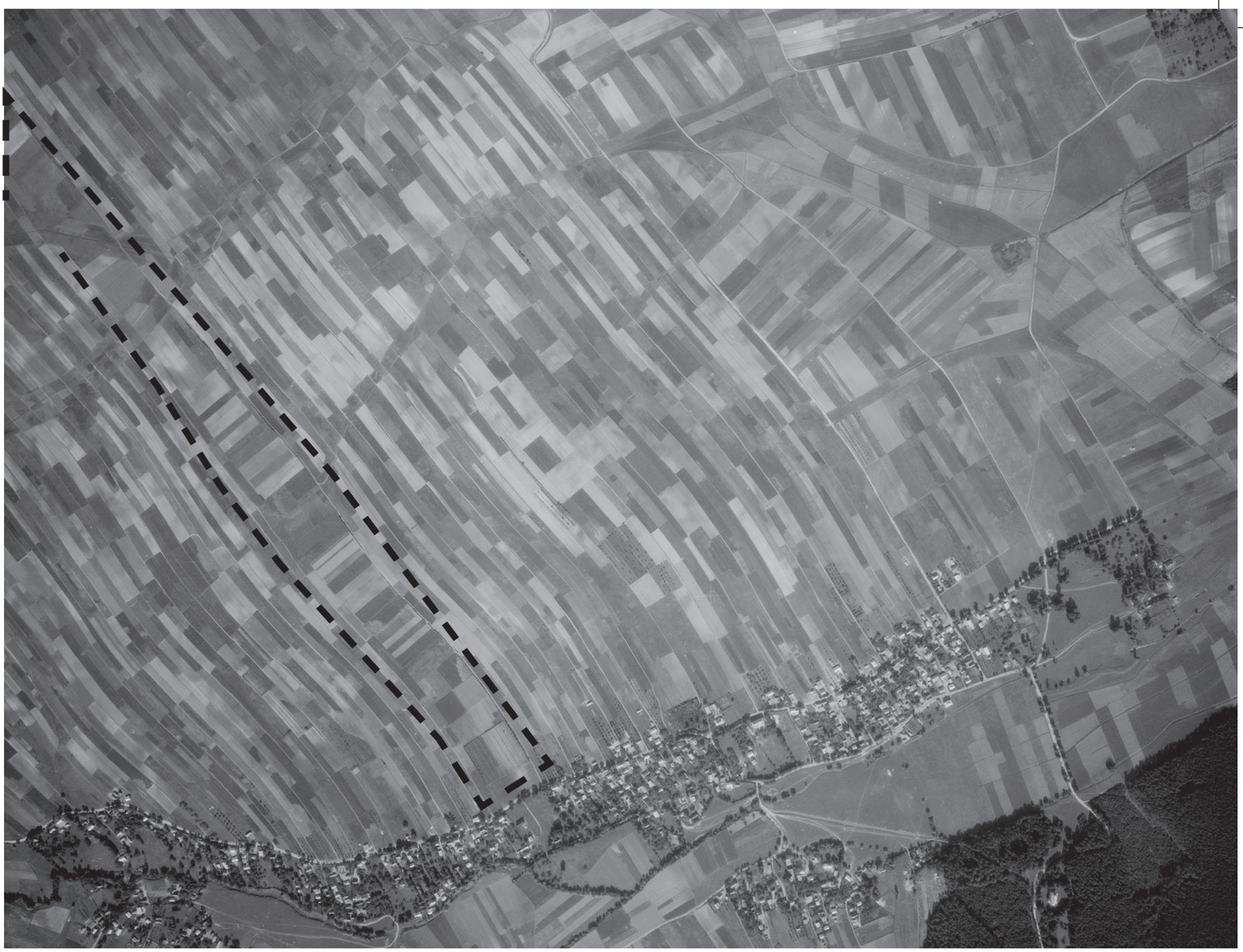
Kosienice to wieś łanowo–leśna, wywodząca się ze średniowiecza. Osady takie charakteryzują się pasowym układem gruntów, co polega na tym, że od drogi stanowiącej oś wsi odchodzą równej szerokości pasy pól, należące do poszczególnych osadników. Powstanie tego typu wsi wiązało się z kolonizacją na prawie niemieckim, i dotyczyło głównie miejscowości, które powstawały na miejscu wykarczowanego lasu. Zasadźca przydzielał osiedleńcom pas lasu do wykarczowania, zwany łanem (20–25 ha), i dzielił go na trzy części; gospodarz budował tu zagrodę, która znajdowała się na początku każdego łanu. Łany pojedynczych gospodarzy były oddzielone od siebie drogami polnymi, które stanowiły granicę własności i przebiegały równolegle do siebie, a prostopadle do osi wsi. Zarys układu łanowego widoczny jest do czasów współczesnych, mimo przeprowadzenia na przełomie lat 60. i 70. XX w. scalenia (komasacji) gruntów. Osią układu był potok Olszynka, przepływający przez środek miejscowości, wzdłuż którego poprowadzony został główny ciąg komunikacyjny. Od nich, prostopadle w kierunku Tapina, ciągną się pasy gruntów. Dokument lokacyjny Kosienic nie zachował się, można jednak przypuszczać, że lokalizacja miała miejsce mniej więcej w połowie XV w., bowiem w Aktach Grodzkich z tego okresu pojawia się stanowisko sołtysa Kosienic.

Przemiany społeczno–ekonomiczne, które dokonały się w Polsce na przełomie lat 90. XX w., spowodowały, że współcześnie znaczenie tradycyjnego gospodarowania rolnego maleje. Dawna ludność rolnicza ustępuje miejsce ludności, dla której wieś jest miejscem zamieszkania, ale znacznie rzadziej – pracy.
Cechą dawnej wsi, przez co najmniej kilka wieków, była także stabilność „ekologiczna" – ludność była w bezpośrednim kontakcie z naturą, a rytm życia wyznaczały pory roku i zjawiska przyrodnicze. Obecnie wieś zbliża się strukturą przestrzenną do miasta; strukturą podobna jest do wielu miejscowości w tym regionie – są to zagrody, czyli wyodrębniona działka lub jej część, która obejmuje budynki mieszkalne, garaże, budynki rolnicze gospodarstwa rolnego, budowle rolnicze, przestrzeń komunikacyjną oraz ogród przydomowy (obecnie duży i zadbany). Zdecydowana większość zagród jest ogrodzona i wyraźnie wydzielona w krajobrazie. Nastąpiło też ograniczanie obecności zwierząt w obejściu.
Cechą dawnych zagród był także niewielki udział zieleni wysokiej między budynkami. Od początku lat 90. XX w. stale przybywa powierzchni z ogrodami, w których dominują zimozielone krzewy, głównie tuje, cyprysiki, rzadziej świerki, często rosnące w szpalerze na granicy między zagrodami. Na zapleczu wielu zagród znajdują się sady owocowe, a czasami niewielkie ogródki działkowe. Dominują budynki 1–2-kondygnacyjne, wolnostojące, kryte dachem dwu– lub czterospadowym.



Układ łanowy wsi Kosienice. Na zdjęciu lotniczym z roku 1965 (na następnej stronie, u góry) jest on jeszcze dobrze widoczny. Najlepiej zachował się łan należący do probostwa (oznaczony linią przerywaną). Zapewne działki te otrzymał pleban w 1399 r., kiedy ufundowano parafię. Pozostałe łany zostały rozdrobnione w wyniku kolejnych podziałów między członkami rodziny. Inny układ mają pola na byłych posiadłościach dworskich, rozparcelowanych w wyniku reformy rolnej z 1944 r. Obok aktualny (styczeń 2020 r.) charakter struktury gruntów. W porównaniu do układu z końca XX w. widać duży areał pól powstały w wyniku skupu gruntów przez duże gospodarstwa. Można powiedzieć, że dawne posiadłości dworskie zastąpiła dzisiaj spółdzielnia rolnicza.

kosienice.indd 164 29.04.2020 23:45:12





Browar

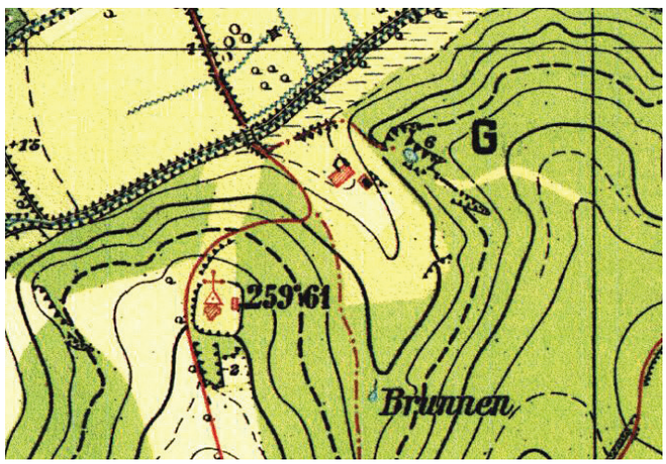
Browar powstał prawdopodobnie pod koniec XVIII stulecia. W 1852 r. składał się z trzech dużych budynków; w 1905 r. były tam już tylko dwa budynki, duży i mały. Przez pewien czas w budynkach browaru mieszkała służba. Dla potrzeb browaru w pierwszej połowie XIX w. przekopano ponad 200-metrowy odcinek potoku między mostem na Dolnym Miasteczku a ścieżką do kościoła w lesie. Tym sposobem tuż pod browarem płynęła świeża woda.

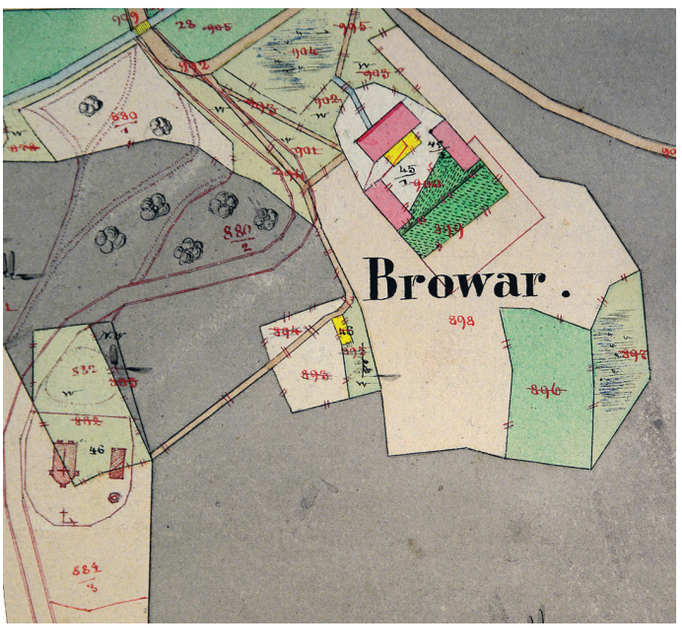
Wśród mieszkańców Kosienic krążyła następująca legenda związana z powstaniem browaru: *Hrabia* [Stadnicki] *postanowił wybudować karczmę. Jego żona była temu pomysłowi przeciwna twierdząc, że większym pożytkiem dla wsi będzie wybudowanie kościoła. Aleksander jednak nie ugiął się pod namowami żony i rozpoczął budowę karczmy. Amelia nie mogąc pogodzić się z wolą męża modliła się o niepowodzenie przedsięwzięcia.*

Po jakimś czasie została wysłuchana i Aleksander zapadł na ciężką chorobę która ukróciła jego życie. Na łożu śmierci wyznał żonie, że postąpił źle i w ramach odkupienia swojej duszy a jako jego ostatnia wola poprosił żonę o zaprzestanie budowy karczmy i wybudowanie dla wsi kościoła.

W czasie I wojny światowej browar został zniszczony, a jedynymi pozostałościami po nim są dziś resztki wałów ziemnych i pomnikowe jesiony.

Browar, 1852 r. (po prawej). Widoczne są trzy murowane budynki, stara droga na wzniesienie na którym powstał później kościół. Obok browaru stał jeden drewniany budynek. Na mapie wojskowej z 1895 r. widać już tylko jeden murowany budynek, ale cały teren jest w dalszym ciągu odlesiony.





O tym, że kiedyś były tu budynki browaru, świadczą cegły, które jeszcze leżą w pobliżu wywróconych drzew, oraz niski wał ziemny, na zdjęciu po prawej.





kosienice.indd 166 29.04.2020 23:45:14

Browar, fotografia z roku 1965, cały teren browaru jest zalesiony, nie ma śladu po budynkach; na terenie tzw. Gazonu prowadzi się wypas, podobnie jak teren za kościołem; droga do kościoła i dalej w kierunku Maćkowic jest intensywnie użytkowana.



Rok 1980, teren browaru i Gazonu wraz z otoczeniem kościoła stopniowo zarastają lasem.



Rok 2018, na zdjęciu wykonanym zimą widać efekt prac pielęgnacyjnych, które polegały na usunięciu krzewów wokół kościoła, jak i na Gazonie.



kosienice.indd 167 29.04.2020 23:45:14

Uroczystości kościelne

Odpust to święto parafii związane z tytułem kościoła. Obecnie parafia Kosienice obchodzi trzy odpusty w ciągu roku: w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele w Ciemierzowicach, w uroczystość św. Trójcy w kościele „w lesie" i w uroczystość Matki Bożej Bolesnej w kościele parafialnym. W kościele św. Trójcy istnieje zwyczaj odprawiania sumy odpustowej poza kościołem, najczęściej na placu kościelnym przy specjalnie budowanym ołtarzu polowym. Zwyczajem zachowanym w wielu parafiach jest udział w sumie duszpasterzy z sąsiednich parafii, jak również księży wywodzących się z parafii lub tych, którzy pracowali tam wcześniej. Tradycyjną częścią odpustu są stragany, zwane popularnie „kramami".
Uroczystość ta do południa przebiega pod znakiem nabożeństw, zaś po południu przeradza się w radosne ucztowanie i zabawę. Niegdyś urządzano zabawy taneczne i festyny dla wszystkich mieszkańców, z różnymi konkursami, zabawami i występami artystycznymi. Choć tradycja odpustów ulega zmianom i nie jest już tak silna jak kiedyś, jedno nadal się nie zmienia – dnia odpustu niecierpliwie wyczekują dzieci, które wędrując pomiędzy straganami szukają lizaków, waty cukrowej oraz kolorowych wiatraków.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, znana powszechnie jako Boże Ciało, od wieków wiąże się z uroczystymi obchodami. Tego dnia wierni uczestniczą w procesji do czterech ołtarzy, przybieranych młodymi drzewkami, gałązkami, kwiatami, kolorowymi wstążkami. Podczas procesji, niesie się monstrancję z Najświętszym Sakramentem, dzieci sypią pod nogi księdza płatki kwiatów. Na koniec procesji udzielane jest uroczyste błogosławieństwo sakramentalne, a po zakończeniu uroczystości wierni zabierają do domów gałązki, aby uchronić domy przed uderzeniem pioruna w czasie burzy.
W 1949 r. wprowadzono obowiązek uzyskiwania zgody komunistycznych władz administracyjnych na jakąkolwiek procesję poza murami kościoła, dlatego aż do 1990 r. procesje odbywały się jedynie w najbliższym otoczeniu kościoła.
W ciągu roku liturgicznego w Kosienicach odbywa się szereg innych uroczystości kościelnych, w tym pierwsza komunia święta czy bierzmowanie. Parafia niejednokrotnie była też świadkiem wyjątkowych uroczystości, jak 600 rocznica erygowania parafii (we wrześniu 1999 r.) czy 150-lecie konsekracji kościoła św. Trójcy (w maju 2016 r.).

Procesja w czasie uroczystości Bożego Ciała do jednego z ołtarzy, rok 2016.



kosienice.indd 168 29.04.2020 23:45:16



Procesja w czasie uroczystości Bożego Ciała do jednego z ołtarzy, rok 2016.

Modlitwa przy ołtarzu, ks. Andrzej Ryznar, rok 2016.



kosienice.indd 169 29.04.2020 23:45:17



Procesja w czasie uroczystości Bożego Ciała wokół kościoła św. Trójcy, lata 60. XX w.



Procesja w czasie uroczystości wokół kościoła św. Trójcy, lata 60. XX w.



Uroczystość w kościele św. Trójcy, druga połowa lat 70. XX w., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.

kosienice.indd 170 29.04.2020 23:45:17



Odsłonięcie pamiątkowej tablicy, z okazji 600-lecia erygowania parafii, rok 1999.



Uroczystość jubileuszu 150-lecia konsekracji kościoła św. Trójcy, mszę celebruje biskup Stanisław Jamrozek, rok 2016.

kosienice.indd 171 29.04.2020 23:45:18



Pierwsza Komunia Święta, rok 1966.



Procesja z Najświętszym Sakramentem, rok 2016.



kosienice.indd 172 29.04.2020 23:45:19



Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, rok 1975, zdjęcie udostępnił Adam Piejko.



Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, koniec lat 50. XX w., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.



Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, poczęstunek na plebanii, rok 1978, zdjęcie udostępnił Adam Piejko.

kosienice.indd 173 29.04.2020 23:45:19



Procesja wokół kościoła św. Trójcy, lata 50. XX w., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.



Uroczystość Bożego Ciała – jeden z ołtarzy, rok 1998; poniżej ołtarz w 2016 r.







Uroczystość Bożego Ciała – ołtarze w 2016 r., zdjęcia udostępnił Dariusz Klepak.

kosienice.indd 175 29.04.2020 23:45:22



Uroczystość Bożego Ciała – po lewej ołtarz w roku 2014, po prawej w 2016 r.





Procesja w uroczystość Bożego Ciała – rok 2014, u dołu scena z jasełek, rok 2014 r., zdjęcia Dariusz Klepak.



Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w kościele parafialnym, 2014 r., zdjęcie Dariusz Klepak.



Poświęcenie kaplicy polowej ufundowanej przez Teresę i Tomasza Dańczuków, 2014 r. Mszę celebrował ksiądz Jarosław Pacanowski, pochodzący z Kosienic, zdjęcie Dariusz Klepak.



Poświęcenie kaplicy polowej, 2014 r., zdjęcie Dariusz Klepak.



kosienice.indd 177 29.04.2020 23:45:25



Procesja rezurekcyjna, zdjęcie udostępnił Dariusz Klepak.



Droga krzyżowa z kościoła parafialnego do kościoła św. Trójcy w lesie, zdjęcie udostępnił Dariusz Klepak.



Prymicjant, ks. Jarosław Pacanowski, w procesji na mszę prymicyjną, 1998 r.

kosienice.indd 178 29.04.2020 23:45:26





U góry, uroczystość z okazji wizytacji biskupa diecezjalnego, początek lat 60. XX w. zdjęcie udostępnił Tomasz Jankowy; zaś obok po prawej z lat 50. XX w., zdjęcie udostępniła Urszula Polehojko.



Po prawej – palma świąteczna upamiętniająca wjazd Jezusa do Jerozolimy. Stowarzyszenie Aktywni Dla Wsi Kosienice przygotowało własnoręcznie robione palmy, rok 2018, zdjęcie Stowarzyszenie Aktywni Dla Wsi Kosienice.
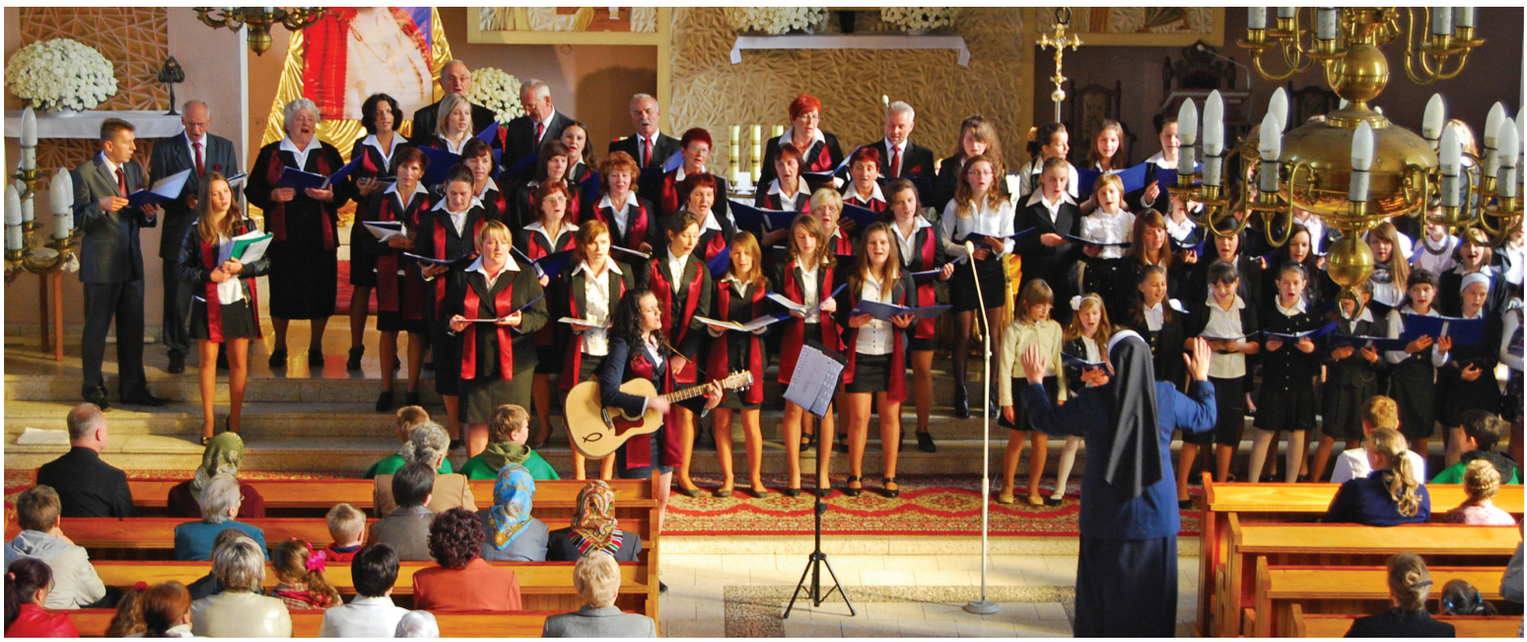
Procesja rezurekcyjna, zdjęcie Dariusz Klepak.



kosienice.indd 179 29.04.2020 23:45:27

Chór parafialny

Korzenie chóru parafialny działającego przy parafii sięgają zapewne jeszcze XIX w. W kościele św. Trójcy znajdowały się wtedy wspaniałe organy, zatem przypuszczać można, że istniał także chór muzyczny. Jednakże dopiero przybycie sióstr służebniczek doprowadziło w latach 30. XX w. do powstania scholi, zaś właściwy chór powstał po drugiej wojnie światowej. Przez te wszystkie lata opiekunkami i dyrygentkami chóru i scholi były siostry zakonne NMP. W najświetniejszym okresie chór parafialny liczył około 35 osób, w różnym wieku. Członkami chóru są dziś przede wszystkim miłośnicy śpiewu, których łączy pragnienie wspólnej modlitwy śpiewem i chęć doskonalenia swojego warsztatu wokalnego.
Aktualnie zespół chóralny liczy 27 osób, w tym 19 głosów żeńskich i 8 męskich. Chór ozdabia swoim śpiewem niedzielne Msze św. oraz inne uroczystości obchodzone w naszym kościele.





Występ chóru w trakcie Dnia Papieskiego, rok 2012. zdjęcie Dariusz Klepak.

Chór w kościele św. Trójcy, rok 1978, zdjęcie udostępnił Adam Piejko.

Poniżej występ chóru w trakcie uroczystości, rok 2014, zdjęcia Dariusz Klepak.





Usługi

Karczma od wieków stanowiła istotny element życia polskiej wsi. Wzmianki o dwóch karczmach, zapewne dworskich, w których za opłatą można było zjeść posiłek lub otrzymać nocleg, pochodzą już z XIV w. Także proboszczowie starali się, aby w pobliżu kościoła istniała gospoda, gdzie wierni mogli się zatrzymać, świątynie bowiem były rzadko rozmieszczone. Podstawą konsumpcji w karczmach wiejskich było piwo, a niemal w każdym folwarku funkcjonował browar, który zaopatrywał dwór i karczmę.
W 1713 r. była w Kosienicach była jedna duża karczma, w 1852 r. funkcjonowały tu dwie karczmy, jednak w okresie międzywojennym nie było już karczmy z prawdziwego zdarzenia. Ostatnia karczma, o której istnieniu wiadomo z przekazów ustnych, została wybudowana w 1913 r. Jak na tamte czasy była na wskroś nowoczesna i zbudowana z cegły, a dach przykryty był eternitem (którego produkcja w Polsce rozpoczęła się około 1912 r.). Karczmę postawili Żydzi, a stała na skrzyżowaniu dzisiejszej drogi wojewódzkiej 881 z drogą do Kosienic. Po I wojnie światowej, w okresie kryzysu gospodarczego, karczmę przebudowano na mieszkanie. W prawie niezmienionym stanie przetrwała następne 80 lat.

Placówki handlowe w dzisiejszym rozumieniu, czyli sklepy funkcjonujące na stałe – w określonym budynku, powstały w okresie międzywojennym, np. sklep prowadzony przez ówczesne Kółko Rolnicze. Po II wojnie światowej w Kosienicach istniały zwykle dwa sklepy, prywatny, i spółdzielczy. W 2020 r. wybudowany został pierwszy sklep samoobsługowy.

W okresie międzywojennym funkcjonowało we wsi aż pięć kuźni, zaś po II wojnie światowej cztery kuźnie. Ze względu na odejście od hodowli koni, kuźnie przestały być potrzebne i stopniowo zanikały.
Pierwsza wzmianka o istnieniu młyna wodnego pochodzi z dokumentu fundującego parafię i kościół, tj. z 1399 r. Młyn istniał zapewne gdzieś okolicach dworu. Następna wzmianka o młynie pochodzi dopiero z 1713 r., a na mapie katastralnej z 1852 r. widać młyn wodny zlokalizowany na grobli stawu we dworze.

Sklep Gminnej Spółdzielni w końcu lat 70. XX w. Za ladą Urszula Piejko, która była sklepową przez ponad trzy dekady. Sklep funkcjonuje od 1966 r., po dzień dzisiejszy.



kosienice.indd 181 29.04.2020 23:45:29



Karczma z 1913 r., po I wojnie światowej użytkowana jako dom mieszkalny; budynek rozebrano w 2019 r.



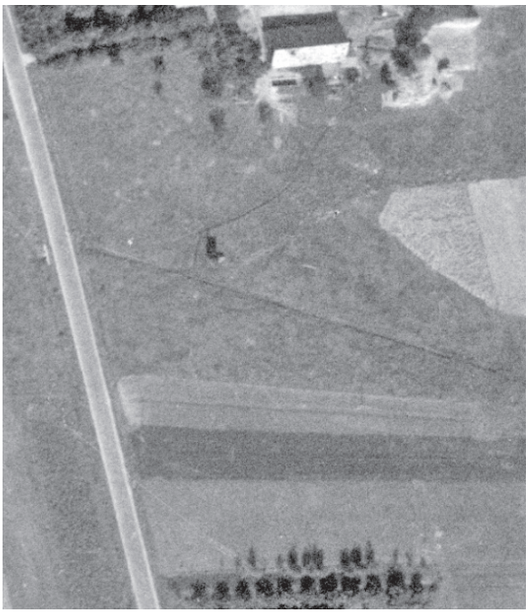


U góry współczesny sklep samoobsługowy oddany do użytku w 2020 r., po lewej sklep Gminnej Spółdzielni w Żurawicy, powstały w 1966 r.

kosienice.indd 182 29.04.2020 23:45:30



Helena Dańczuk, zdjęcie pochodzi z lat 1940–1944 r. Jedna z najbardziej zasłużonych akuszerek, czynna zawodowo w latach 1909–1952, a między rokiem 1918 a 1941 przyjęła na świat prawie wszystkie dzieci urodzone w Kosienicach. W metryce parafialnej przy każdym nowo narodzonym dziecku jest adnotacja, kto asystował przy narodzinach.



Maćkowice – koło tłoczni gazu stał jeszcze do początku lat 80. XX w. młyn wiatrowy, zdjęcie lotnicze z 1965 r.





U góry wyjazd na targ do Przemyśla, lata 50. XX w., w głębi widoczne zabudowania Kosienic; po lewej kobiety sprzedające grzyby na rynku w Przemyślu, zdjęcie Narodowe Archiwum Cyfrowe. Wielu mieszkańców Kosienic regularnie jeździło furmankami albo szło na piechotę, do najbliższego miasta i sprzedawało płody rolne.

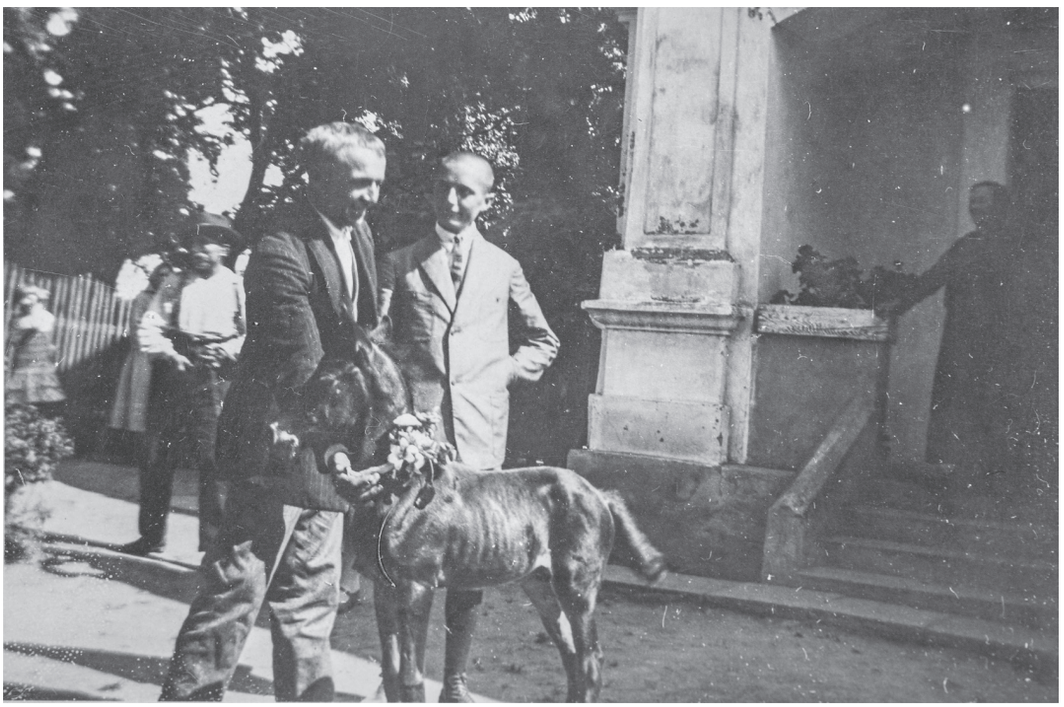
kosienice.indd 183 29.04.2020 23:45:30

Dożynki





Dożynki organizowane przez rodzinę Kasprzyckich, u góry i po lewej w latach 30. XX w., zdjęcia Archiwum Rodziny Kasprzyckich.



Dożynki w Kosienicach w okresie międzywojennym, fornal Stanisław Korytko z źrebakiem przed oficyną, zdjęcie Archiwum Rodziny Kasprzyckich.

Dożynki w Kosienicach w 1998 r. Wieniec dożynkowy w kształcie monstrancji wykonał Mieczysław Bałaban, który przez kilkadziesiąt lat prawie corocznie pracował nad coraz to nowym wieńcem.



Dożynki w Kosienicach w 1999 r., w czasie obchodów 600-lecia parafii. Wieniec dożynkowy przedstawiający kościół św. Trójcy wykonał Mieczysław Bałaban; prace trwały sześć miesięcy.





Dożynki w Kosienicach w latach 70. XX w., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.

kosienice.indd 185 29.04.2020 23:45:32



Dożynki w Kosienicach w 2002 r. Wieniec dożynkowy wykonał Mieczysław Bałaban.



Tradycyjne rolnictwo stopniowo zanika, lata 90. XX w., zdjęcie udostępnił Witold Lizun.



Współcześni „rolnicy" z wieńcem dożynkowym, 2018 r., zdjęcie Stowarzyszenie Aktywni Dla Wsi Kosienice.

kosienice.indd 186 29.04.2020 23:45:33

Straż grobowa



Pierwszy oddział Straży Grobowej w nowych mundurach, Wielkanoc 2002 r.



Straży Grobowa, rok 2014; mundury wzbogaciły się o epolety oraz białe pasy, zdjęcie udostępnił Dariusz Klepak.



Straż Grobowa w czasie peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, rok 2002, zdjęcie udostępnił Dariusz Klepak.



Straż Grobowa, rok 2014, zdjęcie udostępnił Dariusz Klepak.

Straż Grobowa powstała zapewne w okresie międzywojennym, a być może nawet wcześniej. Od zakończenia II wojnie światowej straż co roku w okresie wielkanocnym pełni wartę przy Grobie Pańskim, początkowo w kościele św. Trójcy, a obecnie w kościele parafialnym. Stroje strażników były stosunkowo proste, a w 2001 r. z inicjatywy Józefa Hordowskiego, Adama Piejko i księdza proboszcza Józefa Zdeba podjęto działania, aby uszyć nowe stroje, naśladujące mundury wojska polskiego z okresu walk o niepodległość. Po zebraniu funduszy przez inicjatorów przedsięwzięcia, Janina Pacanowska uszyła kilkanaście kostiumów, składających się z czerwonych mundurów i czarnych spodni z lampasami. Strój uzupełniły czapki, wykonane przez Mieczysława Bałabana i Jadwigę Hordowską, oraz szable. Straż w nowych kostiumach po raz pierwszy zaprezentowała się w czasie uroczystości wielkanocnych w 2002 r. Pierwszym komendantem straży w nowych mundurach był Dariusz Klepak, później Konrad Duda, Albin Lizun i Piotr Bałaban. Każdego roku w Wielką Sobotę chłopcy odwiedzają domy i składają mieszkańcom życzenia pomyślności i błogosławieństwa zmartwychwstałego Jezusa. W zamian otrzymują pieniądze lub produkty spożywcze, np. wielkanocne jajka i kiełbasę.

Miejmy nadzieję, że zwyczaj ten, głęboko zakorzeniony w naszej tradycji, nie zniknie i przetrwa następne pokolenia.

kosienice.indd 187 29.04.2020 23:45:34

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP

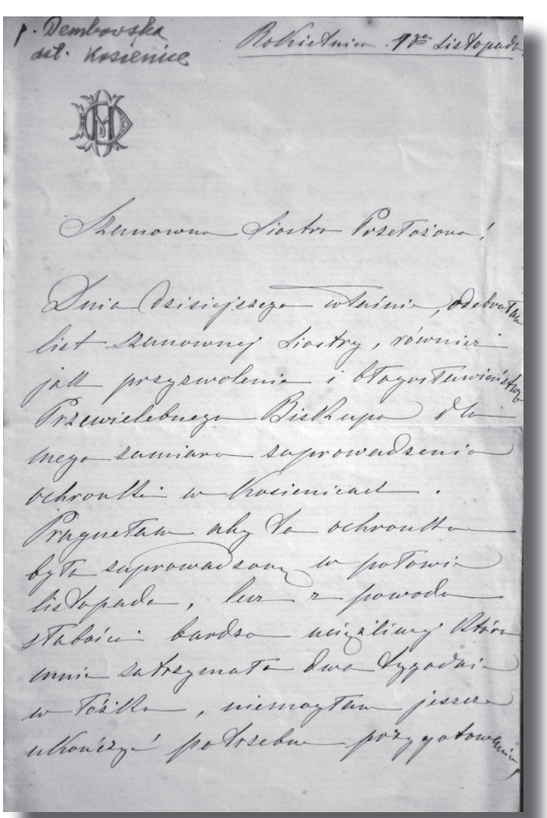
Ochronka prowadzona przez siostry służebniczki została oficjalnie utworzona 20 I 1873 r., ufundowana przez hr. Helenę Dembowską, żonę Zygmunta. Jej starania o przybycie sióstr rozpoczęły się już rok wcześniej, a pod koniec października 1872 r. Helena uzyskała zgodę i błogosławieństwo biskupa przemyskiego oraz matki generalnej na utworzenie placówki. Z powodu choroby nie udało się jej otworzyć ochronki w połowie listopada 1872 r., jednak w liście z 25 XII 1872 r. Helena zaprosiła siostry do Kosienic, pisząc, że wszystko jest już gotowe. Głównym celem, jaki przyświecał fundatorce, było prowadzenie ochronki oraz utrzymanie we wsi polskości.

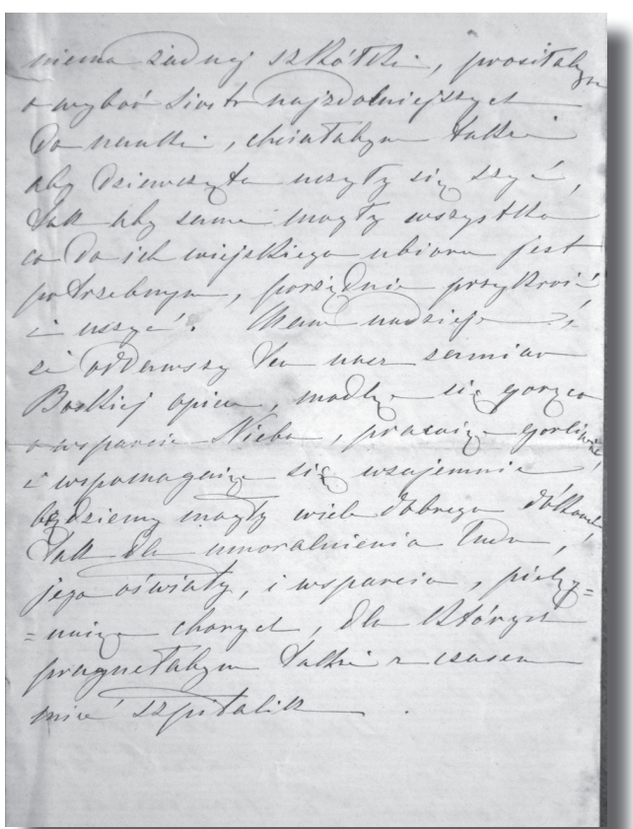
Na potrzeby ochronki wybudowano niedaleko pałacu osobny budynek z pełnym wyposażeniem. Ponadto rodzina Dembowskich zobowiązała sie do regularnego wypłacania pensji 3 siostrom. Zobowiązanie było wykonywane aż do 1914 r., we wspomnieniach jednej z sióstr z tego roku jest bowiem uwaga, że pieniądze dla nich, które miał dzierżawca Schlesinger, przejęli Rosjanie.

Siostry z Kosienic opuściły placówkę po zakończeniu pierwszego oblężenia, tj. na początku października 1914 r. i wyjechały najpierw do Komborni, a później do Starej Wsi. Po nich na krótki czas przyjechały tutaj siostry z placówki w Tapinie (którą musiały opuścić z powodu wejścia Rosjan) i gościły w ochronce do ok. 20 XI 1914 r. Po zakończeniu działań wojennych prawie nieuszkodzony budynek ochronki został wyremontowany i zajęty przez dzierżawców na budynek mieszkalny. Zapewne zabrakło pieniędzy na pensje dla sióstr, w związku z tym siostry służebniczki już tam nie wróciły.

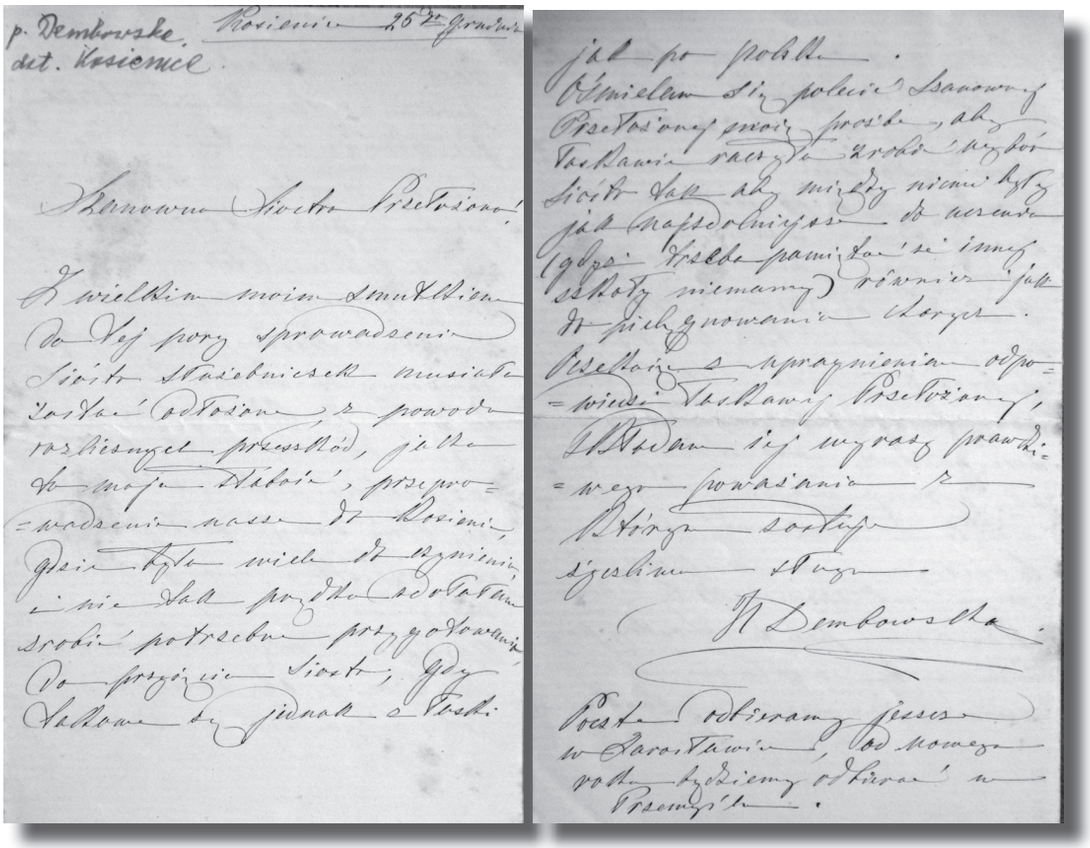
Ponownie siostry przyjechały do Kosienic dopiero 19 IX 1929 r., na kilkakrotne prośby ks. Jana Swóła (pierwszy list nosi datę 15 IV 1929 r.) i dzięki dużej życzliwości bpa Anatola Nowaka. Początkowo siostry zamieszkały w domu darowanym przez Michała Kaczmarza (zmarł w 1914 r.), którego ostatnią wolą było, aby dom i grunt przeznaczyć na rzecz zgromadzenia. Dom był drewniany i bardzo zniszczony, a siostry mieszkały w trudnych warunkach. Oprócz domu otrzymały 2,5 morga pola, którego jednak,

Pierwszy list Heleny Humnickiej z dnia 1 XI 1872 r. do matki przełożonej informujący o stanie przygotowań do otwarcia ochronki w Kosienicach (Archiwum Główne Sióstr Służebniczek AKGS IV 72/3).





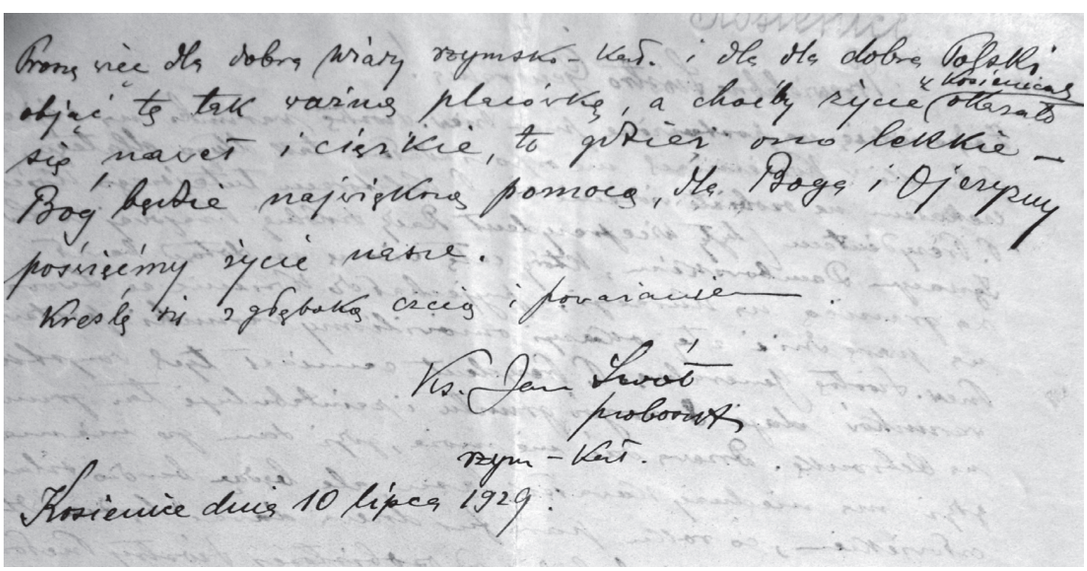
kosienice.indd 188 29.04.2020 23:45:34



List Heleny Humnickiej z dnia 25 XII 1872 r. do matki przełożonej zapraszający siostry do Kosienic (Archiwum Główne Sióstr Służebniczek AKGS).

ze względu na stosunki własnościowe, nie mogły prawnie przejąć i później je sprzedały. Otrzymały natomiast aktem notarialnym z 26 X 1929 r., od Ignacego Dembowskiego (syna fundatorki Heleny Humnickiej) 8 morgów pola, co zapewniało im stałe utrzymanie. Ochronka nosiła nazwę „Ochronka pod wezwaniem św. Heleny – im. Heleny z hr. Humnickich Dembowskiej w Kosienicach". Siostry miały zajmować się wychowaniem młodzieży pozaszkolnej i dziećmi przedszkolnymi, opieką nad chorymi oraz utrzymaniem kaplicy i kościoła.

W tym czasie podjęto decyzję o budowie nowego domu i wkrótce powołano Komitet Budowy Ochronki, któremu patronował kosienicki proboszcz. Budowę, w miejscu dzisiejszej lokalizacji, rozpoczęto 4 VI 1932 r. Kamień węgielny poświęcił ks. proboszcz Jan Swół w dniu 6 VI 1932 r. Początkowo proboszcz pragnął, by ochronka była bliżej kaplicy, w ogrodzie plebańskim, ale ostatecznie powstała na gruntach sióstr. Drewniany dom w stanie surowym zakupiono w Pruchniku (za sumę 3550 zł), a posadowiono w grudniu 1932 r., na przygotowanych wcześniej fundamentach. Kamień na fundamenty pozyskano bezpłatnie od wojska z rozbiórki fortu w Ujkowicach. Gruz ten przetransportowała dzierżawczyni Anna Kasprzycka. Dom oddano do użytku 29 I 1933 r. Dzięki hojności hr Ignacego Dembowskiego siostry otrzymały w gotówce 4500 zł oraz



Fragment listu ks. J. Swóła z 10 VII 1929 r. do siostry przełożonej, w sprawie powrotu sióstr służebniczek do Kosienic (Archiwum Główne Sióstr Służebniczek AKGS).

kosienice.indd 189 29.04.2020 23:45:35



Rysunek ochronki z 1933 r. wykonany przez siostrę przełożoną, R. Dzikiewicz (Archiwum Główne Sióstr Służebniczek APPS, 38, 2).

12 kubików drewna. Dodatkowego wsparcia w kwocie 2300 zł udzielił biskup Anatol Nowak, przeznaczono je m.in. na blachę i piece. Na dokończenie budowy uzyskały siostry pieniądze ze sprzedaży domu, w którym wcześniej mieszkały. Pierwszą siostrą przełożoną była siostra Anna Ćmielewska. W 1935 r. do ochronki uczęszczało 29 dzieci, a w 1939 r. już 48 dzieci; w czasie II wojny 1940 r. – przeciętnie 25 dzieci, 1947 r. – 40 dzieci. W 1939 r. siostry prowadziły oprócz stałych obowiązków kurs kroju i szycia (16 uczennic), Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (założone prawdopodobnie w 1932 r., dla 18 dziewcząt), Stowarzyszenie Kobiet (12 kobiet), grupę teatralną. Siostra organistka uczyła młodzież śpiewu kościelnego. W lipcu i sierpniu 1943 r. siostry dożywiały dzieci w ramach współpracy z Polskim Komitetem Opiekuńczym w Przemyślu. Przez cały czas istnienia placówki w Kosienicach stale przebywało od 2 do 4 sióstr: 1929 r. – 2, 1939 r. – 3, 1945 r. – 2, 1975 r. – 4, 1998 r. – 3, 2020 r. – 2 siostry. W czasie II wojny światowej, od 12 września do końca listopada 1939 r., w domu sióstr stacjonowali żołnierze niemieccy. W 1941 r. nocowało tam łącznie do 50 żołnierzy, którym siostry często musiały przyrządzać posiłki. Siostry zakonne mimo zagrożenia nie ustawały w modlitwie O Wolną Ojczyznę. W ich Kronice pojawia się zapis dokonany w czasie stacjonowania Niemców, który najlepiej charakteryzuje ówczesne nastroje: „Przywróć nam Matko Boża wolność Ojczyzny".

Z drugiej jednak strony Niemcy, którzy stacjonowali w ochronce, byli „normalnymi" ludźmi. Płacili za jedzenie, pomagali w młóceniu zboża, a nawet obsiali pszenicą jeden kawałek pola. Co niedzielę chodzili na mszę świętą i śpiewali w czasie sumy. Część z nich była Ślązakami polskiego pochodzenia, a niektórzy byli rodowitymi Austriakami. Również we wrześniu 1941 r. przebywający żołnierze chętnie pomagali przy pracach w polu. Jak podkreślano w Kronice, byli dla sióstr bardzo grzeczni i uprzejmi.

Zajęcia z dziećmi wznowiono w kwietniu 1943 r. W 1944 r. przez dwa miesiące w ochronce zakwaterowano uciekinierów ze Lwowa, dzięki czemu nie wprowadzili się do niej żołnierze Armii Czerwonej.

W 1950 r. ochronka została przekształcona w przedszkole „Caritas". Niestety, nowa władza ludowa nie

kosienice.indd 190 29.04.2020 23:45:35



Zdjęcie ochronki z 1963 r. (Krosnowska D., Mazur A. 1963. Krótka historia poszczególnych domów prowincji przemyskiej. Archiwum Główne Sióstr Służebniczek)



Dom Sióstr Zgromadzenia NMP, 2020 r.

kosienice.indd 191 29.04.2020 23:45:36

widziała potrzeby edukacji dzieci przez zgromadzenie zakonne i 4 X 1962 r. odebrano siostrom prawo do prowadzenia przedszkola i wprowadzono świecki personel. Jednak przez cały czas do ochronki przyprowadzane były przez rodziców dzieci, a siostry wykonywały normalną pracę wychowawczą. Ponownie status przedszkola uzyskały siostry w 1994 r., przyjmując nazwę Przedszkole Sióstr Służebniczek pw. Edmunda Bojanowskiego, jednak z niezrozumiałych przyczyn siostry nie nawiązały do pierwotnej nazwy związanej z Heleną Humnicką.

Oprócz zajmowania się pracą wychowawczą siostry opiekowały się kościołem i kaplicą, dbały o czystość bielizny kościelnej, służyły chorym podstawową opieką medyczną, prowadziły kursy kroju i szycia oraz haftu i tkactwa, a organistka prowadziła chór i scholę. W 1973 r. w stulecie pobytu sióstr w Kosienicach ustawiono przed ich domem figurę Matki Bożej Niepokalanej.

Z Kosienic do zgromadzeniu Sióstr Służebniczek wstąpiły dwie osoby.

Helena Koczubaj – urodzona 2 III 1886 r. w Kosienicach, córka Jana Koczubaja i Anny Podwórny. Helena wstąpiła do Zgromadzenia 12 VI 1902 r. w wieku 16 lat, śluby złożyła 3 X 1906 r., zaś wieczyste ślubowanie 25 III 1919 r. Już wcześnie ujawniła zamiłowanie do pielęgniarstwa, dlatego przez całe życie zakonne pielęgnowała chorych – po domach, w szpitalach, w innych zakładach służby zdrowia: w Kormanie, Uwiśle i Michałówce. W latach 1914–1921 pracowała w szpitalach wojskowych: w Mielnicy, Jaworznie i Rzeszowie. Jako przełożona objęła pracę w szpitalu w Hrubieszowie (1922–1935). Była też przełożoną w szpitalu w Drohiczynie (1935–1937). Potem pracowała jako pielęgniarka w Domu Starców w Łodzi i w Zgierzu – do 1939 r. W latach 1939–1942 przebywała w Staniątkach koło Krakowa, pomagając w pracach domowych i znowu przez rok była przełożoną w szpitalu w Końskich (1942–1943), potem Domu Starców w Krynicy. Następnie pracowała jako pielęgniarka w szpitalu we Wrocławiu (1946–1959) i stamtąd przyjechała do Staniątek, gdzie 4 XI 1972 r., w 70. roku powołania zakonnego, zmarła z powodu ogólnej miażdżycy. W uznaniu zasług w pracy na polu szpitalnictwa, przyznano siostrze Helenie w roku 1925 Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

Stanisława Matylda Kowalska – urodzona 1 VIII 1904 r. w Kosienicach, córka Tomasza Kowalskiego i Marii Przysłaś. Do zgromadzenia wstąpiła 28 X 1929 r., w nowicjacie przeszła ciężką grypę, a po niej zachorowała na gruźlicę, która szybko postępowała. 7 IX 1931 r. siostra Matylda złożyła śluby zakonne, a niecały miesiąc później, 5 X 1931 r., zmarła w Starej Wsi koło Brzozowa.

Na cmentarzu w Kosienicach pochowane były siostry, które zmarły na placówce. Wśród nich były: Anna Kajmowicz (zm. 15 XII 1886 r.), Petronela Woźniakowska (zm. 29 X 1891 r.) oraz Franciszka Angela Janczura (zm. 20 X 1959 r.).



Przedszkole prowadzone przez Siostry, lata 60. XX w.

kosienice.indd 192 29.04.2020 23:45:36

Dom Sióstr Zgromadzenia NMP, wejście do domu od strony zaplecza gospodarczego, 1998 r.



Dom Sióstr Zgromadzenia NMP, wejście do domu od strony zaplecza gospodarczego, 2018 r.



Grób siostry Franciszki Janczur, zmarłej w Kosienicach w 1959 r.



kosienice.indd 193 29.04.2020 23:45:37

Edukacja – szkoła podstawowa

Pierwsza jednoklasowa szkoła filialna powstała w Kosienicach w 1889 r. Był to drewniany budynek na podmurówce. W 1893 r. była to już samodzielna placówka Pospolitej Szkoły Ludowej w Kosienicach. W tym czasie uczył tylko jeden nauczyciel, a do szkoły chodziły dzieci w wieku 7–10 lat. W 1910 r. powstała szkoła dwuklasowa i od tej pory uczyło tam już 2–4 nauczycieli.

W dniu 26 I 1910 r. z inicjatywy wiceprezydenta Rady Krajowej Szkolnej, dr Ignacego Dembowskiego, zapadła decyzja o budowie nowej, czteroklasowej szkoły, w której miały się znajdować także mieszkania dla nauczycieli (Dziennik Urzędowy c.k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicji, rok XIV, nr 2, orzeczenie 1997). Grunt pod szkołę przekazał także Ignacy Dembowski. Oficjalne otwarcie szkoły odbyło się 15 X 1911 r., na które przybyli Ignacy Dembowski, starosta przemyski, Leon Kruszyński, i inspektor Zaborniak, jak również wielu właścicieli ziemskich z całej okolicy oraz, jako najważniejsi goście, mieszkańcy Kosienic, zarówno Polacy, jak i Rusini. Po nabożeństwach w kościele i cerkwi oraz poświęceniu budynku szkoły przez księży Bałabana i Wesołowskiego odbyły się przemówienia okolicznościowe. Dr Ignacy Dembowski zachęcał rodziców do posyłania dzieci do szkoły i wyraził nadzieję, że szkoła ta krzewić będzie miłość do Boga, Ojczyzny i bliźniego. Słowa te do dzisiaj pozostają aktualne i mogą być mottem dla kolejnych pokoleń uczniów. W tym dniu mianowano na kierownika szkoły E. Krawczyka.

W roku 1914 szkoła została częściowo spalona przez Honwedów. W czasie oblężenia twierdzy Przemyśl przez Rosjan znajdował się w niej szpital polowy.

Budynek odbudowano przez Ekspozyturę w Przemyślu do 1920 r. Zmodernizowana szkoła była na owe czasy bardzo przestronna i dobrze wyposażona. Posiadała 4 oddziały i składała się z kilku pomieszczeń, sali ze sceną oraz mieszkania dla nauczycieli. Praktycznie w takiej formie zachowała się do dnia dzisiejszego, choć od tamtego czasu przeprowadzono niezliczone remonty, przeróbki i modyfikacje. W 1969 r. szkoła otrzymała dwie nowe sale lekcyjne, uzyskane w efekcie adaptacji byłych mieszkań służbowych nauczycieli. Na początku XXI w. wybudowano salę gimnastyczną.

Od powstania szkoły regularnie odbywały się w niej przedstawienia przygotowane przez młodzież oraz mieszkańców wsi należących do kółka artystycznego. Na przedstawienia zjeżdżała się niejednokrotnie inteligencja z okolicznych wiosek.

Dynamiczny rozwój szkoły w okresie międzywojennym był wynikiem pracy kierownika Franciszka Grygusia oraz jego małżonki Marii, którzy bez reszty oddani byli pracy z młodzieżą. Na początku lat trzydziestych szkoła w Kosienicach pod względem eduka-



cyjnym i społecznym była trzecią szkołą w Inspektoracie Przemyskim.
Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1939 r. szkoła została zajęta na kwatery. W związku z tym zniszczeniu uległy akta szkolne (m.in. kronika szkoły), ławki i pomoce naukowe. Nauka rozpoczęła się dopiero 1 XII 1939 r. Utworzono wówczas tylko szkołę ukraińską, a później i polską, ale odrębną od ukraińskiej. W tym czasie w szkole polskiej uczyło się tylko 48 dzieci, podczas gdy reszta uczęszczała do oddziału ukraińskiego. Nie wolno wtedy było uczyć języka polskiego, a program ograniczał się do nauki pisania, czytania oraz prostych rachunków. Do czasu agresji Niemiec na Związek Radziecki, tj. do czerwca 1941 r., nauka była wielokrotnie przerywana, gdyż wojska regularnie kwaterowały w szkole.
Po zakończeniu wojny, w roku szkolnym 1944/1945, naukę rozpoczęło 82 dzieci. Z dniem 1 II 1945 r. przywrócono szkołę polską, a od 15 II 1945 r. dodatkowo zapisano do niej dzieci ukraińskie. Łącznie uczyło się już w siedmioklasowej szkole 91 dzieci.
W 1965/1966 rozpoczęto realizację programu szkoły ośmioklasowej, a od 1966/67 został on wprowadzony w życie. W lutym i marcu 1966 r. przeprowadzono elektryfikację szkoły.
Od czasów I wojny światowej do dnia dzisiejszego liczba uczących się w szkole dzieci była zbliżona i wynosiła 70–150 uczniów. Najwyższy stan zanotowano w latach sześćdziesiątych (powojenny wyż demograficzny), zwłaszcza w roku 1968/69, kiedy to uczyło się tu 190 dzieci.
Pod koniec lat pięćdziesiątych oraz w latach sześćdziesiątych organizowano w szkole wiele imprez sportowych, obejmujących swoim zasięgiem obszar całego powiatu, m.in. 25 V 1963 r. Rejonową Spartakiadę 1000-lecia, w 1964 r. Spartakiadę Zimową. Szkoła wówczas odniosła znaczące sukcesy w sporcie.
W kwestii sposobu nauczania współczesna szkoła w porównaniu do tej choćby sprzed 40 lat jest zupełnie inna. Wysokiej jakości sprzęt zarówno w salach specjalistycznych, jak i zwykłych lekcyjnych umożliwia przeprowadzanie zajęć w odmiennej niż dawniej formule.
Obecnie w Szkole Podstawowej znajduje się 9 sal lekcyjnych, w tym jedna pracownia informatyczna z pełnym wyposażeniem (10 nowych laptopów z oprogramowaniem, klocki do zajęć z robotyki LEGO, zestaw interaktywny, ekran dotykowy, dostęp do szerokopasmowego Internetu) oraz pracownia biologiczno–chemiczna z pełnym wyposażeniem (zestaw interaktywny, mikroskopy, programy interaktywne, dygestorium, stół demonstracyjny, odczynniki, fartuchy, zestawy demonstracyjne do biologii itp.). W pozostałych klasach znajdują się jeszcze 3 zestawy interaktywne z dostępem do Internetu. Na stałe zatrudnionych jest na cały etat 10 nauczycieli. Szkoła podlega Urzędowi Gminy w Żurawicy.

Szkoła Podstawowa w Kosienicach, na poprzedniej stronie w 1998 r., poniżej – 2020 r.









Zdjęcia z różnych zawodów sportowych organizowanych w szkole. Zdjęcia pochodzą z Kroniki Szkoły Podstawowej w Kosienicach.



Widok na szkołę przez bramkę w ogrodzeniu, po lewej w 1959 r., po prawej w 2020 r.



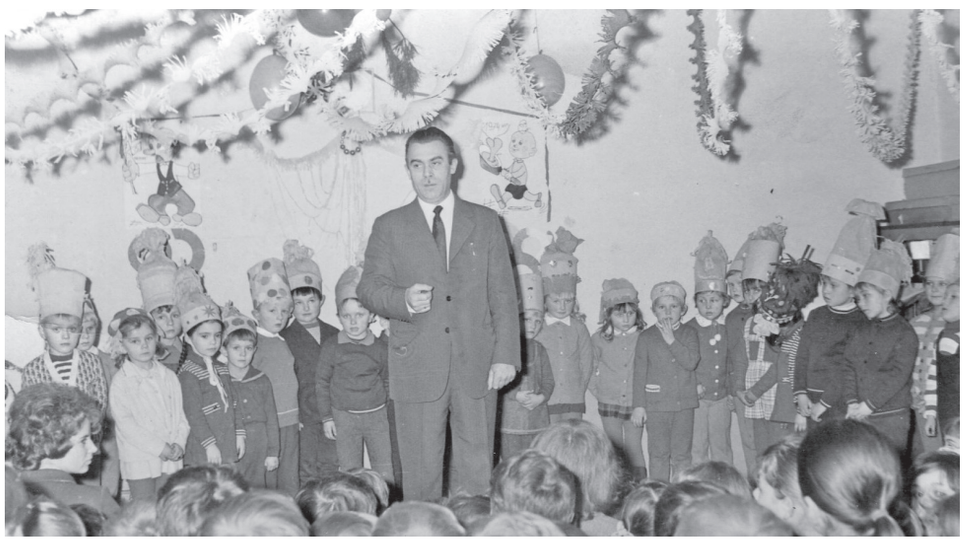


kosienice.indd 196 29.04.2020 23:45:39





Franciszek Gryguś i jego żona Maria, nauczyciele w szkole w latach 1920–1939; pochowani na cmentarzu w Kosienicach.



Dyrektor Szkoły Podstawowej Tadeusz Ciciński, połowa lat 70. XX w., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.



Mistrzynie powiatu w piłce ręcznej, 1963 r., zdjęcie z Kroniki Szkoły Podstawowej w Kosienicach.

kosienice.indd 197 29.04.2020 23:45:40









Związek Harcerstwa Polskiego zorganizowany został w szkole w Kosienicach w 1929 r. Po II wojnie kultywowano tradycję ZHP. Powstała w latach 50. XX w. prężna drużyna, prowadzona przez Mariana Skalskiego. Wszystkie zdjęcia i wycinki prasowe pochodzą z Kroniki ZHP w Kosienicach.



Spotkanie drużyn ZHP z żołnierzami Wojska Polskiego

Żołnierze jednostki wojskowej z Przemyśla zostali ostatnio zaproszeni przez Komendę Hufca Przemyśl na wspólne ognisko z drużynami Związku Harcerstwa Polskiego Szkoły Rolniczej z Bakończyc, oraz z miejscową drużyną z Kosienic imieniem „Westerplatte". Żołnierze oraz drużyny ZHP po przybyciu na miejsce zostali gorąco powitani przez młodzież harcerską z Kosienic, która wręczyła gościom naręcza kwiatów.

Po rozpaleniu ogniska o godzinie 18. członek Komendy Hufca pierwszy zabrał głos i zapoznał harcerzy z dawnymi tradycjami ZHP. Następnie por. Grochowski mówił o bohaterskich walkach żołnierzy Wojska Polskiego, którzy walczyli w szeregach obrońców „Westerplatte". W głebo-



kosienice.indd 198 29.04.2020 23:45:41

Najmłodsi narciarze z Kosieni — bezkonkurencyjni

W ramach Powiatowych Igrzysk Zimowych Młodzieży Szkolnej, rozegrane zostały 14 bm. na górze zamkowej w Przemyślu zawody w narciarstwie klasycznym. Na starcie stanęło 94 zawodników i zawodniczek z 19 szkół podstawowych i średnich miasta i powiatu przemyskiego. Rewelację stanowili najmłodsi narciarze z Kosienic — podopieczni Mariana Skalskiego, którzy okazali się bezkonkurencyjni w kategorii uczniów szkół podstawowych.

Oto wyniki zawodów: SZKOŁY PODSTAWOWE — dziewczęta — 1. Krystyna Lizoń, 2. Małgorzata Kocaj, 3. Irena Cwynar (wszystkie z Kosienic), drużynowo — Kosienice; chłopcy — 1. Józef Homenda, 2. Józef Żywała, 3. Krzysztof Gradowski (wszyscy z Kosienic), drużynowo — Kosienice przed Żurawicą i Szkołą nr 11 w Przemyślu.

SZKOŁY ŚREDNIE — dziewczęta — 1. Maria Grygar (Zasadnicza Szkoła Zawodowa), 2. Urszula Staszkiewicz (Liceum Ogólnokształcące w Dubiecku), 3. Zofia Nicpoń (ZSZ), drużynowo — Zasadnicza Szkoła Zawodowa przed II Liceum Ogólnokształcącym; chłopcy — 1. Stanisław Jezutek (Technikum Leśne w Krasiczynie), 2. Roman Kołodziej (ZSZ), 3. Michał Małysza (Technikum Leśne), drużynowo — Technikum Leśne przed Zasadniczą Szkołą Zawodową i Liceum Ogólnokształcącym w Dubiecku.

(czek)

Wycinek z lokalnej gazety „Nowiny" o sukcesie sportowców ze szkoły w Kosienicach.



Obóz harcerski w lesie pod Kosienicami, lata 50. XX w.



Przedstawienie kółka artystycznego, 1958 r.; u dołu plac zabaw zbudowany w 2018 r.



kosienice.indd 199 29.04.2020 23:45:41



Uczniowie szkoły podstawowej, 1975 r., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.



Uczniowie szkoły podstawowej, 2019 r., zdjęcie udostępniła Małgorzata Makuchowska.

kosienice.indd 200 29.04.2020 23:45:42

Zawody sportowe pod koniec lat 70. XX w.





Klasa w połowie lat 50. XX w., zdjęcie udostępniła Aniela Andrzejewska (Szlenk).

Klasa ósma, czerwiec 1959 r., zdjęcie udostępnił Stanisław Lusio.



kosienice.indd 201 29.04.2020 23:45:42







W szkole organizowane są różnego typu imprezy: u góry turniej szachowy, pośrodku pasowanie na ucznia, a u dołu uroczysta akademia z okazji rocznicy odzyskania niepodległości.

kosienice.indd 202 29.04.2020 23:45:43





Wejście główne do szkoły; po lewej próbna ewakuacja szkoły.

Kolorowa pracownia biologiczno-chemiczna.





kosienice.indd 203 29.04.2020 23:45:44

Kultura i rozrywka

Z uwagi na niewielką grupę odbiorców, działające na obszarach wiejskich instytucje kulturalne, biblioteki czy różnego rodzaju stowarzyszenia są szczególnie uzależnione od lokalnych inicjatyw i zaangażowania mieszkańców. To właśnie oni są organizatorami festynów, konkursów, lokalnych festiwali czy koncertów. Dzisiaj, w epoce społeczeństwa informacyjnego, dostęp do różnych form działalności kulturalnej jest znacznie ułatwiony. Mieszkańcy wsi mogą uczestniczyć w kulturze nie tylko w miejscu zamieszkania, ale i daleko poza nim. Niemniej te lokalne wydarzenia kulturalne są równie ciekawe, bo uczestniczą w nich „na żywo" mieszkańcy Kosienic. Przez lata zorganizowano wiele przedstawień, festynów, koncertów. Obecnie trudno mówić o kulturze ludowej w tradycyjnym pojęciu, gdyż zastępuje ją kultura masowa. Warto jednak zauważyć, że od kilku lat prężnie działają dwa stowarzyszenia, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Kosienice i Stowarzyszenie Aktywni dla Wsi Kosienice, aktywizujące lokalną społeczność. Wydarzenia kulturalne oraz różne formy rozrywki i rekreacji obecne w życiu mieszkańców Kosienic dokumentują poniższe zdjęcia.



Dom Ludowy, miejsce, gdzie po II wojnie światowej odbywały się dziesiątki imprez, wesel, urodzin, uroczystości wiejskich, jubileuszów, imprez rocznicowych, zebrań wiejskich; na fotografii u góry rok 1998; u dołu budynek po generalnym remoncie, rok 2020. Budynek wybudowany przez Ukraińców jako miejsce spotkań w latach 1939–1942.



kosienice.indd 204 29.04.2020 23:45:45

Drewniana ławka przed domem była i jest od lat nieodłącznym elementem każdej wsi. Jeszcze nie tak dawno była ważnym miejscem spotkań, rozmów oraz wspólnych śpiewów, zwłaszcza w niedziele lub inne dni świąteczne. Dziś służy co najwyżej sędziwym mieszkańcom, którzy tu odpoczywają i gwarzą z sąsiadami. Ławki, które stanowiły centrum życia kulturalnego przez dziesięciolecia, stały na błoniach na Górnym i Dolnym Miasteczku. Na zdjęciach pokazujemy takie spotkania z lat 70. XX w., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.





Publiczność na jednym z przedstawień wystawianych w Domu Ludowym, lata 70. XX w., zdjęcie udostępnił Witold Lizun.



kosienice.indd 205 29.04.2020 23:45:45



Stowarzyszenie Aktywni dla Wsi Kosienice organizuje różne imprezy kulturalne, jak piknik patriotyczny czy tradycyjny kulig dla dzieci, zdjęcia Stowarzyszenia.





kosienice.indd 206 29.04.2020 23:45:45



Członkinie Stowarzyszenia na Rzecz Wsi Kosienice, w trakcie kursu rękodzieła, 2018 r.



Członkinie Stowarzyszenia Aktywni dla Wsi Kosienice, w trakcie prezentacji wyrobów regionalnych na jednym z festiwali, 2017 r.

kosienice.indd 207 29.04.2020 23:45:46



Ślub i wesele to nie tak dawno wielka uroczystość, w której oprócz gości i rodziny uczestniczyła cała wieś. Dawne wesela nie mogły odbyć się bez muzyki, która wraz z młodą parą szła lub jechała wozem zaprzężonym w konie, w orszaku ślubnym do kościoła, zdjęcie udostępnił Adam Piejko.





kosienice.indd 208 29.04.2020 23:45:46





Zanikającą powoli tradycją jest organizowanie bramy weselnej, którą należało „otworzyć" w celu wykupienie dalszego przejazdu, np. alkoholem lub słodyczami. Opłacenie organizatorów bramy należało w Kosienicach do starosty weselnego. W takim przypadku zawsze sprawdzała się metoda na policjanta (milicjanta) i złodzieja; u góry po lewej fotografia z lat 70. XX w. (zdjęcie udostępnił Henryk Olchowy), z prawej i u dołu metoda z XXI w., zdjęcie poniżej Stowarzyszenie Aktywni dla Wsi Kosienice.







Śmigus–Dyngus, czyli „lany poniedziałek', po lewej w latach 70. XX w. koło Domu Ludowego (zdjęcie udostępnił Witold Lizun), a u góry na początku XXI w.

kosienice.indd 209 29.04.2020 23:45:47



Po powrocie ze ślubu, przed wejściem do domu, w którym odbywało się wesele, młodzi małżonkowie witani byli chlebem i solą przez gospodynię lub rodziców. Musieli wykupić się wódką, za jednym pociągnięciem trzeba było wypić cały kieliszek, następnie wyrzucić go za siebie, aby potłukł się na najdrobniejsze części, zdjęcie udostępnił Witold Lizun.



Ślub w latach 70. XX w., zdjęcie udostępnił Witold Lizun.



Męskie spotkanie przy dobrym winie, w zaroślach żółtego żarnowca, lata 60. XX w., zdjęcie udostępniła Barbara Baran.

kosienice.indd 210 29.04.2020 23:45:47



Jeszcze tylko na meczach piłkarskich Tęczy Kosienice kibice przesiadują na ławeczkach, zdjęcie Dariusz Klepak.



Spotkanie na boisku do siatkówki, lata 60. XX w., zdjęcie udostępniła Barbara Baran.



Współcześnie niemal obowiązkowe jest organizowanie okrągłych rocznic, np. tutaj 40 urodziny.

kosienice.indd 211 29.04.2020 23:45:48

Sport

W Kosienicach działa lokalna drużyna piłki nożnej, występuje pod nazwą Ludowy Klub Sportowy Tęcza Kosienice. Pierwsze wzmianki o istnieniu klubu piłkarskiego pochodzą sprzed II wojny światowej. Do ciekawostek możemy zaliczyć mecz w 1942 r., który został zorganizowany przez okupanta z drużyną z Kosienic. Pierwsza nazwa klubu to LZS Kosienice, a w 1961 r., na wniosek ówczesnego prezesa Zygmunta Humeniuka, klub przyjął nazwę LZS Tęcza Kosienice. Natomiast w 2003 r. zapadła decyzja o przemianowanie na Ludowy Klub Sportowy Tęcza Kosienice. Obecnie prowadzi rozgrywki w klasie A.
W klubie rozpoczynali karierę piłkarze, którzy później odnosili sukcesy w bardziej znanych drużynach, np. Mariusz Rop grywał w drugoligowej Resovii Rzeszów, Tadeusz Pacanowski i Tadeusz Bobko w trzecioligowej Polonii Przemyśl, a Zdzisław Bobko w Stali Sanok.
Przez kilkadziesiąt lat istnienia klubem zarządzało wielu prezesów, m.in. Zygmunt Humeniuk, Marian Skalski, Stanisław Szlęk, Wacław Baran, Ignacy Olchowy, Jan Strójwąs, Krzysztof Gradowski, Artur Lusio, Bogdan Wojtowicz, Adam Piejko, Marek Klepak, Paweł Grabowski, Bartek Baran i Robert Łoza.

Logotyp LKS Tęczy Kosienice





Drużyna piłkarska Tęczy Kosienice; po lewej u góry 2019 r., poniżej 2016 r., u góry po prawej 2000 r.





Wierni kibice LKS Tęcza Kosienice.



Początki Tęczy Kosienice, lata 50. XX w., zdjęcie udostępniła Barbara Baran.
Od lewej stoją: 1. Władysław Baran, 2. Ignacy Gradowski, 3. Stanisław Szwed (bramkarz), 4. Józef Dańczuk, 5. Adam Baran, 6. Teofil Dańczuk, 7. Józef Klimko, 8. Sylwester Baran, 9. Mieczysław Sałuka, 10. Franciszek Dańczuk, 11. Tadeusz Rybicki, Marian Szczurowski – dyrektor szkoły podstawowej; pozostali to zawodnicy wojskowego klubu piłkarskiego – Gwardia Przemyśl.

kosienice.indd 212 29.04.2020 23:45:49

Ponadto w 1994 r. we wsi powstał klub szachowy o nazwie LZS Tęcza Kosienice. W 2003 r. klub się usamodzielnił i występuje obecnie jako Ludowy Klub Sportowy Kosienice; jego prezesem od wielu lat jest Marek Lusio. Od początku swojego istnienia klub występował w rozgrywkach III ligi szachowej, a trzykrotnie walczył o wejście do II ligi.

Po kilku latach przerwy, w 2017 r., udało się reaktywować działalność klubu i w 2018 r. drużyna wystartowała w rozgrywkach V Ligi Seniorów, awansując najpierw do IV Ligi Seniorów, a następnie do III Ligi. W 2019 r. drużyna w składzie: Stanisław Lusio, Krzysztof Lusio, Marek Lusio oraz Bruno Tomusiak (wychowanek klubu), zdobyła awans do III Ligi Seniorów na 2020 r. (po ośmiu latach absencji). W latach 2007–2013 oraz od 2018 r. – drużyna uczestniczyła w rozgrywkach gminnych w Turnieju Drużynowym „IV Pory Roku", w których uczestniczą też drużyny z Bolestraszyc, Żurawicy i Ujkowic. W każdym roku uczestnictwa drużyna nie ma sobie równych, zdobywając I miejsce.

Jednocześnie od 2017 r. klub prowadzi kółko szachowe, na którym młodzi szachiści mają możliwości nauczyć się gry w szachy oraz regularnie organizuje turnieje szachowe promujące naszą miejscowość w środowisku szachowym. Od 2001 r. organizowany jest cyklicznie memoriał szachowy im. Dariusza Lusio, tragicznie zmarłego szachisty.



Mecz LKS Kosienice–LUKS Burza Rogi podczas IV Ligi Seniorów, 2018 r.; u góry od lewej Stanisław (senior rodziny), Krzysztof, Daniel i Marek Lusio oraz Karolina Hryceńko.





Drużyna szachowa 2020 r., od lewej Stanisław Lusio, Bruno Tomusiak, Marek Lusio i Krzysztof Lusio, wszystkie zdjęcia udostępnił Marek Lusio.



Boisko sportowe LKS Tęcza Kosienice, 2020 r.

kosienice.indd 213 29.04.2020 23:45:49



Laureaci II Turnieju Szachowego im. Dariusza Lusio, 19 III 2003 r., zdjęcie udostępnił Adam Piejko.



Jeszcze nie tak dawno podczas nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek młodzież, choć nie tylko ona, robiła psikusy, polegające np. na zdejmowaniu bramek czy zamalowywaniu okien. Najodważniejszym żartem była „kradzież" wozu i złożenie go ponownie w jakimś eksponowanym miejscu, najczęściej na dachu. Tu przystanek w Kosienicach w 2014 r., zdjęcie udostępnił Dariusz Klepak.



Zwyczaj kolędowania w okresie Bożego Narodzenia jest ciągle żywy.

kosienice.indd 214 29.04.2020 23:45:50

Budownictwo

Domy wiejskie w XIX w. były do siebie podobne, najczęściej drewniane, ze słomianymi dachami. Na zimę domy „gacono" słomą lub liśćmi z drzew. Podwórza ogrodzone były zazwyczaj płotami z różnorakiego chrustu. Dom mieszkalny gospodarza czy komornika składał się z jednej izby mieszkalnej, dużej sieni i komory. Izba stanowiła część mieszkalną, w komorze przechowywano zboże i jedzenie, a w drugiej części domu zwykle trzymano krowę.[1] W sieni umieszczano sprzęty gospodarskie, np. żarna do mielenia zboża czy pniak do rąbania drewna. Zamożniejsi gospodarze budowali większe domy, z dwiema izbami, posiadali też stajnie na konie, krowy, świnie i stodołę.[2] Ściany budynków gospodarczych wykonywano z chrustu, który dla uszczelnienia oblepiano gliną. Podwórza były małe, błotniste i często bardzo zaśmiecone.[3]

Wyposażenie mieszkań było bardzo proste: stół, parę ławek, skrzynie, łóżko. Oprócz tego w izbie często stały żarna, stępa do tłuczenia kaszy jaglanej, pęcaku, beczka z kapustą czy zapas ziemniaków na zimę. Ściany domów były bielone raz do roku, najczęściej na Wielkanoc, a za podłogę służyło klepisko – ubita glina. Ubrania wisiały na żerdziach w izbie, sieni albo w komorze. Na zimę do izby biedniejsi często sprowadzali krowę, pod piecem umieszczali świnkę, a pod łóżkiem – kury lub kaczki. Mieszkania upiększano licznymi obrazami świętych, które dodatkowo dekorowano kolorowymi kwiatkami. W każdym domu znajdował się piec chlebowy, na którego sklepieniu, tzw. zapiecku, mogło spać czworo ludzi. Zwykle sypiały tam dzieci i najstarsi, szczególnie zimą. Niekiedy członkowie rodziny spali również na ziemi, jak czytamy w jednym z pamiętników: *matka spała z czworgiem dzieci na łóżku, ojciec na kanapie, a starsze dzieci poniewierały się po ziemi bo podłogi u nas nie było*. Dorośli czasami spali w oborach i stajniach w zimie, a na strychach i w szopach latem.

Obecnie dominuje tendencja do wprowadzania na wieś elementów miejskiej zabudowy, w tym oświetlenia ulicznego, chodników i parkingów. Zaprowadzono także gazociąg, wodociąg, kanalizację, internet światłowodowy, itp. Zmniejsza się z kolei znaczenie rolnictwa, gdyż większość ludzi znajdują zatrudnienie w innych sektorach gospodarki.



W latach 90. XX w. można było jeszcze spotkać takie stodoły.



Jeszcze w latach 60. XX w. wiele budynków gospodarczych krytych było strzechą, zdjęcie udostępniła Iwona Jas.

[1] *Ruszkiewicz H., Wiloch B. (red). 1962. Nowe pamiętniki chłopów. Warszawa.*

[2] *Dzieciństwo galicyjskie na początku XIX wieku w świetle chłopskiej literatury pamiętnikarskiej, [w:] Przegląd Pedagogiczny, 1: s. 198–213. Bydgoszcz 2012.*

[3] *Słomka J. 1983. Pamiętniki włościanina. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.*

kosienice.indd 215 29.04.2020 23:45:51










kosienice.indd 216 29.04.2020 23:45:51





Budownictwo drewniane spotykane do lat 90. XX w. Dzisiaj prawie wszystkie takie budynki rozebrano, a na ich miejscu wybudowano domy nowoczesne. Obejścia, dawniej nieco zaniedbane, dzisiaj są czyste i powstały tutaj ozdobne ogródki, zdjęcia Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków.







Nowy most nad potokiem Olszynka przy wjeździe na Dolne Miasteczko, 1957 r. (na zdjęciu Aniela i Mieczysław Tłuczek), zdjęcie udostępniła Barbara Baran.

kosienice.indd 217 29.04.2020 23:45:51

Budownictwo współczesne







Nowoczesne budownictwo w Kosienicach.

kosienice.indd 218 29.04.2020 23:45:52

Miscellanea

Nie tak dawno, bo zaledwie 20 lat temu, zimy bywały bardzo surowe i śnieżne, a z powodu wysokich zasp (nawet do 5 m wysokości) lokalne drogi często były nieprzejezdne.







kosienice.indd 219 29.04.2020 23:45:53





Krajobraz Kosienic w okresie zimowym, u góry przysiółek Góra, u dołu Średnia, zdjęcia Jacek Kaczmarz.

kosienice.indd 220 29.04.2020 23:45:54



Powódź na Dolnym Miasteczku, 2010 r., zdjęcie Dariusz Klepak.



Wzdłuż drogi 881 w kierunku Przemyśla rosły do początku XXI w. ogromne topole, a do połowy lat 70. XX w. także czereśnie.

kosienice.indd 221 29.04.2020 23:45:55



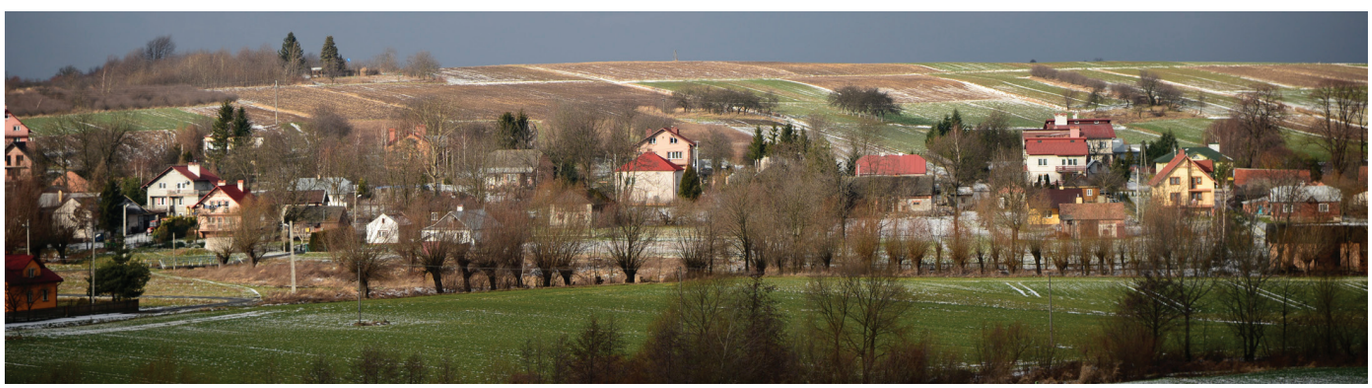


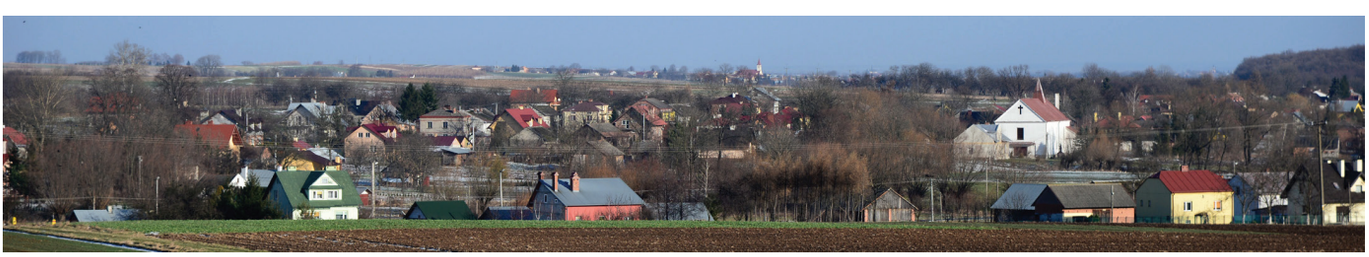
Krajobraz Kosienic w okresie letnim, u góry od strony Górnego Miasteczka, u dołu z wzgórza kościelnego, zdjęcia Robert Rachalski.

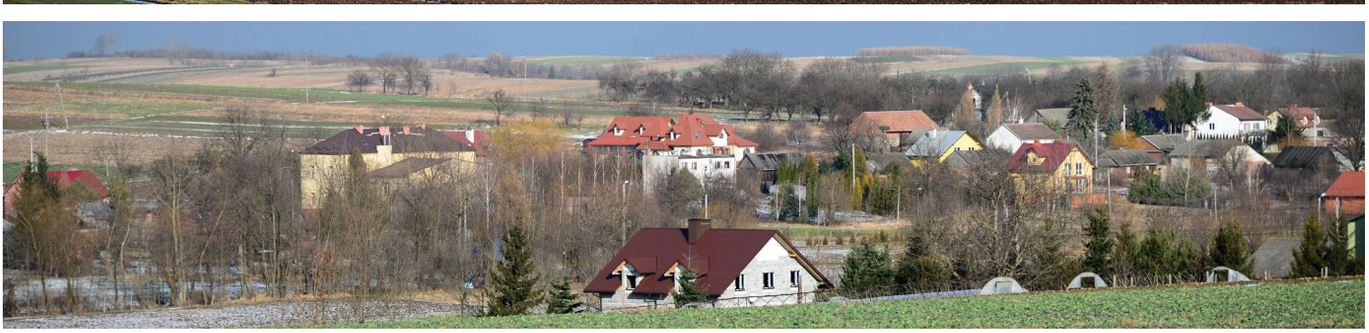
kosienice.indd 222 29.04.2020 23:45:57

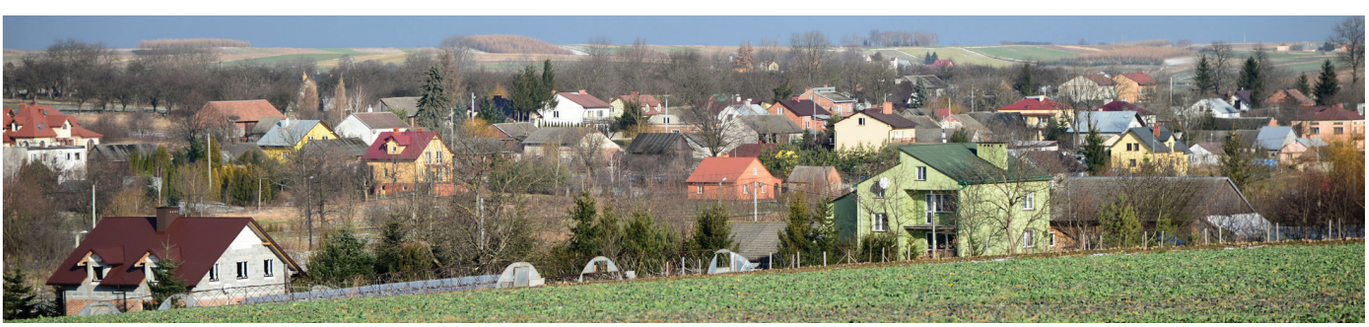












kosienice.indd 223 29.04.2020 23:45:59



Budynek byłej mleczarni; u góry w tle w latach 60. lub 70. XX w. (zdjęcie udostępniła Barbara Baran), pośrodku w 1997 r., na dole stan z 2020 r.
W budynku wybudowanym w latach 30. XX w. była przez wiele lat mleczarnia, po II wojnie światowej – zlewnia mleka, a od lat 70. XX w. mieści się tutaj sklep i biblioteka.





kosienice.indd 224 29.04.2020 23:46:00



kosienice.indd 225 29.04.2020 23:46:01



kosienice.indd 226 29.04.2020 23:46:02